

33 PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
12–15 SIERPNIA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 65 (7789)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w **piątek,**
16 sierpnia

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

W S C H O D N I

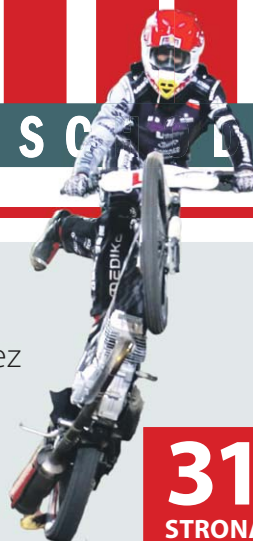
**Odwiedziliśmy
prawdziwą
perełkę
turystyczną**

– Zoom Natury
w Janowie
Lubelskim



10-11
STRONA

**Porażka
w lidze,
Zmarlik bez
tytułu**



31
STRONA

**Historyczny
wyczyn
lublinianki**

Julia Szeremeta
wywalczyła srebrny
medal na Igrzyskach
Olimpijskich



18
STRONA

Konie arabskie poszły pod młotek

JANÓW PODLASKI Nie na rekordy cenowe, ale na odbudowę wizerunku polskiej hodowli liczą organizatorzy tegorocznej aukcji Pride of Poland. – Te zmiany standardów już widać- uważa Czesław Siekierski, minister rolnictwa

Ewelina Burda

Najwięksi i najbogatsi hodowcy koni arabskich z całego świata w ten weekend przyjechali do Janowa Podlaskiego. Po ośmiu latach kadrowej karuzeli zafundowanej przez rząd PiS i skandali towarzyszących licytacjom, nowe władze wyższych i niższych szczebli chcą „powrotu do normalności”. – Mam nadzieję, że czuć inną atmosferę. Słyszę takie głosy, że widać otwartość i przede wszystkim ludzie się do siebie uśmiechają - mówi Anna Stojanowska, doradczyni dyrektora KOWR. Oprócz niej, przy wyborze tegorocznej listy aukcyjnej pracowali Jerzy Białobok czy Marek Trela. To eksperci, których w 2016 roku zwolnił ówczesny rząd PiS. – Oczywiście liczymy, że konie osiągną wysokie ceny, ale rekordów się nie spodziewamy. Naszym założeniem jest przywrócenie zaufania do polskiej hodowli. Będziemy szczęśliwi, jeśli uda się sprzedać jak największą liczbą koni- podkreśla Stojanowska.

Na aukcji Pride of Poland wylicytować można 18 perełek, w tym 15 klaczy i 3 ogiery. – To stawka dobrych koni, są starsze i młodsze. Każdy



może znaleźć coś dla siebie - uważa ekspertka. Kupcy dopytują najczęściej o Zigi Zanę, Baroka czy Abellię. – Dopisali hodowcy z Bliskiego Wschodu, ale widzimy też sporą grupę z Europy, m.in. ze Szwecji czy Holandii, ale też z USA. Poza tym można li-

cytować online- przypomina Stojanowska.

Święto konia w Janowie Podlaskim trwa już od piątku. Ponad 100 najlepszych wybrańców prezentowało się podczas Narodowego Pokazu Koni Arabskich Czystej Krwi. Czempionem

klasy starszych został janowski Erantis, a czempionką Adelita, również z Janowa Podlaskiego. – To spory sukces dla janowskiej stadniny. Owszem, na sukces konia pracuje się latami, ale pocieszające jest, że w Janowie są takie okazy, z którymi

warto trenować- podkreśla Marek Trela, wieloletni i doświadczony prezes janowskiej stadniny. Po zwolnieniu w 2016 roku swoją karierę związał z Jordanią. Zgodził się jednak doradzać obecnemu szefowi z Janowa, Leszkowi Świętochowi-

skiemu. – Zadeklarowałem taką współpracę na dłużej, to nie tylko obowiązek, ale wewnętrzny głos, w końcu spędziłem tu całe życie - opowiada nam Trela.

W namiocie dla VIP-ów można było spotkać nie tylko bogatych kupców. – Byłem tutaj tydzień temu, by zobaczyć jak idą przygotowania. Teraz widać, że wracamy do poziomu sprzed wielu lat, gdy to była impreza światowej rangi - stwierdza minister rolnictwa Czesław Siekierski. – Świadczą o tym choćby zapowiedziane lądowania helikopterów z zagranicznymi gośćmi- podkreśla szef resortu. Deklaruje jednocześnie, że jego ministerstwo będzie wspierać, a nie przeszkadzać. – Staramy się zachować merytoryczny rozsądek. Nie będziemy popełniać błędów przeszłości, czyli żadnych czystek kadrowych i nagłych zmian nie planujemy- obiecuje Siekierski.

Podczas ubiegłorocznej aukcji Pride of Poland wylicytowano 14 koni za łączną kwotę ponad 2,1 mln euro. Ostatnim razem, rekord padł w 2015 roku, gdy za janowską Pepitę kupiec ze Szwajcarii zapłacił 1,4 mln euro. – Pamiętam, że on się zarejestrował w ostatniej chwili - wspomina Trela.

Konkurs dyrektora nie wyłonił, ale kurator powołał kandydatkę

Sprawa konkursu na dyrektora bialskiej delegatury Kuratorium Oświaty ma jednak ciąg dalszy. Bo chociaż pełnoprawnego szefa nie wyłoniono, to jednak zmieniła się osoba pełniąca te obowiązki.

Do rozpisanego na początku lipca konkursu przystąpili: Andrzej Mironiuk, Monika Michalczuk i Agnieszka Kuczmowska. Te dwie pierwsze osoby od czerwca pracują w bialskiej delegaturze jako wizytatorzy.

26 lipca odbyły się rozmowy kwalifikacyjne. Dopiero 6 sierpnia KO podało komunikat, że „nabór zakończył się bez wyboru kandydata”. – Poziom był tak wyrównany, że komisja nie wskazała najlepszego kandydata. Stanowisko dyrektora delegatury nie jest obsadzone – tłumaczyła nam kilka dni temu Jolanta Misiak, dyrektor wydziału pragmatyki zawodowej i analiz w KO.

Po tym, jak w styczniu wypowiedzenie złożyła dotychczasowa szefowa tej jednostki, popierana przez PiS Małgorzata Kiec, do pełnienia obowiązków KO delegowało Bożenę Duklewską, wizytatorkę z bialskiej delegatury.

To się jednak zmieniło. Teraz jej miejsce zajęła Monika Michalczuk. A jej zastępcą został Andrzej Mironiuk. Wcześniej takiego stanowiska w tej jednostce nie było. – Ponieważ



Monika Michalczuk z mężem Mariuszem Michalczukiem

FOT. RADNY MARIUSZ MICHALCZUK FB

ogłoszony konkurs nie wyłonił kandydata, kurator powierzył pełnienie obowiązków dyrektora pani wizytator Michalczuk do czasu wyłonie-

nia dyrektora w trybie konkursowym – zaznacza Misiak. Natomiast w przypadku zastępcy konkurs nie jest konieczny.

– Nie mam informacji, kiedy konkurs zostanie ponownie ogłoszony – przyznaje dyrektor z lubelskiego KO.

Przypomnijmy, że związany z Platformą Obywatelską Mironiuk w przeszłości kierował już tą jednostką. A od 2015 roku był naczelnikiem wydziału edukacji w międzyryckim ratuszu. W ostatnich wyborach samorządowych kandydował na burmistrza Międzyrzecz Podlaskiego, ale nie wszedł do drugiej tury. W poprzedniej kadencji zasiadał w radzie powiatu bialskiego.

Z kolei Monika Michalczuk zanim została wizytatorką, była zastępcą dyrektora w I LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Jest żoną miejskiego radnego, Mariusza Michalczuka, który należy do klubu prezydenta Michała Litwiniuka (PO).

(EB)

Sekretarz została wójtem, a sekretarzem doświadczona urzędniczka

Marta Mazek to nowa sekretarz miasta Hrubieszów – poinformowała w piątek burmistrz Marta Majewska.

Dotychczasowa naczelnik wydziału organizacyjno-administracyjnego nowe stanowisko objęła formalnie z 1 sierpnia w drodze awansu wewnętrznego. Z Urzędem Miasta w Hrubieszowie jest związana od ponad dwóch dekad. Pracę tutaj rozpoczęła w 2001 roku.

Zajęła stanowisko, które wiosną zwolniła poprzednia sekretarz Monika Podo-

lak. Stało się tak, bo w drugiej turze wyborów samorządowych została wybrana wójtem gminy Werbkowice.

Marta Majewska, czyli bezpośrednia przełożona Marty Mazek opisuje ją w samych superlatywach, jako osobę odpowiedzialną, rzetelną, życzliwą, a także otwartą i komunikatywną.

– Wiedza, profesjonalizm i wieloletnie doświadczenie samorządowe nowej

pani Sekretarz są cennymi atutami na tym stanowisku – podkreśla burmistrz Majewska i dodaje, że nowa sekretarz swoją sumienną pracą i zaangażowaniem przyczyni się do sprawnego funkcjonowania urzędu.

OPRAC. AK

Marta Mazek (z lewej) i Marta Majewska

FOT. MARTA MAJEWSKA/FACEBOOK



dziennik
wschodni

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Strategiczna inwestycja. Most ma kosztować dziesiątki milionów

KRASNYSTAW Będzie długi na ponad 100 metrów, a szeroki na przeszło 18. Całość ma kosztować ok. 54 mln zł. Zadanie wykona Balzola Polska. W piątek w Krasnymstawie podpisano umowę na budowę mostu nad Wieprzem.

Tę inwestycję władze miasta określają jako strategiczną.

– Budowa mostu, którą dziś inaugurujemy, jest bardzo ważnym elementem również mojego planu rozwoju Krasnegostawu. Jestem przekonany, że ta inwestycja przyniesie wiele korzyści zarówno obecnym, jak i przyszłym pokoleniom. To wspólne dzieło, które będzie służyć nam wszystkim przez wiele lat – mówił Daniel Miciuła, burmistrz Krasnegostawu, który umowę podpisywał wraz ze skarbnik Patrycją Zdybel oraz Markiem Kamińskim, dyrektorem operacyjnym Balzola Polska Sp. z o.o.

Ta firma, za 54,5 mln złotych ma w ciągu 2,5 roku zbudować drugą przeprawę nad rzeką i przebudować sąsiednie ulice. Samorząd wy-



kłada tylko część środków, bo jak już pisaliśmy, w 2023 roku

z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pozyskał w sumie

ponad 42 mln zł: ok. 31 mln na budowę przeprawy mo-

Umowa została podpisana. Generalny wykonawca ma na realizowanie całości 2,5 roku

FOT. BALZOLA POLSKA SP. Z O.O.

stowej i 11 mln na rozbudowę ulicy Kaczej.

Nowy most, według założeń, ma nie tylko usprawnić ruch w kierunku granicy państwa, ale przyczynić się do rozwoju miasta oraz zwiększenia jego konkurencyjności. Bo inwestycja, jak zapewniają władze Krasnegostawu, umożliwi skomunikowanie nowych terenów inwestycyjnych.

Budowla o konstrukcji ze stali i betonu i całkowitej długości przekraczającej 101 metrów powstanie w ciągu

komunikacyjnym ul. Nieczaj i ul. Gawryłowa. Została zaprojektowana tak, by mogły tą trasą przemieszczać się w kolumnach nawet najcięższej jazdy.

Pierwsze prace przygotowawcze już ruszyły.

– Zaczynamy od inwentaryzacji obiektów sąsiadujących z budową. W pierwszej kolejności rozpoczniemy od niezbędnych wycinek i odhumusowania terenu. Następnie czeka nas przebudowa kolidujących z inwestycją sieci podziemnych – wyjaśniał Marek Kamiński z Balzola Polska.

W piątkowym podpisaniu umowy brali udział krasnostawscy samorządowcy, również parlamentarzyści z regionu i m.in. przedstawiciele Wód Polskich.

OPRAC. AK

Kilometry szczęścia dla kierowców. Można śmigać po A2 koło Siedlec

Apetyt kierowców rośnie, bo drogowcy udostępnili właśnie do ruchu odcinek autostrady A2 niedaleko Siedlec. Prace przy arterii w okolicy Białej Podlaskiej też są blisko finału. Ale na wjazd trzeba będzie poczekać

Mieszkańcy południowego Podlasia z zainteresowaniem obserwują postępy przy tej wielkiej inwestycji i dopytują, kiedy wreszcie będą mogli dostać się szybciej do stolicy autostradą. Na razie mogą skorzystać z 7-kilometrowej nitki A2, którą w czwartek otwarto dla ruchu. – To pierwszy z trzech odcinków A2 pomiędzy Mińskiem Mazowieckim a Siedlcami. Chodzi o trasę od węzła Siedlec Zachód do węzła Siedlec Południe – mówi Małgorzata Tarnowska, główny specjalista z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

To dwujezdniowa i dwupasmowa droga z rezerwą pod budowę trzeciego pasa. Oczywiście z ekranami akustycznymi i barierami energochłonnymi. – Węzły Siedlec Zachód i Południe umożliwiają kierowcom połączenia z DK2. Nowy odcinek wprowadzi ruch tranzytowy



z Nowych i Starych Igań oraz obecnej obwodnicy Siedlec – zauważa Tarnowska.

Drogowcy zastosowali tu pewne innowacje technologiczne. – Pas rozdziału stanowiący rezerwę na ewentualne poszerzenie nie jest wy-

pełniony humusem z trawą. Wprowadziliśmy utwardzone kruszywo ze szczelną nawierzchnią – tłumaczy specjalistka. To wszystko ma zwiększyć bezpieczeństwo w przypadku utraty panowania nad pojazdem

i zjechania z głównej jezdni. – To rozwiązanie pilotażowe. Pozwoli ono również zminimalizować koszty utrzymania, jak choćby koszenia trawy – precyzuje Tarnowska. Za ten fragment odpowiadała firma Polaqua, która swoje

prace wyceniła na 768 mln zł. W sumie, autostradę między Mińskiem a Siedlcami wykonują trzy różne przedsiębiorstwa.

Dobrych wiadomości jest więcej, bo GDDKiA zapowiada, że do końca sierpnia odda kolejną nitkę A2 pomiędzy węzłami Kałuszyn i Groszki. – Wykonawca złożył już wniosek do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego o uzyskanie pozwolenia na użytkowanie i prowadzi ostatnie prace wykończeniowe – relacjonuje specjalistka z GDDKiA.

Jeśli zaś chodzi o 64-kilometrową nitkę z Siedlec do Białej Podlaskiej, to najbardziej spektakularnie wygląda odcinek ze Swór do miasta nad Krzną. Roboty firmy Polaqua sięgają ponad 93 proc. zaawansowania. Ta umowa opiewa na 470 mln zł. Zgodnie z podpisanym niedawno aneksem umowy, ten fragment A2 ma być gotowy do końca sierpnia. – Jednak od-

ciek będzie udostępniony do ruchu z sąsiednimi zadaniami, m.in. Łukowisko-Swory. Na początku nie ma bowiem węzła, dlatego też brak jest możliwości wjechania na A2. Taka możliwość jest na węzłach Łukowisko i Biała Podlaska – tłumaczy Tarnowska.

Niestety, ale na pozostałych trzech odcinkach od Siedlec do Swór takiego ekspresowego tempa nie widać. – Wykonawcy układają warstwy konstrukcji drogi – przyznaje specjalistka z GDDKiA.

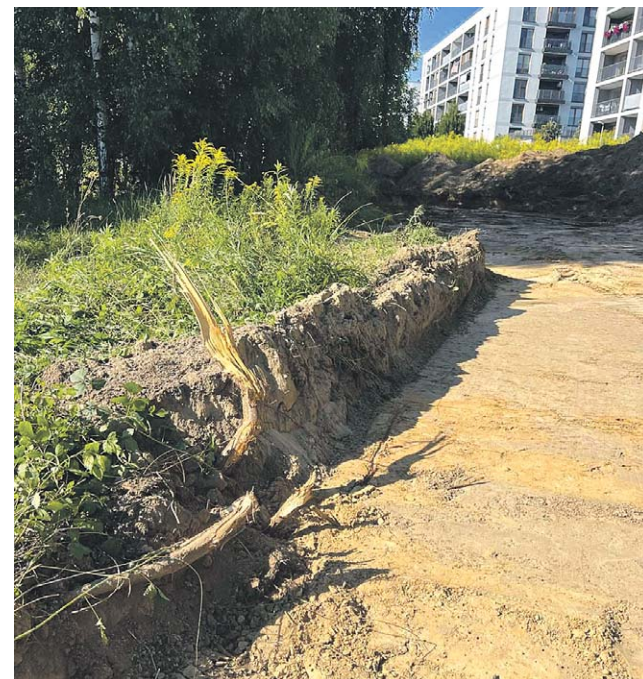
Poza tym, firmy roszczą sobie prawo do wydłużenia terminów lub dodatkowych nakładów finansowych. – Jako powód podają przede wszystkim długotrwałą procedurę uzyskania decyzji ZRID – dodaje ekspertka.

Natomiast, jeśli chodzi o ostatnie 32-kilometry A2 do polsko-białoruskiej granicy w Kukurykach to trwają prace projektowe.

(EB)

Rozbudowa ponad prawem? Zmartwieni mieszkańcy Węglina Południowego pilnują inwestorów

Węglin Południowy to jedna z najszybciej rozbudowujących się dzielnic Lublina. W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się tam kolejne prace. Na skrzyżowaniu ulicy Gęsiej z Wróblą pojawiła się kolejna droga. Do jej powstania zastrzeżenia miał Czytelnik, który poprosił nas o pomoc. Jak się okazało, jego obawy były słuszne, inwestor bowiem nie dopełnił części formalności.



Naszego Czytelnika zaniepokoiła przede wszystkim wycinka drzew, a konkretniej sposób w jaki została przeprowadzona. Jego zdaniem drzewa zostały wycięte bardzo szybko, a następnie szybko usunięte z placu

budowy. Dostępnie szybko wykopano także część ziemi, w miejsce której pojawiła się droga. Dokładniej droga dojazdowa do placu budowy. Jak udało nam się ustalić, inwestorem w tym miejscu jest spółka Elkabel.

– Inwestor wystąpił o uzgodnienie budowy tym-

czasowej drogi dojazdowej do placu budowy. Projekt został uzgodniony i na działki, które są w zarządzie ZDiTM zostało udzielone prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Podyktowane jest to tym, aby nie niszczyć istniejącej nawierzchni na cele budowy – przekazuje

nam Monika Białach z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

Jak się jednak okazuje, prace miały odbywać się na pewnych zasadach. Część z nich nie została jednak spełniona. ZDiTM po naszej interwencji zapowiedział przeprowadzenie kontroli.

– Inwestor, przed rozpoczęciem robót został zobowiązany do wystąpienia o przekazanie pasa ruchu drogowego. Tym samym, w pewnym zakresie korzysta on ze swoich uprawnień, nie mniej nie dopełnił on wszystkich obowiązków ciążących na nim. Wobec tego, ZDiTM

podejmie czynności wyjaśniającej w tej sprawie – komentuje Białach.

Na pytanie o to, jakie konkretnie obowiązki ciążące na spółce nie zostały spełnione, odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Do tematu na pewno więc wrócimy.

ARTS

COZL kompleksowo walczy z nowotworami

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej uplasowało się na najwyższym, III stopniu w zestawieniu Krajowej Sieci Onkologicznej. Spośród innych w regionie, lubelska placówka leczy raka w najszerszym zakresie.

Krajowa Sieć Onkologiczna to model organizacji i zarządzania opieką onkologiczną. Jej celem jest m.in. wzrost efektywności profilaktyki nowotworów, wcześniejsze wykrywanie oraz skuteczniejsze leczenie i rehabilitacja. Strukturalnie KSO tworzą placówki, które zostają zakwalifikowane jako Specjalistyczne Ośrodki Leczenia Onkologicznego

na trzech poziomach oraz Ośrodki Kooperacyjne.

Poziom SOLO różni się w zależności od zakresu udzielanych świadczeń. Możliwe są trzy obszary działania: leczenie zabiegowe chirurgiczne, chemioterapia i inne metody leczenia systemowego oraz radioterapia onkologiczna.

Na najwyższym, wysoko-specjalistycznym poziomie III są realizowane najbardziej



FOT. ARCHIWUM/DW

skomplikowane świadczenia (3 obszary z podanych). Na poziomie II świadczenia złożone (2 obszary z podanych), a na I świadczenia podstawowe (1 obszar z podanych). Ośrodek Kooperacyjny realizuje zaś opiekę ambulatoryjną.

Na najwyższym poziomie, jako jedyne z Lubelszczyzny znalazło się Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

– Najwyższy stopień w zestawieniu wprowadza nasz szpital onkologiczny na wyższy poziom. Opieka lekarska COZL, która i tak jest jedną z najlepszych w kraju, uzyska dodatkowe wsparcie. Serdecznie gratuluję i życzę całemu zespołowi utrzymania wysokiego poziomu oraz satysfakcji ze swojej pracy – pogratulował

Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Pozostałe placówki w Lubelskiem zajmują niższe stopnie.

SOLO III:
– Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli

SOLO II:
– Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lublinie

– Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu

– Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie

– Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie

SOLO I:

– SPZOZ MSWiA w Lublinie

– SPZOZ w Kraśniku

– SPZOZ w Puławach

– Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

– 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie

– NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o.

Placówki wchodzące w skład Krajowej Sieci Onkologicznej będą mogły wziąć udział w konkursie Ministerstwa Zdrowia na dofinansowanie np. na remont lub zakup sprzętu ze środków Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Na ten cel do rozdysponowania jest w sumie prawie 5,5 mld zł.

OPRAC. KAZ

Koleżance **Agnieszce Białek** wyrazi szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają: Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

Sowińskiego do remontu.

2 tygodnie utrudnień

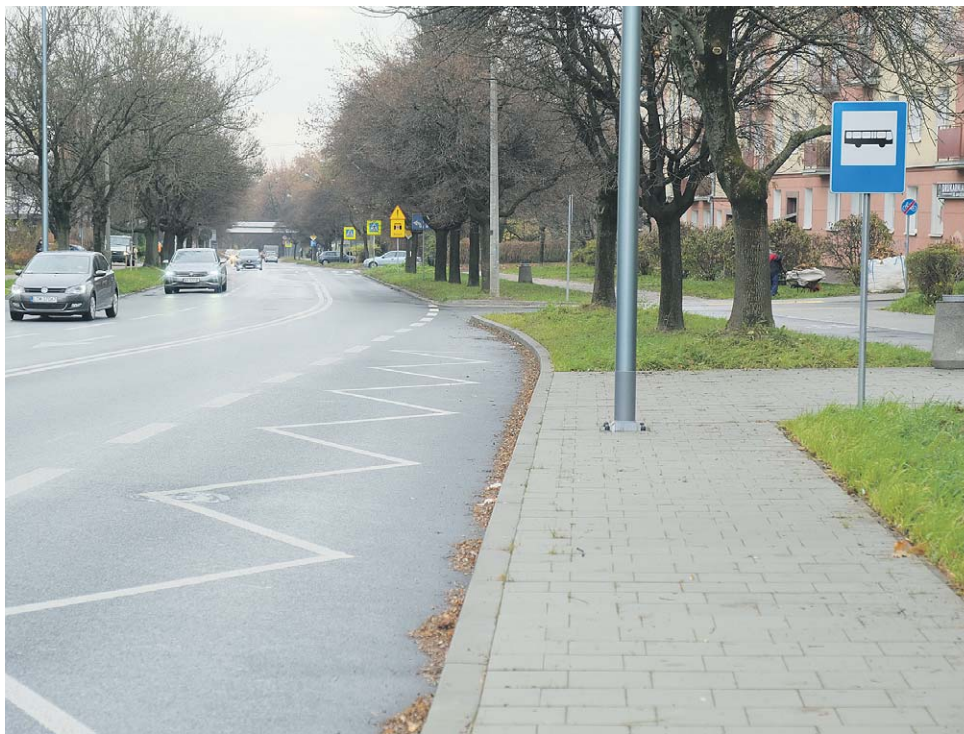
Wakacje to dobry czas na remonty drogowe. Od poniedziałku przyjdzie czas na Sowińskiego, co wiąże się z utrudnieniami drogowymi i objazdami autobusów.

Utrudnienia potrwają około dwóch tygodni.

– W pierwszym etapie prac przewidziano frezowanie nawierzchni jezdni oraz regulację naziemnych elementów sieci kanalizacyjnej. Wówczas dostępny będzie tylko jeden kierunek ruchu – od ul. Głębokiej w kierunku Al. Racławickich – informuje Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

Kolejnym etapem prac będzie układanie nowej nawierzchni. W tym czasie również zostanie utrzymany jeden kierunek ruchu, z tą różnicą, że zamknięte zostaną wjazdy do bocznych ulic.

– W związku z tym ul. Weteranów (w stronę ul. Łopacińskiego) będzie funkcjonować jako dwukierunkowa,



W związku z pracami remontowymi na ulicy Sowińskiego, ruch odbywać się będzie tylko jednym pasem

FOT. DW/ARCHIWUM

podobnie jak ul. Langiewicza – dodaje Fisz.

W związku z pracami drogowymi konieczne jest wprowadzenie objazdów autobusów. Na czas remontu autobusy przejeżdżające ulicą Sowińskiego pojadą inną trasą:

LINIE 26 I 31: – w kierunku przystanku Węglek [26], Os. Poręba [31] :... – Krakowskie Przedmieście – Lipowa – Narutowicza – Głęboka – Filarettów – ...

w kierunku przystanku Paderewskiego [26], Węglarza [31]: bez zmian

LINIA 150: w kierunku przystanku Os. Poręba:... – Krakowskie Przedmieście

– Lipowa – Narutowicza – Głęboka – Wileńska – ...

w kierunku przystanku Melgiewska WSEI / Pancerniaków: bez zmian

LINIA N2: w kierunku przystanku Gęsia: ... – pl. Wolności – Okopowa – Lipowa – Narutowicza – Głęboka – Wileńska – ...

w kierunku przystanku Felin / Dworzec Świdnik Miasto / Rondo Przemysłowców: bez zmian

Podczas prac wyżej wymienione linie autobusowe nie będą obsługiwać następujących przystanków: Ogród Saski 03, KUL 03, UMCS 01.

– Ponadto w drugim etapie przebudowy (remont nawierzchni wschodniej części jezdni od ul. Głębokiej w stronę Al. Racławickich) przystanek UMCS 02 będzie nieczynny – dodaje Fisz.

(OPRAC. IC)

„Kruszynka dała radę!”

Kolejni żołnierze złożyli przysięgę



W Lublinie zakończyła się lipcowa tura „Wakacji z Wojskiem”. Na poligonie i sali szkoleniowej spędzili 27 dni, w sobotę odbyła się ich uroczysta przysięga, którą złożyło 63 osoby, w tym 11 kobiet. Adepti mogą po niej kontynuować swoją karierę w wojsku.

Przysięga to czas wzruszeń, łez i dumy. Szeregową Ewa Gorzelewska marzyła o mundurze od dzieciństwa. Choć kurs się zakończył, szeregową ma w planach karierę zawodową w szeregach wojska.

– Marzyłam o tej chwili od pierwszego dnia, wiedziałam że będzie

warto. Wiele się tu nauczyłam, wiem na co mnie stać. Swoją przyszłość wiąże z wojskiem, chcę iść dalej, rozwijać się i sprawdzać na wielu płaszczyznach. O wojsku marzyłam całe życie, mundur był w mojej głowie od małego. Kolejnym etapem w mojej karierze, będzie szkolenie specjalistyczne, a dalej pokaże czas. Bóg, honor, ojczyzna to najważniejsze – mówiła wzruszona szeregową **GORZELEWSKA EWA**.

Z córki Ewy dumni byli również rodzice, mama nie kryła łez a tata z dumą spoglądał na córkę. – Jestem dumna, że córka wstąpiła w szeregi. Jak powiedział jeden

z pułkowników” kruszynka dała radę” – podkreśliła pani Maria. – Duma mnie rozpiera – dodał pan Andrzej.

– 19 Brygada realizuje przedsięwzięcia związane z operacją „Bezpieczne Podlasie”, większość żołnierzy jest w nią zaangażowana. Aktualnie potrzeby szkoleniowe oraz stany osobowe brygady umożliwiają powoływanie do zawodowej służby wojskowej i realizację szkolenia w ramach 19 brygady – podkreślił płk. Kamil Taranowicz, dowódca batalionu dowodzenia.

– Planujemy przeszkolić 1000 osób na całej Lubelszczyźnie, ten turnus się kończy, kolejny już 19

sierpnia. Mamy jeszcze chwilę czasu by przystąpić do rekrutacji, złożyć wniosek, także zachęcamy – mówił płk. Piotr Szczepaniuk, szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Lublinie. – Wakacje to taki czas w którym ludzie biorą sobie urlopy, a taka forma wakacji to wspinała przygoda, połączenie przyjemnego z pożytecznym. Zdobycie stopnia wojskowego, daje możliwość dalszej kariery w wojsku. Szeregowi, którzy ukończyli szkolenie podstawowe, mogą przystąpić do szkolenia specjalistycznego lub zasilić nasze rezerwy pasywne – podsumował.

Podczas szkolenia podstawowego adepci uczyli się podstaw:

rzemiosła żołnierskiego, strzelania, budowy broni, pierwszej pomocy, mieli inżynierijsko-saperskie zajęcia, zapoznali się z regulaminami oraz z funkcjonowaniem jednostki wojskowej. Ci którzy zdecydują się po szkoleniu specjalistycznym na dalszą służbę, będą mogli starać się przejść do zawodowej służby wojskowej. „Wakacje z wojskiem” odbywają się w Lublinie, Chełmie, Zamościu, Białej Podlaskiej i Dęblinie. Przypomnijmy: kursanci za udział w szkoleniu otrzymują od Ministerstwa Obrony Narodowej 6 tys. zł wynagrodzenia.

TEKST I FOT. KN

Ninja Race Kids 2024. Mali wojownicy radzili sobie wyśmienicie

NASZ PATRONAT Kolejna lubelska edycja Ninja Race Kids, biegu z przeszkodami dla dzieci za nami. W sobotę w Bikepark Lublin przy ul. Janowskiej do rywalizacji przystąpiło ponad 150 śmiałków.



▲ Mali ninja poradzili sobie z nimi znakomicie. Każdy, kto dobiegł do mety otrzymał okolicznościowy medal!

Najmłodsi, urodzeni w latach 2018-2020, mieli do pokonania dystans 500 m, starsi trasę dwukrotnie dłuższą. Na obu dystansach nie zabrakło niezwykle trudnych do pokonania przeszkód. ►



MPK chce kupić autobusy wodorowe. Trzy firmy walczą w przetargu

20 nowych pojazdów ma w planach zakupić Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie. Do przetargu stanęły trzy firmy, których oferty będą analizowane pod względem formalnym.

Obecnie po lubelskich ulicach jeździ zaledwie jeden autobus wodorowy. Za chwilę może się to zmienić, ponieważ MPK otworzyło oferty w przetargu na zakup 20 autobusów wodorowych. Kwota przeznaczona przez spółkę

na realizację zamówienia wynosi ponad 80 mln złotych. Do konkursu stanęły trzy firmy, których propozycja cenowa nie przekracza zakładanego na ten cel budżetu.

Oferty złożyli:
- Solaris Bus & Coach sp. z o.o. (cena oferty: 77 465 400,00 zł)
- PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy sp. z o.o. (cena oferty: 77 416 200,00 zł)
- ARTHUR BUS sp. z o.o. (cena oferty: 63 959 938,25 zł)
- 7 czerwca br. MPK Lublin ogłosiło przetarg na zakup 20 autobusów wodorowych.

Zamawiane pojazdy mają być niskopodłogowe i przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Autobusy mają mieć 12 metrów długości. Ponadto pojazdy będą wyposażone w monitoring, głosową zapowiedź przystanków, tzw. ciepłe guziki oraz system do zliczania pasażerów, a także automaty do sprzedaży biletów akceptujące wyłącznie płatności bezgotówkowe - przypomina Weronika Opasiak, rzecznik prasowy MPK Lublin.

Oprócz tego, nowe pojazdy mają być klimatyzowane, wy-

posażone w trzy podwójne porty USB. Ma zostać także dostarczona jedna ładowarka, do wolnego ładowania na terenie zajezdni. Na jednym tankowaniu do pełna, autobus może przejechać minimum 300 km.

MPK będzie analizować oferty pod względem formalnym. Zakup autobusów jest uzależniony od dofinansowania. Spółka złożyła w ubiegłym roku taki wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

OPRAC. KAZ



Kaczka po zamojsku w finale „Bitwy Regionów”



W Janowie Podlaskim odbył się półfinał regionalny ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Bitwa Regionów”. W kulinarnych zmaganiach wzięło udział 12 kół gospodyń wiejskich. Zwyciężyło KGW Niedzieliska, którego przedstawicielki przygotowały kaczkę po zamojsku z sódziakami w sosie śliwkowym



Dwanaście dań, każde wyjątkowe i niepowtarzalne: medaliony z dzika po myśliwsku podane na placuszkach ziemniaczanych z czerwoną surówką, szynka gotowana na sianie ze staropolską musztardą wiśniową, tuszony weprek z hryczanymi, bumby kartoflane, kaczka po zamojsku z sódziakami i sosem śliwkowym, pieczony indyk inspirowany

kuchnią Gerliczów czy soczewiaki to tylko niektóre z nich.

Największe uznanie komisji konkursowej zdobyła kaczka po zamojsku ze sódziakami (nazwa od sody - czytaj niżej) i sosem śliwkowym przygotowana przez KGW Niedzieliska. To właśnie to danie będzie reprezentować nasz region w wielkim krajowym finale.

– To tradycyjna potrawa związana mocno z Ziemią

Zamojską i Roztoczem. To kaczka faszerowana mięsem z kaczki. Nie można do niej dodać mięsa wieprzowego ani żadnego innego, oprócz kaczki. Do tego panie przygotowały sódziaki, czyli placki regionalne na kwaśnym mleku z dodatkiem sody, cukru i jajek. Do kaczki dodany był sos na bazie z pieczonej kaczki. Do tego został przygotowany wykwintny sos śliwkowy

z miodem gryczanym z dodatkiem czerwonego wina. Całość nasze panie okraszyły olejem rzepakowym, regionalnym z Roztocza – tłumaczył Marcin Sikora, prezes Koła Gospodyń Wiejskich Niedzieliska.

Drugie miejsce zajęło KGW „Górzanie” z Przedmieścia Góry serwując komisji konkursowej medaliony z dzika po myśliwsku podane na placuszkach ziemniaczanych

z czerwoną surówką a III miejsce KGW z Gołębia – Bumby kartoflane.

W Janowskim etapie konkursu wzięły udział koła gospodyń wiejskich z terenu województwa lubelskiego wyłonione w etapach powiatowych przez poszczególne powiaty.

„Bitwa Regionów” jest konkursem kulinarnym, którego celem jest promowanie regionalnych potraw oraz

bogactwa i różnorodności lokalnych tradycji kulinarnych. Panie przygotowały regionalne potrawy w oparciu o własną recepturę i regionalne produkty.

Wydarzenie odbyło się podczas „Dni Konia Arabskiego 2024” jako impreza towarzysząca będąca zwieńczeniem rywalizacji KGW w I etapie konkursu w województwie lubelskim.

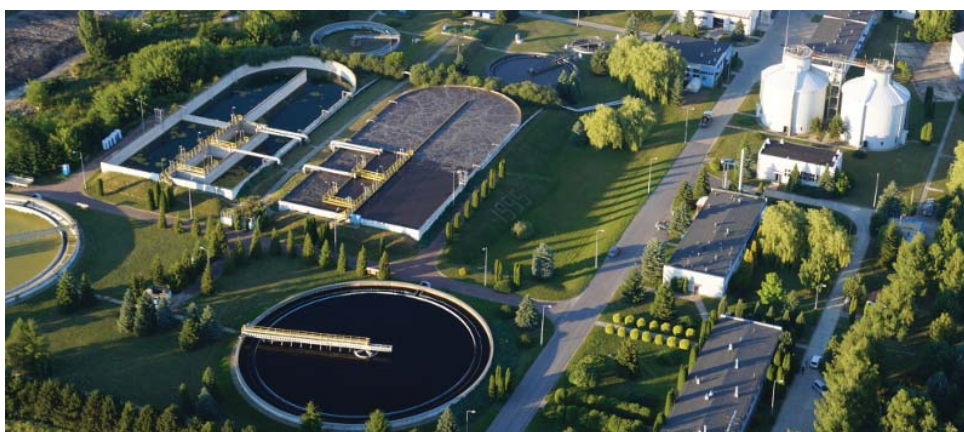
KN

Odór przy oczyszczalni ścieków. To jeszcze potrwa

To, że przy oczyszczalni ścieków nie ma szczególnie atrakcyjnych zapachów, nie jest niczym nadzwyczajnym. Ale w rejonie zamojskiej w ostatnim czasie można mówić raczej o intensywnym odorze. Wiemy, co jest tego przyczyną.

Problem fetoru pojawił się niedawno. Zaniepokoił mieszkańców Zamościa. Udało nam się ustalić, czym ta sytuacja jest spowodowana i jak długo jeszcze z fetorem będzie trzeba wytrzymać.

Okazuje się, że to m.in. efekt działań podejmowanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Jego pracownicy w oczyszczalni ścieków montują w punkcie zlewnym drugą kontenerową stację przyjęcia



Oczyszczalnia ścieków w Zamościu

FOT. PGK ZAMOŚĆ

ścieków ze zbiorników bezodpływowych.

– To w istotny sposób przyczyni się do skrócenia czasu oczekiwania wozów asenizacyjnych, a tym samym zmniejszy się z tego powodu natężenie odorów – wyjaśnia sytuację Jacek

Bełz, rzecznik prezydenta Zamościa.

Powołując się na informacje przekazane przez miejską spółkę dodaje, że nie bez znaczenia dla unoszących się nad oczyszczalnią woni jest również „intensywny wywóz osadów ściekowych na pola rolników”, co z kolei jest związane z zakończeniem zniw.

– Wywóz osadu powinien zakończyć się w przeciągu około 3 tygodni – zapewnia Bełz.

OPRAC. AK

Duży samolot trafi do dęblińskiego muzeum

DĘBLIN W poniedziałek zbiory Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie powiększą się o wyjątkowy eksponat - samolot transportowy C-130E Hercules, który od czternastu lat służył w bazie lotniczej w Powidzu. Amerykańską maszynę będzie można oglądać od 13 sierpnia.

To będzie pierwszy samolot tego typu w dęblińskim muzeum i największy spośród wszystkich wystawionych statków powietrznych. Turbośmigłowy, transportowy C-130E od amerykańskiego producenta Lockheed Martin, został wyprodukowany w roku 1970. Jesienią 2010 roku trafił do polskich sił powietrznych, służąc w 33. Bazie Lotnictwa Transportowego w wielkopolskim Powidzu.

Pod koniec lipca został wycofany z bieżącego użytkowania i zgodnie z wolą wojskowych - już za kilka dni trafi do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Oficjalnie przekazanie samolotu nastąpi w poniedziałek, 12 sierpnia o godz. 10. Stosowną umowę podpisze dowódca powidzkiej bazy, płk Marcin Balcerzak oraz dyrektor MSP Monika Żmuda.

Hercules od końcówki lipca jest już w Dęblinie,



Hercules C-130E jest już w Dęblinie. Będzie to największy samolot, jaki trafi do Muzeum Sił Powietrznych

FOT. MSP

w miejscowej bazie wojskowej. W poniedziałek maszyna o długości 30 metrów i rozpiętości skrzydeł liczącej 40 metrów, ważąca ponad 30 ton, zostanie przeciągnięta za pomocą ciężkiego sprzętu z lotniska na teren znajdującego się po sąsiedzku muzeum. Docelowo transportowiec zostanie posadowiony na przygotowanych już w tym celu betonowych podporach.

Hercules o numerze bocznym 1503 to pierwsza maszyna tego rodzaju w Polsce, której skończył się tzw. re-surs, co oznacza konieczność wycofania z użytku. W ciągu całej służby w po-

wietrzu spędził dokładnie 25 921 godzin i wykonał 12 772 lądowania. W Polsce wozili żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk, zabezpieczał kontyngenty, pomagał w misjach humanitarnych i ewa-

kuacjach ludności. W trakcie różnych misji był wykorzystywany m.in. w Afganistanie, Czadzie, Iraku, Izraelu, Kanadzie, Kosowie, Libanie, Senegal, Szwecji, Wielkiej Brytanii, czy też USA.

Miłośnicy lotnictwa zarówno tę, jak i pozostałe statki powietrzne znajdujące się w zbiorach dęblińskiego muzeum będą mogli oglądać już od wtorku, 13 sierpnia. Na razie tylko od zewnątrz, ale jak mówi Katarzyna Kasprzak z działu marketingu MSP, w przyszłym sezonie, a więc od wiosny 2025, Herculesa najpewniej będzie można oglądać również od środka.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gadżet za pełny bak. Prezydent zachęca do tankowania

ZAMOŚĆ Najtańsza w mieście nie jest, ale prezydent Zamościa zapewnia, że oferuje paliwo najwyższej jakości w dobrej cenie. Rafał Zwolak zachęca mieszkańców do tankowania na stacji miejskiej spółki i obiecuje za to prezenty

„Paliwo sprzedawane na stacji MZK w Zamościu ma najwyższą jakość oraz jedną z najniższych cen w mieście” – napisał we wtorek na swoim profilu Rafał Zwolak, prezydent Zamościa.

Przypomniał, że tankować można tutaj siedem dni w tygodniu od godz. 6 do 22. I zachęcał mieszkańców, by swoimi samochodami jeździli właśnie na Lipową 5.

Ogłosił również coś na kształt promocji.

„Kto zatankuje do pełna w MZK i pochwali się paragonem w komentarzu lub przyjdzie z nim do Wydziału Promocji w UM dostanie nagrodę niespodziankę” – obiecał prezydent Zamościa.

Pod postem zaroilo się od komentarzy. Wielu internautów zapewniło, że są stałymi a przynaj-

mniej okazjonalnymi klientami tej stacji. Byli jednak i tacy, którzy pisali, że taniej tankować można w innych miejscach.

Pod postem nikt paragonu nie zamieścił, ale byli już tacy, którzy po upominku się zgłosili. – Bezpośrednio do wydziału promocji przyszło dwóch młodych mężczyzn, którzy przedstawili paragony na ponad 200 zł każdy – przekazał nam w piątek Jacek Bełz, rzecznik prezydenta Zamościa.

Dodał, że akcja promująca tankowanie w MZK potrwa do końca sierpnia. Na każdego, kto udowodni, że zatankował tam do pełna czeka zestaw gadżetów.

AK

Stacja paliw MZK znajduje się na ul. Lipowej

FOT. MZK ZAMOŚĆ



Czy służebność usprawiedliwia kolejność?

Najpierw odnowa ścieżki dla pieszych i rowerzystów, a teraz remont sieci gazowej? Mieszkańcy mają wiele do powiedzenia w tej sprawie.

Na jednej z grup na portalu Facebook powstała dyskusja o odnoście przeprowadzanych inwestycji drogowych w Świdniku. Niezadowolone mieszkańców wzbudziła kolejność wykonywanych prac remontowych.

Chodzi o niedawno zakończony remont na ul. Wojska Polskiego, gdzie 25

czerwca br. oddano do użytku nową ścieżkę dla rowerzystów i pieszych. Teraz w tym miejscu trwa remont sieci gazowej. Internauci skarżą się na brak profesjonalizmu w planowaniu inwestycji przez miasto.

Nową ścieżkę rowerową i chodnik dla pieszych wykonało Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek Sp. z o.o. na zlecenie Gminy Miejskiej



Świdnik. Natomiast za remont sieci gazowej odpowiada Polska Spółka Gazowa (PSG), na co miasto nie ma wpływu.

- Jeśli właściciele gruntów kiedyś podpisali służebność przesyłu, czyli zgodzili się na położenie gazociągu na tych działkach, nie potrzebujemy takich zgód i nie przekazujemy informacji o rozpoczęciu prac - infor-

muje Polska Spółka Gazowa S.A.

Według uzyskanych przez nas informacji wynika, że remont sieci gazowej nie jest nową inwestycją, a więc wszelkie uregulowania były dokonywane w czasie budowy sieci. Z tego względu PSG ma prawo dokonywać prace w każdej chwili na tym obszarze.

ANNA JĘDRYCH

Rekordowy lipiec na lubelskim lotnisku. Dominują kierunki wakacyjne

Port Lotniczy Lublin bije kolejne rekordy. Tylko w lipcu obsłużył ponad 56 tys. pasażerów. Czy szykuje się rekordowe lato oraz cały rok?

W lipcu przez „bramki” lubelskiego lotniska przeszło 56 353 pasażerów. Jak wskazują władze lotniska, wpływ miała na tym bogata siatka połączeń wakacyjnych.

- Największy ruch na lotniskach przypada na okres wakacyjny, kiedy do regularnej siatki połączeń dołączają kierunki wakacyjne i czarterowe. Rekordowy wynik w



lipcu br. to potwierdzenie naszych starań i konsekwencji w planowaniu siatki połączeń. Razem z naszymi partnerami z branży turystycznej oferujemy mieszkańcom województwa lubelskiego jak najciekawsze możliwości spędzenia letniego wypoczynku - mówi Marek Pierściński, dyrektor ds. handlowych Portu Lotniczego Lublin.

Do tej pory rekordową liczbę pasażerów lotnisko

odnotowało w sierpniu 2023 roku - 51 191 osób. Natomiast w porównaniu z lipcem 2023 PLL liczba obsługiwanych pasażerów jest większa o 16 proc.

Wakacje na lubelskim lotnisku trwają od 28 kwietnia, kiedy wystartował pierwszy samolot do tureckiej Antalyi. W tym roku w tym kierunku można polecieć 5 razy w tygodniu.

Oprócz Turcji, lotnisko w Lublinie oferuje

inne wakacyjne kierunki - Rodos (piątek), Heraklion (środa), Hurgada (czwartek), Split (3 dni w tyg.), Burgas (2 dni w tyg.), Monastyr (czwartek - od tego roku bez międzylądowań w Katowicach), Bergamo (3 dni w tyg.) oraz polski Gdańsk (2 dni w tyg.). W stałej ofercie są jeszcze loty do Warszawy (3 dni w tyg.), Londynu (7 dni w tyg.) oraz Dublina (2 dni w tyg.).

(IC)

Cykl spotkań „W pilotce dziadka”

Młodzież ze Świdnika wzięła udział w pierwszym spotkaniu z cyklu „W pilotce dziadka”. Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna planuje kolejne



Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku podjęła nową inicjatywę. Spotkania z literaturą w ramach cyklu „W pilotce dziadka” zaplanowano w trzech miejscach, których celem jest zainteresowanie młodych ludzi literaturą fachową i przybliżenie im historii miasta, zrodzonego z lotniczej wytwórni.

- Świdnik to miasto niezwykłych umysłów, o bardzo bogatej tradycji lotniczej. Z okazji 70-lecia miasta

zdecydowaliśmy się tę tradycję nieco wydobyć - przyznaje Aneta Gębał z filii nr 1 MPBP.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku pod hasłem „Szerokie horyzonty”. Moderatorem był Grzegorz Doroba, autor książki o motocyklach, który z pasją opowiadał o produkcji motocykli WSK. Uczniowie klas mechanicznych PCEZ mieli również okazję zobaczyć silniki jednośladów i przypomnieć tytułową pilotkę dziadka.

Kolejne spotkanie zatytułowane „Warsztatowe drzwi otwarte” odbędzie się 23 września w Świdnickiej Strefie Miłośników Techniki. Krzysztof Komenda opowie o przekładaniu wiedzy na praktykę, czyli jak wygląda praca nad nowymi urządzeniami. Młodzież będzie mogła zobaczyć m.in. silnik dwucylindrowy w układzie V oraz boxer 350, skonstruowane przez samego prowadzącego spotkanie.

Cykl zakończy spotkanie „Świdnik miasto śmigłowców i motocy-

kli”, które odbędzie się 7 października w Filii nr 1 MPBP. Spotkanie poprowadzi Aleksandra Majewska, która przybliży młodemu pokoleniu autorów książek popularno-naukowych zajmujących się konstruowaniem śmigłowców oraz motocykli WSK, a także książki doświadczonych pilotów i kierowców.

- Jako biblioteka chcieliśmy pokazać młodzieży, jaki duży potencjał drzemie w człowieku, że mamy obok siebie ludzi z pasją, którzy

tworzą, konstruują - mówi Aneta Gębał.

Program realizowany jest przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną w Świdniku w ramach ministerialnego projektu. Dofinansowanie pochodzi ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Czytelności. Patronat honorowy nad działaniem objął Marcin Dmowski, burmistrz miasta Świdnik.

ANNA JĘDRYCH



W każdym z miejsc odwiedzanych przez naszą redakcję latem w ramach akcji „Spotkajmy się nad wodą” mamy dla uczestników konkursów i sportowych zabaw mnóstwo nagród. Nie inaczej było w Janowie Lubelskim. Otrzymane piłki plażowe, kółeczka, okulary przeciwsłoneczne najbardziej ucieszyły dzieci i młodzież.



Duże wzięcie w naszych konkursach miały także torby na zakupy z logiem „Dziennika Wschodniego”. Dwie z kilkudziesięciu rozdanych przez nas pojadą aż za ocean! W sobotę w Zoom Natury dobrze bawiły się z nami m.in. panie Anna i Iza, pochodzące z Potoku Wielkiego, od wielu lat mieszkające w Nowym Jorku, a wakacje spędzające w rodzinnych stronach.

W Janowie fajnie



NASZA AKCJA – W Janowie fajnie jest! – śpiewają w jednej ze swoich piosenek seniorzy «Rekreo-Styl». O tym, że to najszczęstsza prawda przekonać mogli się w sobotę uczestnicy „Spotkajmy się nad wodą”. Tym razem odwiedziliśmy prawdziwą perełkę turystyczną województwa lubelskiego – niezwykle park rekreacji, rozrywki i nauki z przepiękną, piaszczystą plażą.

Zoom Natury to wyjątkowe miejsce na mapie Lubelszczyzny. Zajmuje teren ponad 10 ha położony nad zalewem janowskim. W parku znajdziemy rowerowe i spacerowe ścieżki, siłownię zewnętrzną, bulodrom, place zabaw, wieżę widokową i ogromną huśtawkę. Od ponad 12 lat działa tutaj jeden z najatrakcyjniejszych w Polsce parków linowych, a w 2015 roku uruchomione zostały nowoczesne laboratoria edukacyjne łączące aktywne poznawanie świata z zabawą, sprawiając że Zoom Natury stał się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem. Wszystko to otoczone jest naturalną roślinnością.

Chętnie zaglądają tu nie tylko mieszkańcy naszego regionu. – Od kilku lat przyjeżdżam nad zalew w Janowie Lubelskim z rodziną. Zoom Natury to wspaniałe miejsce do letniego, aktywnego wypoczynku. Mnóstwo atrakcji sprawia, że dzieci nigdy się nie nudzą. Gorąco polecam wszystkim i to nie tylko na wakacje – mówi nam pani Ania z Garwolina, która w sobotę uczestniczyła wraz z

rodziną w konkursach przygotowanych przez naszą redakcję.

Nad zalewem janowskim odwiedzili nas także burmistrz **KRZYSZTOF KOŁTYŚ** i radny miejski Andrzej Łukasik.

– To przepięknie urządzony teren, na którym każdy znajdzie coś dla siebie – zachwalał Zoom Natury burmistrz Kołtyś i mówił o dodatkowych atrakcjach, które można spotkać w tym miejscu m.in. XXI Festiwalu Kaszy Gryczaki, który w sobotę rozpoczął się nad zalewem w Janowie Lubelskim.



Z radnym Łukasikiem mieliśmy okazję porozmawiać chwilę o jego nietuzinkowych osiągnięciach. To jeden z najbardziej rozpoznawal-

nych rowerzystów w Polsce. Wszystko za sprawą dokonania na dwóch kółkach. – W siedmiu międzynarodowych wyprawach przejechałem



W sobotę nad zalewem w Janowie Lubelskim aktywnie wypoczywali z nami młodzi sportowcy z Orła Białej.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**

ie jest!



y z janowskiego Klubu Aktywnych Ruchowo
y naszej, wakacyjnej akcji „Spotkajmy się nad
iego – Zoom Natury w Janowie Lubelskim,
łają i mnóstwem atrakcji

ponad 11 tysięcy kilome-
trów, odwiedzając 8 państw.
W 2018 roku, na 100-lecie
odzyskania przez nasz kraj
niepodległości, wyruszyłem
rowerem dookoła Polski. W
18 dni przejechałem 2454
kilometry – przypomniał

ANDRZEJ ŁUKASIK i zapre-
zentował rower, który sam
skonstruował. – Na rowerze
przejechałem już około 30
tys. kilometrów – zakończył.

W sobotę dla osób wypo-
czywające na zalewie janow-
skim przygotowaliśmy mnós-
tvo atrakcji. Były konkursy i
zawody sportowe m.in. Bum-
per Ball i przeciąganie liny z
nagrodami. Rozdaliśmy mnós-
tvo piłek i kół plażowych,
okularów przeciwsłonecz-
nych oraz toreb na zakupy.

Partnerzy naszej akcji to:
Województwo Lubelskie,
Powiat Janowski i starosta
Artur Pizoń, Janów Lubelski
i burmistrz Krzysztof Kołtyś,
Zoom Natury, KU AZS UMCS
oraz Radio Eska.

**Do Zoom Natury zapra-
szamy także w najbliższy
weekend**

Z naszą akcją w kolejną so-
botę wybierzemy się w okoli-
ce Józefowa nad Wisłą. W nie-

dzielę z kolei zapraszamy po-
nownie do Zoom Natury do
Janowa Lubelskiego na IV Fe-
stiwal Oręża Polskiego. To im-
preza dla wszystkich, którzy
chcą poznać dzieje polskiej
wojskowości i przeżyć inno-
wacyjną, żywą lekcję historii.
Od godz. 13:30 będzie można
zobaczyć jak wyglądały obo-
zowiska historyczne, pokazy
z różnych okresów funkcyj-
nowania Wojska Polskiego
- od średniowiecza po czasy
współczesne. Odbędą się
pokazy sprzętu wojskowego,
konnicy z XVI wieku, turnie-
je łucznicze i walki rycerskie.
Nie lada gratką będą insce-
nizacje upamiętniające 81.
rocznicę Bitwy pod Ujściem
oraz 510. rocznicę Bitwy pod
Orszą. Nie zabraknie również
dobrej zabawy i muzyki. Fe-
stiwal zakończy koncert Ste-
fano Terrazzino.

Organizatorami festiwalu
są Powiat Janowski i Stowa-
rzyszenie Sportowo - Obrone
ne DRUH im. Rotmistrza
Witolda Pileckiego w Janowie
Lubelskim. Partnerem Festi-
walu Oręża Polskiego jest Sa-
morząd Województwa Lubel-
skiego w ramach programu
„Warto być Polakiem”. **BAS**



Pozytywnie zakręcenie seniorzy z Rekreo-Stylu

W sobotę podczas naszej akcji odwiedzili nas członkowie Klubu Aktywnych Ruchowo „Rekreo-Styl” Janów Lubelski. Kilkadziesiąt osób przyjechało nad zalew janowski rowerami i... zaśpiewało nam piosenkę autorstwa Elżbiety Jaworskiej „W Janowie milion gwiazd”. – W Janowie fajnie jest, powietrze czyste też, w jak najpiękniejszy śnie. Rower weź. Po lasach przejeżdż się. Zapomnij chwile złe, bo tu w Janowie fajnie jest – śpiewali seniorzy z grupy powstałej w 2019 roku. Maria Skakowska, prezes Stowarzyszenia zaprosiła także wszystkich na bezpłatne zajęcia w ramach projektu Senior Nordic Walking, którego organizatorem jest Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking. Zajęcia będą odbywały w Zoom Natury nad zalewem janowskim 2 razy w tygodniu, w poniedziałki i środy o godz. 9 i 16. Zajęcia są otwarte. Nie obowiązują na nie zapisy wystarczy przyjść na wyznaczoną godzinę. Pierwsze już dzisiaj (12 sierpnia).



W strefie kibica zaciskaliśmy kciuki za siatkarzy

Nasza sobotnia wizyta nad zalewem janowskim zbiegła się z finałem olimpijskiego turnieju w siatkówce mężczyzn: Polska – Francja. Zoom Natury i jego wiceprezes Łukasz Lewczyk zadbał o to, aby uczestnicy naszej akcji mogli także zobaczyć walkę o złoto. Niestety, nasi siatkarze musieli uznać wyższość rywali, przegrywając 0:3.



Tradycyjnie już podczas naszej akcji zadbaliśmy o sportowe emocje dla najmłodszych i nieco starszych. Nie zabrakło „olimpijskich” konkurencji: przeciągania liny oraz Bumper Ball.



Wykonawca na II etap basenu wybrany. Bez kredytu się nie obędzie

Nie wybrali najtańszej oferty, więc do 15 mln zł z Polskiego Ładu trzeba będzie dołożyć ponad 5 mln. Pieniądze są zarezerwowane, ale bez kredytu się nie obędzie. Wiadomo, kto zrealizuje drugi etap przebudowy krytej pływalni w Biłgoraju. To miejscowa firma.

O tej dużej składającej się z dwóch części inwestycji pisaliśmy już na łamach Dziennika Wschodniego. Przypomnijmy, że w maju tego roku oddana została do użytku zupełnie nowa, rekreacyjna hala basenowa dobudowana do starej, krytej pływalni. Inwestycję za prawie 30 mln zł zrealizowała firma Max-Bud Grzegorza Pawłowskiego z Szerokiego pod Lublinem.

Biłgorajanie mają tam do dyspozycji m.in. wodne zjeżdżalnie, jacuzzi, bicz wodne, brodzik i sztuczną rzekę. Całość powstała dzięki pozyskanym przez samorząd środkom zewnętrznym.

Już wiosną Starostwo Powiatowe w Biłgoraju ogłosiło przetarg na etap drugi czyli



WIZUALIZACJA STAROSTWO POWIATOWE BIŁGORAJ

gruntowną przebudowę starej części, która powstała jeszcze w 1988 roku i była

pierwszym takim obiektem w ówczesnym województwie zamojskim.

Zakładano, że prace mogą pochłonąć blisko 30 mln zł. Ale kiedy na początku

czerwca otwarto oferty, okazało się, że być może uda się wydać mniej. Najtańsza firma była gotowa zrealizować zadanie za trochę ponad 17 mln, kolejna za ok. 20, a najdroższa za blisko 29 mln zł.

Właśnie ogłoszono wyniki. Za najkorzystniejszą ofertę została uznana ta opiewająca na 20 mln 664 tys. zł złożona przez firmę JP Usługi Budowlane Jan Pikuta. Jeżeli nic się nie zmieni, wkrótce można się spodziewać podpisania umowy.

Wykonawca będzie miał za zadanie przeprowadzić m.in. prace rozbiórkowe, np. dachu. Potem całość budynku starej pływalni zostanie przebudowana, łącznie z trybunami i niecką basenową. Zostaną też zamontowane

nowe instalacje. A na koniec przewidziano jeszcze zagospodarowanie terenu obok. Stary basen będzie połączony z nowym. Jeśli dobrze pójdzie, całość będzie gotowa na koniec 2025 roku.

Na realizację tej części inwestycji samorząd już jakiś czas temu zdobył 15 mln zł dotacji z Polskiego Ładu. Był plan, by zyskać jeszcze jakieś dofinansowanie, ale ponieważ takiej możliwości nie było, to poprzednia Rada Powiatu Biłgorajskiego uwzględniła w tegorocznym budżecie zaciągnięcie kredytu na brakującą część. – Ale mamy jeszcze do dyspozycji 3 mln zł z programu „Sportowa Polska”, więc w sumie kredyt nie będzie wielki – mówi starosta Andrzej Szarlip.

AK

Kostka z odzysku, więc ulica nie była droga

Niespełna 200 tys. zł kosztował remont ulicy Spacerowej na osiedlu Bojary w Biłgoraju. Wyszło tanio, bo fragment długości 175 metrów wyłożono kostką z odzysku.

Miasto chwali się zakończeniem inwestycji i podkreśla, że została zrealizowana ekologicznie i ekonomicznie. Udało się, bo do wyłożenia nawierzchni wykorzystano materiały, które już wykorzystywane wcześniej były.

Przy budowie wykorzystano bowiem jeszcze całkiem przyzwoitą kostkę brukową z rozbiórki innych ulic w mieście, a także m.in. Placu Wolności, który był niedawno gruntownie rewitalizowany.

„Dzięki temu mieszkańcy osiedla mogą cieszyć się

funkcjonalną i estetyczną nawierzchnią, która z pewnością poprawi komfort użytkowania tej części miasta” – podkreśla magistrat w komunikacie.

Całość prac udało się zamknąć w kwocie trochę ponad 196 tys. zł.

OPRAC. AK



FOT. UM BIŁGORAJ

Można brać głęboki wdech. Tężnia solankowa już gotowa

Od piątku mieszkańcy Biłgoraja mają do dyspozycji nowiutką tężnię solankową. Powstała w ramach budżetu obywatelskiego.

Takiego obiektu chcieli biłgorajanie głosujący w zeszłym roku na projekty z budżetu obywatelskiego. Tężnia wygrała m.in. z budową sztucznego lodowiska oraz miejscem do Street Workoutu. Na realizację rezerwowano ok. 200 tys. zł. Przetarg wygrała firma, która obiecała tężnię postawić za 185 tys. zł. I zrealizowała zadanie.

W piątek tężnia została oficjalnie otwarta. Znajduje się u zbiegu ulic

Myśliwskiej i Poniatowskiego. Są tam ławeczki, na których można usiąść, by wygodnie wdychać solankę, posadzono też drzewka, stanęły kosze na śmieci.

Już niedługo mieszkańcy Biłgoraja będą decydowali, jakiej inwestycji chcieliby w przyszłym roku z budżetu obywatelskiego. Skończyło się przyjmowanie propozycji. Jest ich 12. Są teraz weryfikowane. Głosowanie ma zacząć się 1 września i potrwać miesiąc.

OPRAC. AK



FOT. UM BIŁGORAJ

Stary stadion ma być jak nowy. Przebudowa potrwa dwa lata

Murawa jest w znakomitym stanie, więc nikt jej ruszać nie będzie, ale poza tym na stadionie w Zwierzyńcu do zrobienia jest bardzo dużo. Wykonawca, który wygrał przetarg na inwestycję wartą blisko 9 mln złotych ma na jej realizację ponad dwa lata.

Umowa została podpisana kilka dni temu. Niebawem ruszą prace. Samorząd wyda na to ponad 8,7 mln złotych, ale zdecydowana większość (7,2 mln) to dotacja z Polskiego Ładu. Zadanie zrealizuje Zakład Ogólnobudowlany Adama Strumidło z Płoskiego.

W ciągu 26 miesięcy pracownicy tej firmy mają m.in. odnowić bieżnię, zamieniając żwir na tartan, zbudować trybuny na 660 miejsc, a także postawić budynki zaplecza z szatniami. Ponadto na trawiastej nawierzchni zostanie zamontowany system nawadniania i automatycznego zra-



szania. Cały obiekt będzie oświetlony.

Prace potrwać dwa lata. Czy to nie skomplikuje życia miejscowym sportowcom? – Mamy tuż obok cały kom-

pleks sportowy Orlik z zapleczem, będzie można z niego korzystać. W razie potrzeby, można też grać na starym stadionie – mówi Piotr Iwańczak, kierownik referatu pla-

Po zakończeniu inwestycji kibice piłkarscy ze Zwierzyńca będą mieli nowe trybuny, a zawodnicy porządne zaplecze z szatniami

FOT. KS SOKÓŁ ZWIERZYŃCIE/FACEBOOK

nowania przestrzennego, inwestycji, gospodarki komunalnej i mienia komunalnego Urzędu Miasta i Gminy Zwierzyńcie.

Dodaje, że nawierzchnia na modernizowanym stadionie, który powstał jeszcze w latach 70. XX wieku, jest w świetnym stanie, więc nikt jej zrywać nie zamierza. Możliwe więc, że nadal będzie można na niej grać.

– Jeszcze nie mieliśmy spotkania z kierownikiem budowy, ale mam nadzieję, że nie zamkną nam bramy i rzeczywiście będzie możliwość korzystania z płyty boiska. Zwłaszcza, że to ma trwać dwa lata. O murawę trzeba w tym czasie dbać – mówi Tadeusz Dudek, prezes Klubu Sportowego Sokół Zwierzyńcie. Nie wyklucza też, że klub będzie korzystał z Orlika albo w razie potrzeby ze starego stadionu.

– Wolelibyśmy nie być zmuszeni do tego, by wynajmować boisko gdzieś indziej. Mamy bardzo wiele grup i wozienie dzieci na treningi byłoby po prostu uciążliwe – przyznaje prezes.

Mówi, że stadionu w nowej odsłonie nie może się doczekać, a obiekt po remoncie, jego zdaniem, będzie prawdziwą „perłą na Roztoczu”.

– Już teraz ze względu na naszą świetną murawę przyjmujemy obozy z całej Polski. Jeśli powstanie profesjonalna bieżnia, to będą mogli z obiektu korzystać również lekkoatleci – podkreśla Dudek.

Dodajmy, że ta inwestycja nie jest jedyną, którą gmina Zwierzyńcie realizuje dzięki środkom z Polskiego Ładu. Z ósmej edycji rządowego programu samorząd dostał też pieniądze na przebudowę 400 metrów drogi w Kosobudach i fragmentu drogi w Bagnie.

ANNA SZEWC

Gryczaki 2024. Na stołach znowu królowały przepyszne dania z kaszą

JANÓW LUBELSKI 21. edycja Festiwalu Gryczaki w Janowie Lubelskim za nami. Przez dwa weekendowe dni kasza oraz zdrowe i przepyszne potrawy z maki, kaszy gryczanej i miodu odmieniane były w Zoom Natury nad zalewem janowskim, gdzie odbywała się impreza przez wszystkie kulinarne przypadki.

Festiwal Kaszy Gryczaki to jeden z najważniejszych tematycznych festiwali smaku w Polsce. Od wielu lat przyciąga smakoszy kuchni tra-



dycyjnej. W tym roku Janów Lubelski znowu odwiedziły

tłumy, a na stołach w zagrodach królowały przygo-



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

towane przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich prze-

pyszne dania z kaszą: pierogi, kaszaki, gryczaki, jaglaki

i gołąbki. Pokaz gotowania tych ostatnich, na Wigilię, z kaszą gryczaną można było obejrzeć w wykonaniu KGW Otroczanki. Nie zabrakło także aromatycznych nalewek i miodów.

Kulinarnym doznaniom towarzyszyły muzyczne występy. Na scenie zaprezentowały się Taka Sobie Orchestra z repertuarem ABBA, Tacy Sami z piosenkami Lady Pank, muzycznymi gwiazdami były zespół Poparzeni Kawą Trzy oraz Skolim.

Jedzie mammobus. W nim darmowe badanie piersi

Nowotwór piersi jest najczęstszą przyczyną przedwczesnej śmierci wśród polskich kobiet. Im wcześniej wykryta choroba, tym lepsze rokowania. Kluczową rolę odgrywają badania profilaktyczne.

W profilaktyce raka piersi ważne jest przede wszystkim samobadanie, ale również USG i mammografia. Regularne badania pozwalają na ewentualne wczesne wykrycie zmian i szybsze podjęcie leczenia.

Oprócz klinik i poradni ginekologicznych, mammografię można również wykonać w mobilnym gabinecie, który stale jeździ po regionie.

Z bezpłatnego badania w ramach programu profilaktyki raka piersi mogą ko-

rzystać kobiety w wieku 45-74 lat, posiadające ubezpieczenie zdrowotne i nie chorujące wcześniej na raka piersi.

W ramach NFZ można wykonać mammografię co 2 lata. Aby skorzystać z badania, należy zarejestrować się pod podanymi poniżej numerami.

Najbliższe postoje mammobusa (z podziałem na powiaty):

białski

13.08: Międzyrzec Podlaski (Plac Jana Pawła II 1), w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

14.08: Terespol (Wojska Polskiego 57), przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

chełmski

19.08: Leśniowice (Leśniowice 21A), przy Urzędzie Gminy,

w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

19.08: Żmudź (Kasztanowa 21), przy OSP, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

20.08: Leśniowice (Leśniowice 21A), przy Urzędzie Gminy, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

20.08: Żmudź (Kasztanowa 22), przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

hrubieszowski

07.08: Werbkowice (Zamojska 1) przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel. 42 2546411, 517544004

08.08: Trzeszczany Pierwsze (Trzeszczany Pierwsze 194), przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel. 42 2546411, 517544004

09.08: Uchanie (Partyzantów 1), przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel. 42 2546411, 517544004

lubartowski

19.08: Lubartów (Lubelska 102), przy Kauflandzie, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

19.08: Serniki (Serniki 86), przy Ochotniczej Straży Pożarnej, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

lubelski

13.08: Lublin (Unii Lubelskiej 1), na Targowisku za zamkiem, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

19.08: Lublin (Zembożycka 53), przy Przychodni, w godz. 8-14 nr tel.: 723 351 002 723 351 003

20.08: Niedrzwica Duża (Lubelska 10), przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

łęczyński

08.08: Ludwin-Kolonia (Ludwin-Kolonia 20A), przy Hali Sportowej, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002 723 351 003

14.08: Puchaczów (Lubelska 11),

na Placu koło fontanny, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

opolski

19.08: Wilków (Wilków 66A), przy Szkole Podstawowej, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

parczewski

12.08: Sosnowica (Sportowa 2), przy GOK Sosnowica, w godz. 9-15, nr tel.: 723 351 002 723 351 003

14.08: Parczew (Jana Pawła II 1), przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Parczewie, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

puławski

20.08: Końskowola (Lubelska 93), przy Gminnym Ośrodku Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

20.08: Puławy (Lubelska 2h), przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

tomaszowski

09.08: Lubycza Królewska (Kolejowa 1), przy Urzędzie Miejskim, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002 723 351 003

włodawski

19.08: Urszulin (Kwiatowa 35), przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

19.08: Włodawa (Aleja Józefa Piłsudskiego 41), przy Urzędzie Miejskim, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

zamojski

19.08: Sitaniec (Sitaniec 422), przy Zespole Szkół, w godz. 9-17, nr tel.: 42 2546411, 517544004

20.08: Grabowiec (Rynek 3), przy Urzędzie Gminy, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

20.08: Zamość (Jadwigi 8), przy Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, w godz. 9-17, nr tel.: 42 2546411, 517544004

OPRAC. KAZ

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Rozmawiają dwie sąsiadki:

- Wie pani, że ten sąsiad z parteru to bardzo dobry człowiek, bo cały swój dorobek przekazał na sierociniec.
- A dużo tego było?

- ...

Litery z pól od 1 do 13 tworzą rozwiązanie - odpowiedź sąsiadki.

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

- Wyobraź sobie, wczoraj w cyrku byłem świadkiem, jak lew pożarł swego tresera!
- Co za koszmarny dramat!
- I co, kazano dopłacić wam za ten nadprogramowy numer?
- Ależ skąd!
- ...

Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie - dokończenie żartu.

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

092324L01-A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

095524L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

090624L01-A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SMUGI Gmina Jastków - 3 działki w jednym obszarze - pod zabudowę 0,25 ha - z możliwością podziału na dwie, rolne- 1,37 ha z możliwością

zalesienia - sprzedam. Cena do uzgodnienia. tel. 602 443 316

093024L01-A

CIECIERZYN Gmina Niemce - działkę rolną 0,50 ha w trakcie przekształcania na budowlaną, sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tel. 602 443 316.

093024L01-B

SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje 63 mkw, 555 tys. zł. Dziesiąta Lublin. Tel. 509 109 320.

092424L01-A

RÓŻNE**SPRZEDAM**

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

085024L01-A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

080224L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek,

wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

088724L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169323L01-A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

**Skontaktuj się z naszym przedstawicielem****Agnieszka Brania**agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012**Patrycja Dubicka**patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019**Biuro Ogłoszeń**eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393**- Sprzedajesz samochód ?**

*o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

**81 46 26 820****reklama@dziennikwschodni.pl**największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Pracownicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” w Lublinie ul. Nadbystrzycka 11 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **Przebudowy schodów terenowych przy ul. Medalionów 16 oraz przy ul. Medalionów 18 w Lublinie.** Info tel. 603-396-557. Oferty sporządzone na podstawie SIWZ przyjmowane są w Sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11 w Lublinie do dnia 28.08.2024r do godz.10⁰⁰. Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in866

INFORMACJA BURMISTRZA JÓZEFOWA

Burmistrz Józefowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie biuletynu informacji publicznej <https://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od 12.08.2024 r. do 02.09.2024 r.

został zamieszczony Aneks z dnia 08.08.2024 r. do wykazu lokalu użytkowego nr 14 położonego w Józefowie przy ul. Pl. Wyzwolenia 2 przeznaczonego do sprzedaży nr. działki 88 ark. mapy 7 o powierzchni 0,0927 ha.

in865

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U z 2024 roku, poz. 1145 z późn. zm.)

WÓJT GMINY BATORZ

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczonym na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Gminy w Batorzu – www.ugbatorz.bip.e-zeto.eu **został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.** Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami mogą składać stosowne wnioski w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. od 12 sierpnia 2024 roku do dnia 23 września 2024 roku.

in867

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie 63 mkw, 3 pokoje, balkon, piętro 2/3, piwnica, parking. Lublin, ul. Nowy Świat. C. 555 000 zł. Tel. 509 109 320

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje 63 mkw, 555 tys. zł. Dziesiąta Lublin. Tel. 509 109 320.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu

podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica.

Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03,

511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z

oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

CIECIERZYN Gmina Niemce - działkę rolną 0,50 ha w trakcie przekształcania na budowlaną, sprzedam. Cena do uzgodnienia Tel. 602 443 316

SMUGI Gm. Jastków - 3 działki w jednym obszarze - pod zabudowę 0,25 ha - z możliwością podziału na dwie, rolne- 1,37 ha z możl. zalesienia. 602443316.

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona + internet,

przy szosie Chełm-Wyryki - sprzedam. Tel. 510 623 626

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ - LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum

handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną o powierzchni około pół hektara w zachodniej części Lublina lub 10 km na zachód od Lublina, tel. 507-140-656.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło łącznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od

zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo-handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo-handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji

jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo-jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł, tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł, 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9 TDi, rok prod. 2008, zarejestrowana 2009 r., pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 53 39 115.

PRACA

POSZUKUJE

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności podejmie pracę 15.00-19.00. jako pomoc kuchenna. Tel. 666 047 725

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW i pomocników ogólnobudowlanych do pracy przy ściankach z płyt regipsowych w Niemczech. Tel 663979192

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe jesionowe, suche, rąbane, gotowe do palenia cena 350 zł/ m3. Tel. 510 623 626.

STODOŁA drewniana z bali, węgly zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

SŁUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm. Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

Górník idzie jak burza

Czwarty mecz, trzecie zwycięstwo, a w sumie 10 punktów. Górník Łęczna w sobotę poszedł za ciosem i tym razem pokonał Polonię Warszawa



Porażka w lidze, Zmarzlik bez tytułu

Nieudany piątek i nieudana sobota dla kibiców Orlen Oil Motoru. Najpierw „Koziołki” przegrały we Wrocławiu, a w sobotę zawodnikom lubelskiego klubu kiepsko poszło w finale IMP



FOT. PACO LUBLIN/FACEBOOK

Historyczny wyczyn lublinianki

PARYŻ 2024 Pięściarka Paco Lublin Julia Szeremeta sięgnęła po srebrny medal w kategorii 57 kg z Tajwanką Lin Yu Ting. 20-latka, debutantka w igrzyskach olimpijskich, zaliczyła bardzo udany występ podczas paryskiego turnieju

Za sprawą młodej i ambitnej Szeremety Polska po raz pierwszy od 44 lat znowu przeżywała finał w olimpijskim boksie. Ostatni był w 1980 kiedy w Moskwie walczył Paweł Skrzec.

Po drodze do wielkiego finału reprezentantka Polski pokonała kolejno: Wenezuelkę Omailyn Alcalę Cegovię, Australijkę Tinę Rahimi, Portorykankę Ashleyann Lozadę Motte oraz Filipinkę Nesthy Petecio.

W wielkim finale rywalką Polki była starsza o osiem lat i wyższa o 10 cm dwukrotna mistrzyni świata Tajwanka Lin Yu Ting. Już w pierwszej rundzie dały o sobie znać warunki fizyczne. Lin Yu

Ting, wyższa, trzymała naszą reprezentantkę na dystans. Aby myśleć o nawiązaniu rywalizacji Szeremeta musiała zneutralizować lewą rękę rywalki. Już w pierwszych sekundach walki Tajwanka zapunktowała lewym sierpowym. Wraz z upływem czasu zaczęła zyskiwać przewagę. Rywalka wykorzystywała swój wzrost i zadawała kilka ważnych ciosów prawym prostym i lewym sierpowym. Dwukrotna mistrzyni świata kontrolowała walkę. Po pierwszej rundzie wynik był niekorzystny – Polka przegrywała u każdego z pięciu sędziów.

Ambitna pięściarka Paco próbowała dobrać się do skóry mistrzyni w kolejnej

walce. Nie było to łatwe, choć Polka wchodziła w kontakt, czasami udało się zadać skuteczne ciosy. Po drugiej rundzie wynik nadal był niekorzystny, 18:20.

Taki stan rzeczy niezbyt dobrze rokował przed ostatnią rundą. W niej Szeremeta postawiła wszystko na jedną kartę. Próbowwała częściej atakować, skutecznie zadawać ciosy, jeszcze bardziej wchodzić w kontakt. Okazało się, że nie wystarczyło to na pokonanie Lin Yu Ting. Ostatecznie, Azjatka wygrała każdą z trzech rund na kartach sędziowskich. Tym samym została mistrzynią olimpijską w kategorii 57 kg, a Julia Szeremeta – wicemistrzynią.

To dziewiąty medalowy krążek dla Polski podczas igrzysk w Paryżu.

– Widzę za cztery lata złoto – powiedziała tuż po walce w rozmowie z Eurosportem Szeremeta. – Ten medal kosztował mnie bardzo dużo wysiłku i poświęcenia. Mam z niego dużo radości. To były świetne igrzyska. Dobrze bawiłam się w ringu i pokazywałam mój świat. Zyskałam pewność siebie, choć już jestem pewna swoich umiejętności. Z Paryża zabieram mnóstwo doświadczenia, kapitalną atmosferę i doping publiczności. Nadal pozostanę sobą i będę wchodzić do ringu tanecznym krokiem i zabierać to co moje. Zdaję sobie sprawę z historii jaką

zapisalam, ale właśnie po to tutaj przyjechałam. Mój team jest świetny i nie chciałabym nic w nim zmienić. Medal smakuje wyśmienicie. Dziękuję i pozdrawiam Wojsko Polskie – zakończyła srebrna medalistka z Paryża.

STREFA KIBICA W PACO

Klub wicemistrzyni olimpijskiej – Paco Lublin znowu zorganizował w swojej siedzibie strefę kibica, gdzie można było wspólnie emocjonować się finałowym występem Julki. Sporo osób na pewno po cichu liczyło na złoto, ale trzeba przyznać, że srebrny medal w boksie po tak długim czasie jest również wielkim sukcesem.

– Ja uważam, że gdyby boksowała, jak w trzeciej rundzie, to

byłoby szanse na zwycięstwo. Myślałam, że będzie to wyglądało inaczej, że będzie przewyższała rywalkę cwaniactwem, że przeciwniczka będzie wolniejsza. Okazało się, że praca na nogach, siła, to było zdecydowanie po stronie zawodniczki z Tajwanu. W mojej ocenie trzecia runda dla Julki. Gdyby boksowała zza gardy, to może przyniosłoby efekt. Jej trenerzy widzieli to jednak inaczej – mówił na gorąco po walce Andrzej Głąb, trener boksu w Paco Lublin.

– Cieszymy się z tego, że mamy srebrny medal, Julka zapisała się w historii polskiego boksu jako pierwsza kobieta jest medalistką igrzysk olimpijskich – dodał Ryszard Murat, również szkoleniowiec Paco Lublin.

(GROM)

Mamy srebro

PARYŻ 2024 W finale igrzysk olimpijskich reprezentacja Polski siatkarzy przegrała 0:3 z obrońcami trofeum Francuzami i wywalczyła srebrny medal. To największy sukces polskich siatkarzy w XXI wieku, drugi w historii występów w IO

Po raz pierwszy reprezentacja naszego kraju zagrała w wielkim finale IO 30 lipca 1976 w Montrealu. Pod okiem wielkiego polskiego trenera Huberta Jerzego Wagnera zmierzyła się z ówczesnym Związkiem Radzieckim i zdobyła złoty medal olimpijski po wygranej 3:2. W „Złotej Drużynie” wystąpili wtedy dwaj siatkarze Avii Świdnik Tomasz Wójtowicz i Lech Łasko. Po 48 latach i 11 dniach po raz drugi polscy siatkarze walczyli o najcenniejsze trofeum olimpijskie. Rywalem byli obrońcy mistrzostwa sprzed trzech w Tokio, Francuzi.

Faworytem wielkiego finału wydawali się być aktualni mistrzowie olimpijscy, którym jako gospodarzom igrzysk, miały też pomagać ściany. Spotkanie rozpoczęło się od zepsutej zagrywki Earvina N'Gapetha (1:0). W odpowiedzi Francuzi skutecznie zagraли piłkę poza polski blok. W kolejnej akcji kapitan polskiej reprezentacji obył blok (2:1). Finałści grali punkt za punkt. Na 5:4 atak zakończył Tomasz Fornal, a Norbert Hubert ze środka na 6:5. Obrońcy mistrzowskiego tytułu z Tokio



Reprezentacja Polski siatkarzy zdobyła w Paryżu srebrny medal igrzysk olimpijskich

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

2021 skutecznie kiwali. Bezpośrednio z zagrywki punkt zdobył N'Gapeth (8:6 dla Francji). Gospodarze igrzysk, szczególnie za sprawą mocnej zagrywki i dobrej gry atakiem, zaczęli powiększać przewagę (12:10, 16:11, 17:12, 17:13, 19:13, 21:16, 22:17). Polacy słabo spisywali się w serwisie i ataku, nie najlepiej też funkcjonował blok. Efekt? Porażka Białoczerwonych 19:25. Ostatni

punkt dla Francuzów zdobył z Jean Patry.

Początek drugiej partii był remisowy: 3:3, 4:4. Przyjmujący Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leon zagrał asa na 5:4, a w kolejnej akcji zablokowany został N'Gapeth (6:4). W tym momencie o przerwę w grze poprosił selekcjoner reprezentacji Francji Andrea Giani. Po powrocie na plac gry Polacy utrzymywali przewagę:

12:10, 14:12. W pewnym momencie Francuzi odzyskali prowadzenie (14:12). Nasi nie poddawali się. Po autowym ataku gospodarzy ponownie wrócili na prowadzenie 18:16. Korzystny wynik nie trwał długo. Niesieni dopingiem kibiców gospodarze igrzysk wyrównali i ponownie odskoczyli na 22:20. W końcówce seta w roli głównej wystąpił Trevor Clevenot. Przyjmujący wykonał

dwa skuteczne ataki i zagrał asa zdobywając trzy punkty z rzędu (25:20 dla Francji).

W trzeciej partii Francuzi szybko wyszli na prowadzenie (2:1, 4:3). Polacy nie mogli poradzić sobie z blokiem Francuzów, którzy także bardzo dobrze serwowali. Mistrzowie olimpijscy mieli też szczęście, wielokrotnie objali polski blok skutecznie punktując. Selekcjoner reprezentacji Pol-

ski Nikola Grbić próbował różnych roszad. Tomasza Fornal zastąpił Aleksander Śliwka i na tablicy wyników pojawił się remis (7:7, 10:10). W miejsce słabiej spisującego się Bartosza Kurka wszedł Bartłomiej Bołądź. Gospodarze nadal mieli przewagę 14:12. W polskiej drużynie nadzieja jednak nie umierała. Po ataku Bołądźa nasi wrócili na 16:14. Niestety, gospodarze igrzysk grali jak w transie. Odrobili straty: 20:18. W końcówce pomylił się Leon (22:18 dla Francji). Przyjmujący Bogdanki LUK w końcówce swoim serwisem wyciągnął jeszcze wynik z 19:24 na 23:24. Ostatni punkt przypadł Francuzom po autowej zagrywce nowego zawodnika lubelskiego klubu. Wielki finał zakończył się wygraną Francji 3:0, która obroniła mistrzowski tytuł.

(GROM)

Francja - Polska 3:0 (25:19, 25:20, 25:23)

Francja: Chinenyeze (8), Patry (17), N'Gapeth (8), Brizard (4), Le Goff (4), Clevenot (11), Grebennikow (libero) oraz Jouffroy (4), Toniutti.

Polska: Kurek (10), Leon (9), Kochanowski (9), Janusz, Fornal (4), Huber (7), Zatorski (libero) oraz Śliwka (2), Kaczmarek, Semenik, Łomacz i Bołądź (5).

Rekordzistka nie zawiodła

PARYŻ 2024 Natalia Kaczmarek zdobyła brązowy medal w biegu na 400 metrów podczas igrzysk olimpijskich. Polka przebiegła dystans w czasie 48.98 sekundy

Nasza biegaczka była jedną z największych medalowych nadziei w lekkoatletyce. Zanim pojechała do Paryża dwukrotnie pobiła rekord kraju z wynikiem 48.90 s. W piątkowy wieczór reprezentantka Polski osiągnęła największy sukces w swojej karierze. Najpierw Kaczmarek wygrała bieg eliminacyjny oraz półfinał. W finale nasza reprezentantka rozpoczęła według swojego planu. Biegła po siódmym torze. Przed wejściem na ostatnią prostą nasza rekordzistka nie była w medalowej trójce. W decydującej rozgrywce podkreśliła tempo i minęła metę jako trzecia.

Mistrzynią olimpijską została Dominikana Marileidy Paulino z czasem 48.17 s. To nowy rekord olimpijski i czwarty wynik w historii światowej lekkoatletyki. Drugie miejsce zajęła reprezentantka Bahrajnu Salwa Eid Naser z wynikiem 48.53 s. To pierwszy

taki przypadek kiedy trzy pierwsze zawodniczki na mecie biegu na 400 metrów osiągnęły czasy poniżej 49 sekund.

W czerwcu tego roku Kaczmarek, zawodniczka Podlasia Białystok, pierwszy raz poprawiła rekord kraju zdobywając w Rzymie mistrzostwo Europy. Czas tamtego biegu to 48.98 s. Taki sam wynik uzyskała w Paryżu.

Brązowy medal Natalii Kaczmarek to drugi w historii krążek wywalczony przez reprezentantkę Polski na dystansie 400 metrów w igrzyskach olimpijskich. Pierwszy 48 lat temu w Montrealu zdobyła Irena Szewińska. Wówczas Polka finiszowała z ówczesnym rekordem świata 49.28 s. Taki wynik w Paryżu 2024 dałby dopiero czwarte miejsce. Brązowy medal Kaczmarek był siódmym krążkiem reprezentacji Polski podczas igrzysk olimpijskich.

(GROM)

Zaskoczyła srebrem

PARYŻ 2024 Daria Pikulik zdobyła srebrny medal podczas zawodów w kolarstwie torowym w konkurencji omnium

Ostatni dzień igrzysk olimpijskich przyniósł polskiej reprezentacji jeszcze jeden sukces. 27-letnia kolarka torowa i szosowa Daria Pikulik wywalczyła srebrny medal. Szybsza okazała się tylko Amerykanka Jennifer Valente.

Konkurencja omnium składa się z czterech oddzielnych wyścigów. Punkty są sumowane do łącznej klasyfikacji. Kolarki rywalizują kolejno: w wyścigu scratch, wyścigu na tempo, wyścigu eliminacyjnym i wyścigu punktowym.

Srebro Pikulik to 10. medal wywalczony przez nasz kraj podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Ze stolicy Francji przywozimy jedno złoto (Aleksandra Mirosław we wspinaczce sportowej), cztery srebra (Klaudia Zwolińska w kajakarstwie górskim, drużyna siatkarzy, Julia Szeremeta w boksie kobiet i Daria Pikulik) oraz pięć brązów (szpadzistki drużynowo, czwórka podwójna wioślarzy, Iga Świątek w tenisie ziemnym i Natalia Kaczmarek w biegu na 400 m).

(GROM)

Leon najlepszy

PARYŻ 2024 Przyjmujący reprezentacji Polski siatkarzy i Bogdanki LUK Lublin Wilfredo Leon na czele rankingów igrzysk olimpijskich

Siatkarz okazał się najlepiej punktującym i serwującym w Paryżu. Taki werdykt opublikowała Europejska Federacja CEV na podstawie statystyk turniejowych z oficjalnych źródeł FIVB. W rankingu najlepiej punktujących nowy przyjmujący Bogdanki LUK zdobył 103 punkty, wyprzedził drugiego w klasyfikacji atakującego reprezentacji Włoch Yuriego Romano (100 pkt).

Leon okazał się także najlepiej serwującym. Zagrał 15 asów. Drugi w tej klasyfikacji Japończyk Yuji Nishida miał ich 11. Kubańczyk z polskim paszportem podreperował swój dorobek w spotkaniu finałowym z Francją. W końcówce trzeciego „pociągnął” zagrywką i zabrakło punktu aby drużyny grały na przewagi.

(GROM)



FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

W SKRÓCIE

Wzmocnienia
drużyny rezerw

Jan Sobczuk z Janowianki, Wiktor Lenard z Avii Świdnik, a teraz dwóch kolejnych młodych zawodników dołączyło do Motoru: Konrad Kraska i Kamil Mazur. Ten pierwszy przenosi się do Lublina z akademii Legii Warszawa. Występuje na pozycji pomocnika, ma 17 lat i podpisał umowę do 2026 roku z opcją przedłużenia. Mazur to 19-letni środkowy obrońca, który w przeszłości zakładał już żółto-biało-niebieską koszulkę. Ostatnio był zawodnikiem Stali Rzeszów. Jego umowa również będzie obowiązywała przez dwa sezony, ale znalazła się w niej opcja przedłużenia. Cała czwórka nowych graczy na razie ma występować w drugiej drużynie.

– Konrad jest zawodnikiem z rocznika 2007, mogącym grać w kilku rolach na pozycji pomocnika. Jest to bardzo utalentowany piłkarz, jeden z wiodących talentów pochodzących z Lubelszczyzny. Jest nam niezmiernie miło, że zarówno Konrad jak i jego rodzice byli bardzo zdeterminowani aby przejść do Motoru. Z kolei, Kamil to wysoki, dobrze grający piłkarz obrońca. Cieszymy się, że wraca do domu. Obaj młodzi piłkarze wpisują się w naszą filozofię budowy drugiego zespołu. Chcemy, aby grali w nim utalentowani zawodnicy związani z Lubelszczyzną. Druga drużyna ściśle współpracuje z pierwszym zespołem i naszym celem jest, aby najzdolniejsi krok po kroku dążyli do gry w drużynie trenera Stolarskiego – mówi Grzegorz Koprukowiak.

Dzisiaj otwarty
trening

Motor Lublin zachęcał do zakupu kartonów na rundę jesienną i cały sezon 24/25 oferując także możliwość oglądania treningów beiaminka PKO BP Ekstraklasy. I każdy, kto taki karton kupił, dzisiaj będzie miał okazję zobaczyć w akcji swoich pupili w ramach otwartych zajęć. Trening na bocznym boisku Areny Lublin rozpocznie się dzisiaj o godz. 16. – Żeby wejść na teren bocznego boiska treningowego Areny każdy kartonowicz będzie musiał mieć przy sobie karton (w formie papierowej lub karty kibica) oraz dokument tożsamości – informuje klub z Lublina.

Stoper wypada z gry na dłużej

PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin będzie musiał sobie przez dłuższy czas radzić bez Kamila Kruka. Środkowy obrońca w tym tygodniu przeszedł operację kolana, która zakończyła się sukcesem. W tej rundzie zawodnik może już jednak nie pojawić się na boisku

Łukasz Gładysiewicz

Kruk doznał urazu już na inaugurację podczas meczu z Rakowem Częstochowa. Po raz pierwszy sygnalizował, że ma problemy ze zdrowiem po kwa-dransie, kiedy sam wybił piłkę na aut. Wytrzymał jednak na murawie do 42 minuty, kiedy ostatecznie zmienił go Marek Bartos. 24-latek nie brał już udziału w kolejnych spotkaniach Motoru. Co więcej, w piątek okazało się, że kontuzja jest poważniejsza i piłkarza pozyskanego z Zagłębia Lubin czeka dłuższa przerwa. W grę wchodzi nie tygodnie, a miesiące nieobecności.

Szczęście w nieszczęściu, że ostatnio do gry wrócił inny stoper – Arkadiusz Najemski, który nie wystąpił w meczu z Rakowem ani w Gdańsku z Lechią. W ramach trzeciej kolejki wszedł na boisko z ławki rezerwowych na ostatnie pół godziny meczu z Koroną Kielce, kiedy zmienił Bartosa. Kontuzja Kruka oznacza, że trener Mateusz Stolarski będzie miał chwilowo do dyspozycji trzech



Kamil Kruk z powodu kontuzji kolana może w tej rundzie już nie zagrać

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

doświadczonych stoperów: Sebastiana Rudola, Najemskiego i Bartosa.

Jeszcze niedawno mówiło się o transferze kolejnego środkowego defensora. W mediach padały nawet nazwiska: Damiana Michalskiego (Greuther Fuerth) czy Patryka Pedy (Palermo). W ostatnich dniach dyrektor sportowy klubu z Lublina Michał Włażlik przyznał jednak, że nic z tego nie wyjdzie. – Temat obrońcy raczej przepadnie, z racji transferu gotówkowego warunki kon-

traktu dla zawodnika są na razie niezgodne z jego oczekiwaniami – napisał w swoich mediach społecznościowych dyrektor Włażlik.

W sobotę żółto-biało-niebiescy mieli zagrać u siebie z Jagiellonią Białystok. Ze względu na występy mistrzów Polski w europejskich pucharach mecz został przełożony. Beniaminek PKO BP Ekstraklasy rozglądał się w tej sytuacji za jakimś sparingpartnerem, ale bez powodzenia. Trener Stolarski i jego sztab musieli się zadowolić wewnętrzną grą. Motor wróci do gry już w piątek. O godz. 20.30 zmierzy się w Katowicach z tamtejszym GKS, innym beniaminkiem w elicie. Z kolei przed własną publicznością lublinianie po raz kolejny wystąpią w sobotę, 24 sierpnia. Zagrają wtedy z Puszczą Niepołomice (godz. 14.45). Trwa już sprzedaż biletów na to spotkanie. Wejściówki są dostępne na stronie biletów.motorlublin.eu oraz w sklepach stacjonarnych klubu, które znajdują się przy Arenie Lublin i w Galerii Olimp.

Z dużej chmury mały deszcz

PKO BP EKSTRAKLASA W czwartej kolejce kibice zacierali ręce na mecz Rakowa Częstochowa z Lechem Poznań. Można jednak krótko podsumować spotkanie faworytów: miał być hit, a wyszedł kit. Zawody zakończyły się bezbramkowym remisem

Zwłaszcza pierwsza połowa nie dostarczyła zbyt wielu emocji. Obie ekipy w sumie oddały... jeden celny strzał na bramkę. Ante Crnac pognał z piłką przy linii bocznej jeszcze ze swojej połowy, następnie „złamał” akcję do środka i uderzył z narożnika pola karnego. Na posterunku był jednak golkeeper „Kolejorza”. Od razu trzeba dodać, że goście przyjechali pod Jasną Górę bez swojego najlepszego strzelca Mikaela Ishaka.

Podopieczni Marka Papszuna mocno przycisnęli przeciwnika tuż po przerwie. Pierwszy kwadrans to sporo przechwytyw gospodarzy i groźnych strzałów. Momentami Lech miał nawet problem, żeby wyjść ze swojej połowy. Sytuacje były, ale zabrakło wykończenia. Dwa

razy pudłował Vladyslav Kochergin, a czujność Bartosza Mrozka po raz drugi sprawdził Crnac. Golkeeper ekipy z Poznania wykonał jednak swoją robotę bez zarzutu.

Najlepszą okazję na gola „Medaliki” zmarnowały w 83 minucie. Kochergin wyłożył futbolówkę do Jeana Carlosa Silvy, a ten z narożnika „piątki” uderzył prosto w Mrozka. Raków pudłował, więc jak to w piłce nożnej bywa wygrać mógł Lech. W 86 minucie po centrze z prawej flanki doskonałą okazję, z pięciu metrów miał Bryan Fiebema. Jakimś cudem nie trafił jednak w bramkę.

Ciekawie było za to w Radomiu. Tamtejszy Radomiak przez ponad 70 minut meczu z Górnikiem Zabrze przeważał, miał sporo sytuacji, ale

strzelił tylko jednego gola. Po błędzie w rozegraniu akcji od swojej bramki, futbolówkę przejął doświadczony Leandro i w sytuacji sam na sam trafił do siatki. Gości przy życiu długo trzymał bramkarz Michał Szromnik. W 73 minucie jednak z nielicznych akcji gości zakończyła się wyrównaniem. Znowu po wejściu z ławki na listę strzelców wpisał się Luka Zahović, tym razem po kapitalnej główce. W 81 minucie niespodziewanie to podopieczni Jana Urbana zdobyli zwycięską bramkę, bo pięknym strzałem Norberta Wojtuszka.

Nieudany debiut w roli trenera Korony Kielce zaliczył doświadczony Jacek Zieliński. Jego podopieczni przegrali u siebie z Cracovią 0:2. Bohaterem „Pasów” był

Virgil Ghita, który zdobył gola i zaliczył ładną asystę przy trafieniu Holendra Micka van Burena.

PKO BP EKSTRAKLASA

Korona Kielce – Cracovia 0:2 (Ghita 37, van Buren 59) *
Motor Lublin – Jagiellonia Białystok przełożony *
Piast Gliwice – GKS Katowice odbędzie się dzisiaj o godz. 19 *
Pogoń Szczecin – Stal Mielec 1:0 (Gorgon 84) *
Radomiak Radom – Górnik Zabrze 1:2 (Leandro 58 – Zahovic 73, Wojtuszek 81) *
Raków Częstochowa – Lech Poznań 0:0 *
Widzew Łódź – Śląsk Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania *
Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin 1:1 (Bobcek 48 – Sejk 76) *
Puszcza Niepołomice – Legia Warszawa 2:2 (Cra-

ciun 17-z karnego, Błagać 41 – Morishita 14, Kramer 22).

1. Jagiellonia	3	9	7-2
2. Widzew	3	7	6-3
3. Lech	4	7	6-3
4. Pogoń	4	7	6-3
5. Piast	3	7	5-2
6. Legia	4	7	6-4
7. Raków	4	7	3-1
8. Cracovia	4	7	5-4
9. Górnik	4	7	5-5
10. Zagłębie	4	5	4-5
11. Motor	3	4	3-3
12. Radomiak	3	3	5-6
13. Katowice	3	3	2-3
14. Puszcza	4	2	4-7
15. Lechia	4	2	3-7
16. Śląsk	2	1	1-3
17. Stal	4	1	1-5
18. Korona	4	1	1-7

16-19 sierpnia: GKS Katowice – Motor (piątek, godz. 20.30) *
Górnik Zabrze – Raków * Jagiellonia – Cracovia * Legia – Radomiak * Pogoń – Widzew * Puszcza – Lechia * Stal – Piast * Śląsk – Korona * Zagłębie – Lech.

Nieudana inauguracja

ORLEN EKSTRALIGA KOBIEĆ

GKS Górnik Łęczna zaczął nowy sezon od porażki. W sobotę łącznianki przegrały na wyjeździe z Pogonią Szczecin 2:5

Pierwszy gol padł już w 10 minucie kiedy na ładny strzał z dystansu zdecydowała się Martyna Brodzik. W 38 minucie sytuacja łącznianek mocno się skomplikowała. Nie dość, że druga żółta, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczyła Aleksandra Drag, to miejscowe otrzymały rzut karny. Do piłki podeszła Emilia Zdunek i pewnym strzałem trafiła na 2:0. W końcówce pierwszej połowy trzecią bramkę dla miejscowych strzeliła Aleksandra Kuśmierczyk, ale chwilę później gola dla Górnika strzeliła Julia Piętaiewicz.

W drugiej połowie na boisku nadal lepiej radziła sobie Pogoń. W 53 minucie dublet na koncie miała Zdunek i miejscowe miały ponownie trzy gole przewagi. Co prawda w 67 minucie gola dla łącznianek strzeliła Anna Rędzia, ale ostatnie słowo należało do szczecinianek. W doliczonym czasie gry wynik meczu ustaliła Kornelia Okoniewska.

W następnej kolejce GKS Górnik zagra po raz pierwszy w tym sezonie na swoim stadionie. 18 sierpnia do Łęcznej przyjedzie Śląsk Wrocław. (bs)

Pogoń Szczecin – Górnik Łęczna 5:2 (3:1)

Bramki: Brodzik (10), Zdunek (38-karny, 53), Kuśmierczyk (45), Okoniewska (90) – Piętaiewicz (45), Rędzia (67).

Pogoń: Palińska – Dyguś, Bużan, Szymaszek, Brzozowska, Brodzik (87 Łaniewska), Kuśmierczyk (64 Zajmi), Crim (72 Okoniewska), Zdunek, Giętkowska (87 Rybińska), Olesiewicz (72 Michalopoulos).

Górnik: Urbańczyk – Skupień, Piętaiewicz, Lefeld (67 Hałatek), Drag, Sanford, Ratajczyk, Zawadzka, Głab, Kłoda (67 Dereń), Jędrzejewicz (55 Rędzia).

Żółte kartki: Brzozowska, Brodzik, Szymaszek – Drag, Kłoda, Sanford.

Czerwona kartka: Drag (38- za dwie żółte).

Sędziowała: Magdalena Małek.

Górnik zagrał z Polonią jak z nut

BETCLIC I LIGA Zielono-czarni się nie zatrzymują. W sobotę podopieczni trenera Pavola Stano zagraли drugi raz w tym sezonie przed własną publicznością i nie zawiedli swoich fanów. Górnik bez najmniejszych problemów rozbił w Łęcznej Polonię Warszawa i wciąż zajmuje miejsce w czubie tabeli

Bartosz Surman

W poprzedniej kolejce łącznianie zremisowali na wyjeździe 1:1 z ŁKS Łódź i na swoim stadionie chcieli wrócić na zwycięską ścieżkę. Do Łęcznej przyjechała w sobotę Polonia Warszawa z dwoma dawnymi piłkarzami Górnika w składzie: Souleymane Cisse i Ilakym Durmusem. Jednak jak się potem okazało powrót wspomnianej dwójki okazał się kompletnie nieudany.

Na pierwszego gola kibice na stadionie przy al. Jana Pawła II czekali ledwie kwadrans. Wówczas po odbiorze piłki przed własną bramką Kamil Orlik zagrał do Przemysława Banaszaka. Ten po indywidualnej akcji „złamał” akcję z lewego skrzydła do środka i będąc tuż przed polem karnym gości popisał się precyzyjnym strzałem otwierając wynik spotkania. W 35 minucie dobrą okazję do strzelenia bramki miał będący na początku sezonu w wybornej formie Damian Warchoń, ale Mateusz Kuchta odbił piłkę po jego uderzeniu. Goście najlepszą szansę mieli pod koniec pierwszej połowy kiedy po sporym zamieszaniu w polu karnym łącznian skuteczna interwencją popisał się Adrian Kostrzewski.

Tuż po zmianie stron łącznianie mogli prowadzić 2:0, ale po dośrodkowaniu



Po czterech kolejkach piłkarze Górnika mają na koncie 10 punktów

FOT. PIOTR MICHALSKI

i strzale głową Banaszaka piłka odbiła się od słupka. W 55 minucie miejscowi jednak zdobyli drugiego gola. Dominik Barauskas dośrodkował z lewego skrzydła w kierunku Branislava Spacila, a ten zgrał futbolówkę do Warchoń. Pomocnik Górnika świetnie złożył się do strzału w woleja i nie dał żadnych szans Kuchcie. Dwubramkowe prowadzenie nie spowodowało tego, że zielono-czarni się cofnęli. Tym razem Warchoń wystąpił w roli asystenta podając piłkę do Banaszaka, który

trafił na 3:0. 10 minut później świetną szansę na gola miał Fryderyk Janaszek, ale przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem z Warszawy. W końcówce Polonii udało się zdobyć gola honorowego. W drugiej minucie doliczonego czasu gry na listę strzelców wpisał się Bartłomiej Poczubut, skutecznie dobijając strzał Marcina Kluski, ale trzy punkty zostały w Łęcznej.

Kolejny mecz Adam Deja i spółka zagrają 18 sierpnia w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem.

Górnik Łęczna – Polonia Warszawa 3:1 (1:0)

Bramki: Banaszak (15, 64), Warchoń (55) – Poczubut (90).

Górnik: Kostrzewski – Barauskas, Broda, Szabaciuk, Bednarczyk, Deja (67 Żyra), Orlik (58 Ogaga), Malamis (67 Janaszek), Warchoń (73 Traore), Spacil (58 Roginić), Banaszak.

Polonia: Kuchta – Szur, Kołodziejski (73 Hoxhallari), Cisse, Predenkiewicz (63 Zawistowski), Poczubut, Koton (63 Wojciechowski), Bajdur (73 Auzmendi), Durmus, Kobusiński, Zjawirski (73 Kluska).

Żółte kartki: Szabaciuk, Deja – Poczubut, Zjawirski, Bajdur, Cisse, Hoxhallari

Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).

BETCLIC I LIGA

Arka Gdynia – Znicz Pruszków 1:1 (Joao Oliveira 14

– Wiktor Nowak 12) * **Łęczna**

– **Polonia Warszawa 3:1**

(Przemysław Banaszak 15, 64, Damian Warchoń 55 – Bartłomiej Poczubut 90) * **Miedź**

Legnica – ŁKS Łódź 1:0 (Benedik Mioć 68) * **Warta**

Poznań – Stal Stalowa Wola

1:0 (Rafał Adamski 8-karny) * **Chrobry Głogów – GKS Tychy**

0:0 * **Pogoń Siedlce – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2**

(Cezary Demianiuk 45 – Andrzej Trubeha 28, Maciej Ambrosiewicz 45) * **Odra Opole – Wisła**

Płock 1:2 (Edvin Muratović 18

– Jime 6, 16) * **Kotwica**

Kołobrzeg – Stal Rzeszów

1:3 (Łukasz Kosakiewicz 47

– Andreja Prokić 7, Tomasz

Welna 21-sambójcza, Szymon

Łyczko 90) * **Wisła Kraków**

– **Ruch Chorzów** zostanie

rozegrany w poniedziałek

o godz. 19.

1. Bruk-Bet 4 12 12-1

2. Górnik 4 10 7-3

3. Wisła P. 4 10 7-4

4. Stal 4 9 6-3

5. Znicz 4 8 4-2

6. Arka 4 7 6-3

7. Miedź 4 7 7-5

8. Ruch 3 5 3-1

9. Kotwica 4 5 4-4

10. Tychy 4 4 3-3

11. Warta 4 4 3-6

12. Chrobry 4 4 3-7

13. Odra 4 3 5-8

14. Wisła K. 2 1 1-2

15. ŁKS 3 1 2-4

16. Pogoń 4 1 4-9

17. Polonia 4 1 1-7

18. Stalowa Wola 4 0 2-8

16-19 sierpnia: Bruk-Bet

– Ruch * Wisła P. – Pogoń *

Tychy – Odra * Stalowa Wola

– Chrobry * Stal – Warta * ŁKS

– Kotwica * Polonia – Miedź *

Znicz – Górnik * Wisła K.

– Arka.

POWIEDZIELI PO MECZU GÓRNIK ŁĘCZNA – POLONIA WARSZAWA

Rafał Smalec, trener Polonii Warszawa

– Chciałbym przeprosić naszych kibiców bardzo mocno za to, co muszą obecnie oglądać w naszym wykonaniu. To nie jest to co chcemy prezentować i chciałbym poprosić ich o wspieranie drużyny. Jedyną odpowiedzialną za obecny stan rzeczy jestem ja jako pierwszy trener i na mnie można się skupić. Drużyna chce, drużyna walczy i próbuje. Zawodnicy zostawiają na treningach mnóstwo zdrowia. Obecnie na

meczach nie wygląda to tak jak byśmy sobie życzyli, ale to ja jestem za to odpowiedzialny i jeszcze raz za to przepraszam.

– Przygotowaliśmy na ten mecz inne ustawienie. Chcieliśmy grać dwoma napastnikami, by mieć więcej okazji pod bramką rywala. Nie dostarczaliśmy piłek w ofensywie i straciliśmy dość kuriozalne bramki. Spodziewaliśmy się jak może zagrać Górnik, ale przegraliśmy 1:3 i wynik pokazuje, że nasz plan nie zadziałał. Nie mam prawa się dziwić, że w me-

ciach pojawiają się spekulacje na temat mojego ewentualnego odejścia. Jestem tego świadomy, że moja głowa może „spaść”. Takie jest życie trenera. Dostaję ogromne wsparcie od prezesa klubu, ale wiem, że to ciężki moment i uszanuję każdą jego decyzję. Sam do dymisji się nie podam.

Pavol Stano, trener Górnika Łęczna

– Jesteśmy bardzo zadowoleni. Strzeliliśmy trzy bramki, a mogliśmy ich

strzelić jeszcze więcej. Jednak z drugiej strony w pierwszej połowie liczyłem na to, że będziemy lepiej wyglądać pod kątem biegowym. Pojawiło się kilka rzeczy, które nas nieco zmartwiły. Jednak w drugiej połowie po zmianach mecz nabrał rumieńców. Pojawiło się wiele faz przejściowych, w których czuliśmy się dobrze. Potrafiliśmy szukać prostopadłych podań, które sprawiły, że mecz był widowiskowy. Szkoda straconej w końcówce bramki, która nieco ostudziła nieco emocje,

które były na ławce rezerwowych. Zgarnęliśmy jednak trzy punkty i możemy koncentrować się na kolejnym meczu.

– Banaszak i Warchoń są w świetnej formie, ale cały zespół pracuje na to, żebyśmy stwarzali sytuacje bramkowe. Ważne jest też to by goli nie tracić. Myślę, że widać już naszą kompaktowość i to, że umiemy grać z każdym. Energia jaką prezentujemy na boisku i w szatni powoduje, że myślimy o przyszłości pozytywnie.

Przemysław Banaszak, napastnik Górnika Łęczna

– Pracujemy ciężko na treningach, by w meczach prezentować się jak najlepiej. Gra sprawia nam przyjemność i widać progres w drużynie. Chcemy się stale rozwijać. Pracujemy nad finalizacją akcji na treningach i fajnie, że te schematy wychodzą. Trochę zabolęła nas stracona w końcówce bramka, ale taki cios będzie dla nas lekcją na przyszłość. (BS)

BETCLIC II LIGA

Resovia – Olimpia Grudziądz 2:1 (Maciej Górski 37, Kornel Rębisz 40 – Maciej Mas 13) ● **KKS 1925 Kalisz – Wieczysta Kraków 0:2** (Manuel Torres 39, Lisandro Semedo 48) ● **Hutnik Kraków – Wisła Puławy 1:0** (Patrik Misak 55) ● **Olimpia Elbląg – Skra Częstochowa 0:1** (Maksymilian Stangret 86) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Świt Szczecin 4:1** (Damian Jaroń 9-karny, 61, Jakub Apolinarski 42, Kamil Odolak 88-karny – Jonatan Straus 6) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – GKS Jastrzębie 1:1** (Linus Ronnberg 36 – Przemysław Lech 10) ● **Zagłębie II Lubin – Zagłębie Sosnowiec 0:0** ● **Polonia Bytom – Rekord Bielsko-Biała 5:1** (Kamil Wojtyra 6-karny, 34-karny, Lucjan Zieliński 56, Szymon Michalski 64, Grzegorz Szymusik 75 – Daniel Świdorski 26) ● **ŁKS II Łódź – Chojniczanka Chojnice** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń	4	12	10-2
2. Zagłębie	4	10	6-2
3. Wieczysta	4	9	7-1
4. Polonia	4	9	8-3
5. Resovia	4	9	4-3
6. Świt	4	7	6-5
7. Kalisz	4	7	4-4
8. Chojniczanka	3	6	4-2
9. Hutnik	4	6	5-7
10. Jastrzębie	4	5	7-3
11. ŁKS II	3	4	3-5
12. Rekord	4	3	3-9
13. Podbeskidzie	4	2	2-5
14. Olimpia E.	4	2	1-5
15. Wisła	3	1	1-3
16. Zagłębie II	3	1	1-3
17. Olimpia G.	4	0	2-7
18. Skra	4	-4	3-8

Skra została ukarana odjęciem siedmiu punktów za zaległości finansowe.

16-18 sierpnia: Jastrzębie – Polonia ● Świt – Podbeskidzie ● Skra – Pogoń ● Wisła – Olimpia E. ● Wieczysta – Hutnik ● Chojniczanka – Kalisz ● Zagłębie – ŁKS II ● Olimpia G. – Zagłębie II ● Rekord – Resovia.

Wisła znowu bez punktów, tym razem porażka na Suchych Stawach

BETCLIC II LIGA Wisła Puławy wciąż czeka na pierwszą wygraną w sezonie 2024/2025. W niedzielę podopieczni trenera Macieja Tokarczyka stoczyli wyrównany bój w Krakowie z tamtejszym Hutnikiem, ale wrócili do Puław bez choćby jednego punktu. Szybko po rozpoczęciu drugiej części spotkania gospodarze zdobyli jedynego gola po ładnym strzale Patrika Misaka

Bartosz Surman

Po bezbramkowym remisie w Łodzi z rezerwami ŁKS i minimalnej domowej porażce u siebie Duma Powiśla jechała na Suche Stawy by zmierzyć się z tamtejszym Hutnikiem. W Puławach doskonale zdawali sobie sprawę, że w niedzielę czeka ich trudne zadanie. – Hutnik ma indywidualności, na które musimy uważać. My i skupiamy się na sobie i na tym, co możemy zaproponować w tym pojedynku i w jaki sposób zaskoczyć przeciwnika – zapewniał przed meczem szkoleniowiec ekipy z Puław.

Pomóc w odniesieniu korzystnego wyniku w Krakowie puławianom miał między innymi najnowszy nabytek – Marcin Stromecki – który niedzielne spotkanie zaczął jednak na ławce rezerwowych.

W 14 minucie wynik spotkania mógł otworzyć Bartosz Guzdek, ale jego strzał głową okazał się niecelny. Chwilę później szansę miał Kamil Kargulewicz, lecz piłka przeleciała nad poprzeczką bramki Hutnika. W odpowiedzi na bramkę Wiślaków w 20 minu-



Kamil Kumoch i jego koledzy musieli w niedzielę uznać wyższość Hutnika Kraków

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY/FACEBOOK

cie strzelał Marcin Budziński, ale trafił w słupek i pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. Po zmianie stron bardzo blisko szczęścia był Kargu-

lewicz, ale piłka znów nie chciała wpaść do bramki Hutnika. Natomiast w 55 minucie miejscowi wyszli na prowadzenie. Po rzucie rożnym i wybiciu piłka spa-

dła pod nogi Patrika Misaka, który niewiele się zastanawiając oddał strzał z pierwszej piłki i pokonał Jana Szpanerskiego. Wisła usiłowała odrobić straty. W 77 minucie

dobrze uderzał Kamil Kumoch, ale bramkarz Hutnika popisał się świetną interwencją i trzy punkty zostały w Krakowie.

Kolejny mecz puławianie rozegrają już w najbliższą środę. Wówczas w ramach zaległego spotkania pierwszej kolejki podopieczni trenera Tokarczyka zmierzają się na swoim stadionie z Zagłębiem II Lubin. Rezerwy „Miedziowych” też kiepsko rozpoczęły nowe rozgrywki, dlatego najbliższe spotkanie to będzie mecz z gatunku o sześć punktów.

Hutnik Kraków – Wisła Puławy 1:0 (0:0)

Bramka: Misak (55).

Hutnik: Frątczak – Soprych, Tarasovs, Głogowski, Jania (79 Hoyo-Kowalski) – Słomka (86 Górski), Urbańczyk, Misak (90 Kędziora), Budziński, Rakels (80 Sowiński) – Głogowski (46 Belycz).

Wisła: Szpaderski – Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki, Waliś (76 Stromecki), Gałązka (76 Zych) – Piątek (60 Koziej), Wiktoruk, Kumoch (84 Łuczuk), Zylla (76 Szymanek) – Guzdek.

Żółte kartki: Soprych, Budziński, Słomka, K. Głogowski – Guzdek, Wiktoruk, Waliś.

Sędziował: Maciej Kuropatwa (Katowice).

Tylko Legia pokonała swojego rywala

PIŁKA NOŻNA Trwa walka o udział w fazie grupowej europejskich pucharów trójki polskich zespołów. W minionym tygodniu Jagiellonia Białystok i Wisła Kraków okazały się słabsze od rywali, a wygraną rzutem na taśmę wywalczyła Legia Warszawa

Zacznijmy od walczącej o fazę grupową Ligi Mistrzów Jagiellonii. W środę w ramach pierwszego meczu trzeciej rundy eliminacji podopieczni trenera Adriana Siemieńca mierzyli się z norweskim FK Bodo/Glimt.

Pod bramką gospodarzy groźnie było już w drugiej minucie. Nene stracił futbolówkę pod polem karnym, przejął ją Hakon Evjen i futbolówka po jego strzale i rykoszecie przeleciała tuż obok słupka. Nieco ponad 20 minut później trochę miejsca przed polem karnym miał Patrick Berg, który uderzył nad poprzeczką. Po półgodzinie meczu „Jaga” miała w końcu swoje sytuacje – dwukrotnie z okolic 16. metra uderzał Nene, ale dwukrotnie bronił Nikita Chajkin.

W drugiej połowie goście objęli prowadzenie w 58. minucie. Lewą stroną w pole karne mistrzów Polski przedarł się Jens Petter Hauge. Norweski skrzydłowy próbował dograć do lepiej ustawionego partnera, a piłkę po jego podaniu niefortunna interwencją do własnej bramki skierował Adrian Dieguez. Kilka minut później mistrzowie Norwegii zdo-

byli drugą bramkę, ale po analizie VAR sędzia dopatrywał się jednak faulu i gola nie uznał. W kolejnych minutach Jagiellonia próbowała przejąć inicjatywę. W 81. minucie Lamine Diaby-Fadiga strzelał głową z okolicy jedenastego metra, jednak futbolówka poleciała obok słupka. Mecz rewanżowy zaplanowano na 13 sierpnia o godzinie 19. w Bodo

Przechodzimy do Ligi Konferencji. Po solidnym laniu od Rapidu Wiedeń w ramach eliminacji do Ligi Europy na ścieżkę do najmniej prestiżowych rozgrywek spadła Wisła Kraków. W czwartek „Biała Gwiazda” zmierzyła się na wyjeździe ze słowackim Spartakiem Trnava. Mecz zaczął się świetnie dla przedstawiciela Betclia I Ligi, bo już w 26 minucie do siatki gospodarzy trafiła Angel Rodado. Potem jednak do głosu doszli miejscowi. W 47 minucie do remisu doprowadził Michal Duris, po godzinie gry na 2:1 trafił Philips Azango, a osiem minut później drugiego gola strzelił Duris. Tym samym przed rewanżem w Krakowie, który odbędzie się w najbliższy czwartek o godzinie 20.30 Wiślaczy są w bardzo trudnym położeniu.



Legia w końcówce meczu w Danii przechyliła szalę na swoją stronę

FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM

Zdecydowanie lepsze nastroje panują w Warszawie. Dowodzona przez Goncalo Feio Legia pokonała na wyjeździe Brondby Kopenhaga 3:2 po bardzo zaciętym meczu. Jako pierwszy do siatki gości trafił Filip Bundgaard, ale chwilę później do remisu doprowadził Tomas Pekhart. Miejscowi wyszli na prowadzenie po raz kolejny w 36 minucie za sprawą Mathiasa Kvistgaardena. Legia się jednak nie poddała i w 70 minucie na 2:2 trafił Luquinhas, a wynik meczu ustalił w 86 minucie Ryoya Morishita. W rewanżu w najbliższy czwartek (godz. 18) „Wojskowi” będą więc starali się obronić jednobramkową zaliczkę.

(B5)

EUROPEJSKIE PUCHARY

Eliminacje Ligi Mistrzów, III runda: Jagiellonia Białystok – FK Bodo/Glimt 0:1 (Dieguez 58-samobójcza). **Eliminacje Ligi Konferencji, III runda:** Spartak Trnava – Wisła Kraków 3:1 (Duris 47, 68, Azango 60 – Rodado 26) ● Brondby Kopenhaga – Legia Warszawa 2:3 (Bundgaard 19, Kvistgaarden 36 – Pekhart 24, Luquinhas 70, Morishita 86).

POWIEDZIELI PO MECZU

Bartosz Bąk (trener Wisły II Kraków)

– Mamy po tym meczu duży niedosyt, bo tak naprawdę straciliśmy dwa punkty. Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu. Kontrolowaliśmy fazy przejściowe, potrafiliśmy utrzymać się przy piłce oraz byliśmy skuteczni w pressingu. W taki sposób chcemy rozgrywać mecze, to był nasz styl gry. Szczególnie, że na inaugurację mieliśmy problem z budowaniem akcji z piłką przy nodze, bo rywal grał bardzo agresywnie. Dużo pracy poświęciliśmy nad tym w ciągu tygodnia i było widać tego efekty. W drugą połowę weszlśmy zbyt ospale i szybko straciliśmy bramkę. W dodatku w prosty sposób. W końcówce meczu powinniśmy dłużej utrzymywać się przy piłce. Po strzelenym голу rywal uwierzył, że może nas jeszcze skarcić. Ostatnie minuty rozegraliśmy na takich warunkach, jakie chciał nasz przeciwnik.

Paweł Socha (bramkarz Świdniczanki)

– Myślę, że dwie różne połowy w naszym wykonaniu. W pierwszej masa błędów indywidualnych, z mojej strony i chłopaków. Każdy z goli padł, a w zasadzie każda z akcji bramkowych rozpoczęła się po naszych pomyłkach. Było 0:3, ale wyszliśmy po przerwie nie mając nic do stracenia. Szybko strzeliliśmy bramkę i cały czas wierzyliśmy, że możemy wyrównać. W końcówce to nam się udało, bo dwie akcje potoczyły się po naszej myśli i ten przegrany mecz jednak zremisowaliśmy.

Dawid Brzozowski (zawodnik Świdniczanki)

– Wydaje mi się, że ta godzina była zbyt wczesna. Chłopaki się nie obudzili w pierwszej połowie. Nie ważne, jak się zaczyna, ale jak się kończy. W drugiej połowie pokazaliśmy charakter. Z 0:3 wyszliśmy na 3:3 w samej końcówce i wielkie brawa dla nas, jedziemy dalej. Czy takie akcje, ja ta przy 3:3 to ćwiczone akcje? Mamy odprawy indywidualne i wiedzieliśmy, jak Wisła II broni i jak idzie do kontrataku. Wiedzieliśmy jak się zachować w tych sytuacjach.

(ŚWIDNICZANKA/FACEBOOK, WISŁA KRAKÓW)

Katastrofa w pierwszej połowie i gonitwa w drugiej

BETCLIC III LIGA Wielkie emocje w Świdniku. Po 30 minutach wydawało się, że Wisła II Kraków z łatwością pokona Świdniczankę. W tym momencie goście prowadzili już 3:0. Drużyna Łukasza Gieresza grała jednak do końca. I to dosłownie, bo w ostatniej akcji meczu Dawid Brzozowski trafił na 3:3

Łukasz Gładysiewicz

Od początku spotkania goście podeszli wysoko do rywali i mocno utrudniali im rozgrywanie piłki od swojej bramki. „Świdnia” kilka razy potrafiła się jednak przedostać w pole karne przeciwnika. Najpierw była szybka akcja zakończona centrami Mikołaja Kosiora, a w szóstej minucie celny strzał Miłosza Kutyla. Niestety, im dalej w pierwszą połowę, tym powodów do optymizmu było znacznie mniej.

W 19 minucie „Biała Gwiazda” po raz kolejny zastosowała wysoki pressing. W środku boiska najpierw walkę o piłkę przegrał Kosior, za chwilę Kamil Sikora i bardzo dobrze zachował się Yehor Khromykh, który po przechwycie sam popędził na bramkę i chociaż miał przed sobą kilku obrońców, to ładną „przekładanką” zrobił sobie trochę miejsca i z 16 metrów posłał precyzyjny strzał do siatki.

W 24 minucie goście mieli już w zapasie dwie bramki. Tym razem fatalnie zachował się Paweł Socha. Bramkarz gospodarzy rozpoczął grę od swojej bramki, ale podał piłkę do rywali, tuż przed polem karne. Pierwszy strzał udało się wybronić rozpoc-



Do przerwy wydawało się, że jest po meczu, ale w drugiej połowie Świdniczanka odrobiła trzy bramki straty

liwym wślizgiem jednego z obrońców, ale futbolówka spadła pod nogi Macieja Kuziemki, który z bliska trafił na 0:2.

Po dwóch kwadransach podopieczni Łukasza Gieresza leżeli już na łopatkach. Po raz kolejny można było uniknąć straty gola. Jakub Szymała w środku boiska miał problemy z przyjęciem. Khro-

mykh odebrał mu piłkę, pognał na bramkę, a na koniec jeszcze raz pokazał świetne wyszkolenie techniczne, bo z łatwością ograł Szymałę w polu karnym i po raz drugi pokonał bramkarza ekipy ze Świdnika.

W przerwie trener Gieresz wymienił trzech piłkarzy i od razu przyszły efekty. Pierwszy ze zmienników – Michał

Paluch wygrał „głowę” na połowie rywali. A drugi, Dawid Brzozowski posłał z lewego skrzydła dobrą piłkę w pole karne, gdzie bez przyjęcia ładnie tuż zza „piątki” uderzył Sikora. W kolejnych minutach to gospodarze mocno przycisnęli rywali. Odbierali szybko piłkę, oddali kilka strzałów i na pewno wrócili do gry. W 52 minucie kolejna

prosta strata, tym razem podanie Karola Futy do rywali niemal skończyło się czwartym golem. Futa zdążył jednak wrócić pod swoją bramkę i odważnym wślizgiem zażegnał niebezpieczeństwo.

Później zawody się wyrównały i wydawało się, że gospodarze będą musieli przełknąć gorzką pigułkę. W pierwszej minucie doliczonego czasu gry pojedynek jeden na jeden wygrał jednak Zuber i uderzył do siatki z kilkunastu metrów. Z kolei w siódmej dodatkowej minucie, w ostatniej akcji meczu po centrze Palucha w polu karnym ekipy z Krakowa zrobił się porządek „kocioł”. I ostatecznie z bliska piłkę do siatki wpakował Brzozowski zapewniając Świdniczance jeden punkt.

Świdniczanka Świdnik – Wisła II Kraków 3:3 (0:3)

Bramki: Sikora (47), Zuber (90+1), Brzozowski (90+7) – Khromykh (19, 30), Kuziemka (24).

Świdniczanka: Socha – Futa, Kożlik, Bayer, Mysza (46 Brzozowski), Szymała, Kutyla (46 Ziętek), Sikora (68 Kisiel), Wojtak (46 Paluch), Kosior (82 Sypeń), Zuber.

Wisła II: Zagórowski – Chmiel, Bojko, Moskiewicz, Ziarko, Kuziemka (62 Sarga), Szywach (85 Gryglak), Olejarka, Khromykh (62 Złoch), Stanek (55 Salamaj), Baniowski (55 Kaczówka).

Napsuli krwi faworytowi

BETCLIC III LIGA W drugim meczu sezonu 24/25 Lewart pojechał do Tarnobrzega, aby poszukać punktów na boisku jednego z faworytów grupy czwartej. Niestety, mecz zakończył się wygraną gospodarzy 1:0.

– Nie ma co ukrywać, że to będzie dla nas trudne spotkanie, bo Siarka będzie czołowym zespołem ligi. Dla nas wszystkie mecze będą jednak trudne i wszędzie trzeba szukać punktów – mówił Grzegorz Białek, trener gości.

Beniaminek kiepsko zaczął zawody, bo już od 20 minuty rywale byli na prowadzeniu. Na listę strzelców wpisał się Gruzin Giorgi Iwaniadze. Damian Podleśny pierwszy strzał odbił, ale przy dobitce nie mógł już nic poradzić. I pierwsza połowa zakończyła się skromnym prowadzeniem miejscowych. Od razu

po wznowieniu gry Kosei Iwao idealnie przymierzył do siatki zza pola karne, bo piłka odbiła się jeszcze od słupka i wylądowała w bramce. W tym momencie wydawało się, że jest po zawodach. Lewart nie miał jednak zamiaru tak szybko się poddawać.

Efekt? 180 sekund później przyjezdni złapali kontakt. Karnego wywalczył Paweł Myśliwiecki, który był trzymany w szesnastce przeciwników. Zresztą, „Pawka” po chwili sam posłał piłkę do siatki z „wapna”. Za chwilę szkoleniowiec ekipy z Lubartowa dokonał... poczwórnej

zmiany. Nie udało się jednak doprowadzić do wyrównania, a na kwadrans przed końcowym gwizdkiem sędzia podyktował jeszcze jedną jedenastkę, tym razem dla gospodarzy po przewinięciu Sebastiana Plesza. Siarka nie zmarnowała doskonałej sytuacji, a konkretnie Iwao. Japończyk ustalił wynik spotkania na 3:1.

– Wygrał zespół lepszy, nie ma wątpliwości. My mieliśmy jednak swoje momenty. Na ile mogliśmy postraszyć przeciwnika, to postraszyliśmy. Był fragment przy wyniku 2:1, kiedy przez 5-10 minut trochę przycisnęli-

śmy, ale ta bramka na 3:1 zamknęła spotkanie. Uważam, że napsuliśmy faworytowi sporo krwi – mówi trener Białek.

– Zgodzę się, że Lewart miał swoje momenty, w zasadzie jeden po rzucie karnym. Nie wiem czy był, czy nie. Nie przypominam sobie za bardzo sytuacji przeciwnika. My mieliśmy kontrolę nad spotkaniem i dobrą szansę na 2:0 już w pierwszej połowie, ale Kosei Iwao trafił w słupek. Przy tym dobrym momencie gości kontrolę straciliśmy, ale pomogły nam zmiany i wróciliśmy do naszej gry. Lewart to dobra drużyna, która od-

bierze punkty niejednej drużynie w tym sezonie – ocenia Dariusz Kantor, opiekun gospodarzy.

(LUKISZ)

Siarka Tarnobrzeg – Lewart Lubartów 3:1 (1:0)

Bramki: Iwanidze (20), Iwao (56, 76-2 karnego) – Myśliwiecki (59-2 karnego).

Siarka: Białka – Czajkowski, Kumorek, Bracik, Misztal, D. Lisowski, Kaliniec, P. Lisowski (79 Ogorzały), Iwanidze (69 Francois), Prusiński (79 Marszałik), Iwao.

Lewart: Podleśny – Drozd (61 Wdowicz), Niewęglowski, Chyla, Plesz, Wolski, Gede (61 Nojszewski), Najda (61 Kompanicki), Morenkov (61 Zieliński), Myśliwiecki (79 Aftyka), Żelisko.

ZDANIEM TRENERÓW

Wojciech Makowski (Avia Świdnik)

– Przede wszystkim to był mecz walki, było widać, że to derby. W moim odczuciu Chelmska zagroziła nam tylko raz, kiedy Korbecki oddał strzał z prawej nogi. Za chwilę z rzutu rożnego straciliśmy jedyną bramkę. Mecz był wyrównany, a w końcówce my wypracowaliśmy sobie kilka sytuacji. Szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy. Najważniejszy w piłce jest wynik, gratuluję trenerowi, strzelili jedną bramkę od nas więcej i wygrali. Żałuję jednak zachowania z dziećmi, chłopakami do podawania piłek. Chelmska poprosiła ich, aby odkopywali piłki, żeby mogli grać na czas. Najważniejszy jest wynik, ale powinniśmy dbać o wychowanie dzieci i nie uczyć ich oszukiwać. Tego żałuję i jest mi przykro.

Grzegorz Bonin (Chelmska)

– Cieszymy się przede wszystkim z trzech punktów. W pierwszej połowie chcieliśmy zamykać przeciwnika wysoko i odcinać szóstki, żeby nam nie grały piłki za plecy czy na wahadła. Tutaj bardzo dobrze się to sprawdziło, drużyna dobrze reagowała na te założenia. W drugiej połowie wiadomo, że na każdym poziomie, kiedy wynik jest otwarty, to jasne, że przeciwnik mocniej zaatakuje. W niskiej obronie broniliśmy dobrze, poza sytuacjami w doliczonym czasie gry. Ten mecz mógł się różnie zakończyć, ale mówię chłopakom, że musimy grać na swoich zasadach. Można wygrać, przegrać, zremisować, ale na swoich zasadach. Po takim meczu, który przegraliśmy 1:5 derby przed własną publicznością nie były łatwe. Było sporo rozmów i trzeba się nastawić na takie mecze co tydzień. Liga jest bardzo wyrównana i łatwych spotkań nie będzie. Trzeba walczyć i wybiegać swoje, a do tego mieć swój pomysł na grę. W końcówce wygraliśmy energią, dziękujemy za wsparcie kibicom.

Nerwy w końcówce, ale i trzy punkty

BETCLIC III LIGA Po wysokiej porażce na inaugurację kibice Chelmskiej liczyli na szybką rehabilitację swoich pupili. I się nie zawiedli. Może fajerwerków w derbach z Avią Świdnik nie było, a w końcówce trzeba było najeść się strachu, ale biało-zieloni jednak wygrali 1:0

Łukasz Gładysiewicz

Pierwszy celny strzał w derbach oglądaliśmy już po 35 sekundach. Z dystansu próbował Eryk Galara, ale to było uderzenie bardziej do statystyk, bo bramkarz nie miał z nim najmniejszych problemów. Niestety, w kolejnych fragmentach nawet takich prób brakowało.

Zanim minął kwadrans Bartłomiej Korbecki przymierzył z rzutu wolnego tuż nad poprzeczką, ale i tak celował w sam środek bramki. W 23 minucie dwie szanse miała Avia. Najpierw Mateusz Letkiewicz, ale akurat jego główkę odbił Piotr Piekarski i golkeeper nie musiał nawet interweniować. Po chwili piłkę przejął Paweł Uliczny i „zewnątrzniakiem” posłał na dalszy słupek. Mateusz Machała dobrze wyszedł w powietrze, ale strzelił nad bramką.

W 29 minucie Korbecki zagrał „klepkę” z Piotrem Zmorzyńskim, wpadł w pole karne, ale jego uderzenie na rzut rożny odbił bramkarz ekipy ze Świdnika. Akurat ten korner gospodarze wykonali fatalnie. Szybko dostali jednak szansę na poprawkę. I trzeba przyznać, że tym razem zdali śpiewa-



Avia w drugiej połowie przycisnęła Chelmską, ale do wyrównania nie doprowadziła

FOT. AVIA ŚWIDNIK

jaco. Jakub Karbownik posłał świetną centrę w pole karne, a tam doskonale znalazł się Piekarski, który głową wpakował piłkę do siatki.

Od początku drugiej połowy świdniczanin nie mieli wyjścia i musieli zaatakować. Podopieczni Wojciecha Makowskiego przenieśli grę na połowę biało-zielonych i na pewno byli zdecydowanie groźniejsi. W 58 minucie po

faulu Pawła Ofiary bez piłki goście dostali rzut wolny w dobrej pozycji, tuż w narożniku szesnastki. Patryk Małecki mierzył w krótki róg, ale wyraźnie spudłował. Kilka sekund później Arkadiusz Maj zagrał w pole karne do „Małego”, a ten bez przyjęcia od razu uderzył. Szkoda tylko, że prosto w bramkarza.

Tuż po godzinie gry Wojciech Kalinowski wyłożył

piłkę w polu karnym, ale do nikogo i skończyło się na strachu miejscowych. Za chwilę Dominik Zawadzki miał futbolówkę przed szesnastką, jednak został zablokowany. W 77 minucie ciśnienie kibicom i kolegom podniósł trochę Michał Jerke, który zaliczył „pusty przelot”. Goście tego nie wykorzystali, a ich akcja skończyła się faulem w ataku.

Tuż przed końcem regulaminowego czasu gry z linii pola karnego po krótkim rogu mierzył Franciszek Wróblewski. Na posterunku był jednak Jerke. W trzeciej dodatkowej minucie prawą flanką atakował Maj, wrzucił piłkę pod bramkę, ale żaden z piłkarzy Avii do niej nie dopadł. Kilka sekund później powinien być remis. Najpierw po wrzutce Małeckiego Jerke obronił strzał Machały. Piłka spadła pod nogi Igora Szczygła, a ten huknął w słupek. Na koniec, w 95 minucie na bramkę uderzył jeszcze Wróblewski, a tym razem swojego bramkarza wyręczył napastnik Dawid Kasprzyk, który głową odbił próbę rywala i trzy punkty mimo nerwowej końcówki zostały w Chelmskiej.

Chelmska Chelmska – Avia Świdnik 1:0 (1:0)

Bramka: Piekarski (30).

Chelmska: Jerke – Ofiara (63 Wiatrak), Cichocki, Sarnowski, Zmorzyński, Piekarski (63 Misztal), Pek, Klek (80 Stępień), Korbecki, Karbownik (70 Romanowicz), Mroczek (70 Kasprzyk).

Avia: Murawski – Letkiewicz, Machała, Rozmus, Popiołek (63 Zawadzki), Uliczny, Tkaczyk (58 Wróblewski), Kalinowski (70 Marek), Galara (46 Maj), Małecki, Paluchowski (63 Szczygł).

Czerwień odwróciła losy meczu

BETCLIC III LIGA Podlasie miało podczas wyjazdowego meczu z Sandecją wszystkie atuty w swoim ręku. Goście prowadzili po dwóch kwadransach 2:0. Jeszcze przed przerwą Konrad Handzlik obejrzał jednak głupią czerwoną kartkę i po przerwie osłabiona drużyna z Białej Podlaskiej straciła trzy gole i przegrała

W 21 minucie Konrad Handzlik wrzucił piłkę z prawego skrzydła, a Marcin Pigiel wyskoczył zza pleców obrońcy i z bliska wepchnął futbolówkę do siatki. Błyskawicznie mógł wyrównać Michał Rutkowski, który dobrze zamykał centrę z rzutu wolnego, ale uderzył tylko w boczną siatkę. Minęło kilkadziesiąt sekund i powinno być 0:2. Martin Polacek próbował zagrać do kolegi po ziemi jednak podał... rywalowi na linię pola karnego. Adrian Wnuk znalazł się w doskonałej sytuacji, ale uderzył prosto w bramkarza i wszyscy z Białej Podlaskiej mogli jedynie złapać się za głowy.

Wnuk 10 minut później odkupił winy. Maksim Horzhui odegrał piętą do Pigieła, ten spod linii końcowej dośrodko-

wał na dalszy słupek, a strzał głową oddał Dominik Maluga. Wnuk jeszcze dla pewności, tuż przed linią dobił futbolówkę do siatki. Po chwili niewiele zabrakło, aby Szymon Kamiński zdobył nawet trzeciego gola dla gości. Wydawało się, że nic złego w Nowym Sączu biało-zielonych spotkać już nie może. Tymczasem Handzlik w 42 minucie ciut za daleko wypuścił sobie piłkę. Próbował ją dostać wślizgiem i trafił Przemysława Skałckiego. Traf chciał, że miał już na koncie „żółtko”, a sędzia od razu upomniął gracza gości po raz drugi i gospodarze dostali szansę, żeby wrócić do gry. Podlasie całą drugą część spotkania było skazane na grę w osłabieniu.

Niestety, podopieczni Łukasza Mierzejewskiego skrzętnie z tego skorzystali. Bohaterem

był Rafał Wolsztyński, który kontaktowe trafienie zaliczył po uderzeniu z linii szesnastki. W 72 minucie wyrównał po centrze Wiktora Kłosa i ładnym strzale głową. W 77 minucie kontrę wyprowadził Piotr Cichocki, a kończył ją Michał Opalski, ale zbyt lekko strzałem, żeby zaskoczyć Polacka. Swojej szansy nie wykorzystali goście i słono za to zapłacili, bo kilkadziesiąt sekund później już przegrywali.

Świetnie zachował się Daniel Pietraszkiewicz, który odważnie „wjechał” między dwóch rywali w pole karne jednak piłkę stracił. Za chwilę dostał drugą szansę i nie zniechęcił się wcześniejszym niepowodzeniem. Minął łatwo Sebastiana Krawczyka, „posadził” na murawę Mateusza Podstolaka, a na koniec miał trochę szczęścia,

bo jego uderzenie po ziemi lekko trącił jeszcze Krawczyk. Dzięki temu piłka między nogami Pawła Lipca wyśliznęła w siatkę, a Sandecja z 0:2 wyciągnęła wynik na 3:2.

(LUKISZ)

Sandecja Nowy Sącz – Podlasie Biała Podlaska 3:2 (0:2)

Bramki: Wolsztyński (62, 72), Pietraszkiewicz (78) – Pigiel (21), Wnuk (31).

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Kamiński (60 Kosieradzki), Opalski (87 Jakóbczyk), Pigiel, Handzlik, Wnuk (60 Orzechowski), Horzhui (67 Cichocki).

Pozostałe wyniki grupy

czwartej III ligi: KSZO 1929

Ostrowiec Świętokrzyski – Czarni

Polanec 6:1 * Korona II Kielce

Wisłoka Dębica 2:0 * Unia

Tarnów – Star Starachowice 2:7

*** Pogoń-Sokół Lubaczów**

– Wiślanie Skawina 2:1 * KS

Wiązownica – Podhale Nowy

Targ 3:1.

1. Star	2	6	12-3
2. Siarka	2	6	7-3
3. Sandecja	2	6	4-2
4. KSZO	2	4	7-2
5. Wiązownica	2	4	5-3
6. Korona II	2	4	3-1
7. Wiślanie	2	3	4-2
8. Podhale	2	3	4-4
9. Pogoń-Sokół	2	3	3-4
10. Chelmska	2	3	2-5
11. Wisła II	2	2	4-4
12. Świdnicanka	2	2	3-3
13. Podlasie	2	1	2-3
14. Avia	2	1	1-2
15. Lewart	2	1	3-5
16. Wisłoka	2	0	0-3
17. Czarni	2	0	3-10
18. Unia	2	0	2-10

16-17 sierpnia: Wiślanie

– Podhale * Star – Pogoń-Sokół

* Avia – Unia * Wisłoka – Chelmska

* Podlasie – Korona II *

Wisła II – Sandecja * Czarni

– Świdnicanka * Lewart – KSZO

* KS Wiązownica – Siarka.

Zamiast 0:2 po 10 minutach 4:0 do przerwy

HUMMEL IV LIGA Sygnał Lublin na dzień dobry w nowym sezonie przegrał u siebie z Janowianką 1:4. Goście wszystkie gole strzelili między... 26, a 43 minutą spotkania. Co ciekawe, drużyna Przemysława Drabika jako pierwsza zmarnowała jednak dwie doskonałe sytuacje

Łukasz Gładysiewicz

Już w pierwszej minucie wydawało się, że musi paść bramka dla beniaminka. Konrad Mordziński dostał piłkę na piątym metrze i skisował. W 10 minucie sytuacja była jeszcze bardziej klarowna, bo miejscowi wywalczyli rzut karny. Brillant Monroe Etana tej szansy również nie wykorzystał.

I jak to w piłce bywa, zmarnowane sytuacje szybko dały o sobie znać. W 26 minucie Grzegorz Mulawa po rzucie różnym trafił na 0:1. Po chwili dobrze akcję rozegrał Kacper Piechniak, który utrzymał się przy futbolówce i zagrał do Jakuba Włazlika. Ten drugi przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem, ale w odpowiednim miejscu znalazł się Sebastian Sprawka, który popisał się skuteczną dobitką.

Lublinianie nie zdążyli się jeszcze otrząsnąć, a jeszcze przed przerwą dostali dwa kolejne, potężne ciosy. Najpierw Piechniak ponownie



Janowianka mogła przegrywać po 10 minutach 0:2, a do przerwy prowadziła 4:0

FOT. PIOTR MICHALSKI

dogał do Włazlika, a ten podwyższył na 3:0 dla gości. W 43 minucie rywali dobił Tomasz Sadowski, po kolejnej centrze z narożnika boiska. I chyba wszyscy byli w tym momen-

cie zgodni, że jest po zawodach.

Co prawda, szybko po wznowieniu gry Brillant zaliczył honorowe trafienie, ale od 52 minuty beniaminek musiał radzić sobie w dzie-

siatkę. Szymon Rak obejrzał drugie „żółtko” i przedwcześnie opuścił murawę. Choć obie ekipy miały swoje szanse, a gospodarze nie odpuszczali mimo osłabienia, to zostało już 1:4.

– Janowianka wygrała za służenie, ale z drugiej strony my frajersko przegraliśmy ten mecz. Sytuacja w pierwszej minucie, tak naprawdę „setka”, ale Konrad nie trafił w piłkę. Nie wiem, co tam się stało, może podskoczyła w ostatniej chwili? Potem zmarnowany karny i zamiast prowadzić 2:0 za chwilę sami dostajemy gola. W przeciągu 25 minut ten mecz się rozstrzygnął. Ogólnie nasza gra nie była zła. Uważam, że pokazaliśmy charakter i zęba. Nawet w osłabieniu mieliśmy sytuacje i potrafiłiśmy zamknąć przeciwnika. Szkoda tej kartki, bo mocno skomplikowała nam szanse, żeby powalczyć, a wyglądaliśmy w drugiej połowie naprawdę dobrze – ocenia Przemysław Drabik.

Z wygranej na trudnym terenie cieszył się Ireneusz Zarczuk, opiekun klubu z Janowa Lubelskiego. – Wiadomo, jak to jest grać w pierwszej kolejce na boisku beniaminka. Tym bardziej, że jest to

drużyna, która na wyjeździe nam zupełnie nie leży. Po tym nietrafionym karnym zaczęliśmy grać swoje i wysoki wynik na pewno trochę nas uspokoił. Po przerwie też mieliśmy jednak swoje szanse. Kacper Kiszka strzelił w boczną siatkę, Kacper Piechniak w poprzeczkę, a z pięciu metrów okazję miał Michał Mistrzyk. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyniku i udanej inauguracji – mówi trener Zarczuk.

Sygnał Lublin – Janowianka Janów Lubelski 1:4 (0:4)

Bramki: Brillant (47) – Mulawa (26), Sprawka (30), Włazlik (36), Sadowski (43).

Sygnał: Mirosław – Piwowski (75 Karwat), Baran, Szejno, Paździerski, Łopuszyński, Mordziński (46 Wędrocha), Brillant, Kuczyński (65 Panek), Welman (80 Piłat), Rak.

Janowianka: Szymański – M. Pawelkiewicz (90 Wąsik), Sadowski, Mulawa, A. Pawelkiewicz (88 Lebiada), Włazlik (39 Książek), Mistrzyk, Birut (74 Gonder), Zięba (82 Kiszka), Piechniak, Sprawka (60 Stępniewski).

Czerwona kartka: Rak (Sygnał, 52 min, za drugą żółtą).

Hetman wygrał w Bychawie

HUMMEL IV LIGA Sezon 24/25 rozpoczął się meczem Granit – Hetman. Faworytem byli goście i zrobili swoje, bo wygrali 3:2. Gospodarze żałowali zmarnowanego karnego z pierwszej połowy, a beniaminek kilku szans po przerwie, bo wynik mógł być znacznie wyższy.

Pierwszą bramkę w nowych rozgrywkach strzelił Dawid Gierała, który po indywidualnej akcji wpisał się na listę strzelców w 25 minucie. Tuż przed przerwą powinno być 1:1, ale podopieczni Rafała Dudkiewicza nie wykorzystali rzutu karnego. Mateusz Filipczuk najpierw przegrał pojedynek z Patrykiem Dobromilskim po strzale z „wapna”, a za chwilę miał okazję na poprawkę, ale dobitka również padła łupem bramkarza. I do przerwy skromnie prowadził zespół z Zamościa.

Hetman bardzo dobrze rozpoczął drugą część zawodów. Przyjezdni wywalczyli jedenastkę, a na drugiego gola zamienił ją Oleksandr Kush-Vasylyshyn. I wydawało się, że nic wielkiego w Bychawie już się nie wydarzy. Tym bardziej, że przyjezdni mogli spokojnie poprawić wynik. Pudłowali jednak: Anes Kherouf, Rafał Kycko czy Gierała.

Najbliżej powodzenia był Patryk Miedźwiedź, który przymerzył w słupek.

Gol w końcu padł, ale dla Granitu. Michał Piwnicki zdecydował się na strzał zza pola karnego i po rykoszecie piłka wylądowała w siatce. Gospodarze ruszyli w poszukiwaniu wyrównania, ale w końcówce piłkarze Roberta Wieczczaka „zamknęli” spotkanie. Kontrę wyprowadził Kherouf, który wyłożył futbolówkę do Rafała Tomasiaka, a ten dopełnił formalności. Miejscowi grali do końca i po rzucie różnym znowu złapali kontakt. To trafienie na swoim koncie zapisał albo Krystian Sprawka, albo Daniel Juchna. Wydawało się, że ten drugi nie dotknął piłki i bramka powinna pójść na konto Sprawki. Na więcej zabrakło czasu i trzy punkty pojechały do Zamościa.

– Myślę, że byliśmy lepsi i zasłużyliśmy na zwycięstwo. Zabrakło nam trochę sku-

teczności, bo przy wyniku 2:0 mogliśmy lepiej zakończyć kilka akcji. Nie trafiliśmy i zrobiło się w końcówce tylko 2:1. Uważam jednak, że kontrolowaliśmy sytuację, a w 88 minucie zakończyliśmy spotkanie. Debiut w czwartą lidę? Dawno nas na tym poziomie nie było, ale mamy ograny zespół także na poziomie trzeciej ligi. Dlatego liczyliśmy na udaną inaugurację i nie zwiedliśmy się – mówi Robert Wieczczak, trener Hetmana.

(LUKISZ)

Granit Bychawa – Hetman Zamość 2:3 (0:1)

Bramki: Piwnicki (78), K. Sprawka (90+4) – Gierała (25), Kush-Vasylyshyn (47-z karnego), Tomasiak (88).

Granit: Toruń – Piwnicki, Iwaniak, Żurek, Smorga, Korba (55 Filozof), Skrzypek, Sprawka, Filipczuk, Juchna, Wrzyszc.

Hetman: P. Dobromilski – Zakrzewski, Serdiuk, Tomasiak, Wołoch, Miedźwiedź (89 Vistovski), Kycko, Chodacki (83 Laskowski), Gierała (77 Herda), Kush-Vasylyshyn (62 D. Dobromilski), Kherouf.

HUMMEL IV LIGA W SKRÓCIE

Tomasovia na piątkę

Udanie nowy sezon rozpoczęła drużyna z Tomaszowa Lubelskiego. Piłkarze Pawła Babiaraza rozbili Motor II Lublin aż 5:0. Co ciekawe, pierwszą bramkę gospodarze zdobyli dopiero w drugiej minucie doliczonego czasu gry. Po centrze z rzutu różnego na dalszym słupku znalazł się Jakub Szuta i po strzale głową zdobył gola do szatni. Tuż po godzinie gry znowu różny i tym razem głupi faul w polu karnym obrońcy Motoru, który wyraźnie odepchnął rywala, kiedy ten wychodził już z szesnastki. Patryk Słotwiński zrobił swoje i z „wapna” uderzył w okienko. Później była świetna akcja lewą flanką Damiana Szuty i celny strzał Macieja Żeruchy. Później Damian Szuta podał do swojego brata Macieja, a ten zdobył czwartego gola, a w końcówce ten ostatni popisał się skuteczną dobitką po strzale Damiana. – W pierwszej połowie było dużo mankamentów w naszej grze, ale solidnie. W drugiej wszystko było już tak, jak sobie życzyliśmy. Myślę, że ta druga bramka otworzyła nam drogę do wysokiego zwycięstwa. Motor musiał się otworzyć i potrafiłiśmy to wykorzystać. Szczerze to

szukowaliśmy się na to, że rywale wyjdą trójką obrońców od początku meczu, a zrobili to dopiero po przerwie. Dlatego byliśmy doskonale na to przygotowani – mówi Paweł Babiara, opiekun niebiesko-białych.

Remis w Kraśniku

Nie udało się inauguracja w Kraśniku. Stał w lecie przeprowadziła w kadrze prawdziwą rewolucję. Na dzień dobry Kamil Witkowski i jego drużyna musieli się jednak zadowolić bezbramkowym remisem z Lublinianką. W pierwszej połowie obie ekipy miały swoje sytuacje. Zanim minął drugi kwadrans, Bartłomiej Koneczny dostał piłkę na piąty metr, ale uderzył w bramkarza. Po drugiej stronie boiska groźny był zwłaszcza Denys Demyanenko, który źle strzelił głową. W końcówce bohaterem mógł zostać Sebastian Ciolek i to w nietypowy sposób. Po jego dalekim wybiju piłki nie dogadali się defensorzy Stali, dobrze zastąpił się Bartłomiej Skrzycki i wyłożył piłkę do Patryka Knappa, który fatalnie spudłował. Za chwilę bramkarz Lublinianki był bohaterem, ale w taki typowy dla golkipera sposób. Świetnie wyszedł z bramki i utrudnił oddanie

strzału rywalowi. W drugiej połowie okazji było mniej, chociaż na murawie po stronie niebiesko-żółtych zameldowali się: Karol Kalita czy Arkadiusz Bednarczyk. I zostało 0:0, a ten wynik na pewno bardziej cieszył podopiecznych Daniela Koczona.

Pozostałe wyniki 1. kolejki

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Motor II Lublin 5:0 (J. Szuta 45, Słotwiński 64-z karnego, Żerucha 72, M. Szuta 79, 90) ● Kłós Gmina Chelm – Orleńa Spominek Radzyń Podlaski 1:5 (Mazur 63 – Kubicki 21, K. Rycaj 27, Mróz 57, Obroślak 83, Malec 90) ● Łada 1945 Biłgoraj – Start Krasnostaw 3:0 (Czułowski 35, Białek 67-z karnego, Kołodziej 90) ● Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna 3:2 ● Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0 (Konc, Perin) ● Stal Kraśnik – Lublinianka Lublin 0:0 ● Pauza: Avia Świdnik.

Pary 2. kolejki

Lublinianka – Motor II ● Huragan – Stal ● Górnik II – Opolanin ● Hetman – Gryf ● Start – Granit ● Janowianka – Łada ● Orleńa – Sygnał ● Avia II – Kłós ● Pauza – Tomasovia.

(LUKISZ)

Inauguracja beniaminka na plus

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Astra Leśniowice pokonała Bug Hanna 3:2. Komplet punktów wywalczył na otwarcie sezonu Ruch Izbica po wygranej 2:1 z Hetmanem Żółkiewka. Zwycięstwa Granicy Dorohusk i Brata Siennica Nadolna. Aż 12 goli strzeliła Włodawianka w meczu z GKS Łopiennik. Sześć z nich to dzieło Mateusza Chwedoruka

Bardzo dobrze wypadł powrót po 21 latach Astry na boiska ligi okręgowej. Podopieczni Artura Dąbrowskiego jako pierwsi rozpoczęli nowy sezon. Ich rywalem był trzeci w minionych rozgrywkach Bug Hanna. Gospodarze, którzy zgrali inaugurację z festywnym, rozegrali bardzo dobrą pierwszą połowę, w której strzelili trzy gole ustawiając sobie doświadczonemu przeciwnikowi na drugą część gry. Do bramki Bugu trafili Władysław Oryszczuk, już w 12 minucie oraz dwukrotnie Damian Patoka. - Pierwsza połowa zdecydowanie należała do nas. Mieliśmy jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, podobnie jak goście, ale skończyło się na 3:0. W drugiej już więcej z gry mieli rywale - mówi szkoleniowiec Astry Artur Dąbrowski.

Po zmianie stron inicjatywę przejął Bug. Przyjezdni wypracowali akcje po których dwukrotnie trafili do bramki gospodarzy. Z kolei dla miejscowych dogodnych okazji nie wykorzystali Damian Patoka, Bartosz Goździewski i Władysław Oryszczuk. - Rozegraliśmy fatalną pierwszą połowę. Straciliśmy trzy bramki, przeważnie po kontrach i po przerwie trudno było to odrobić. Nie wiadomo jak potoczyłby się mecz gdyby Daniel Malichani wykorzystał sytuację na 2:1. Nie udało się, poszła kontra i zrobiło się 3:0 do szatni.



Inauguracja nowego sezonu w lidze okręgowej po wywalczonej wiosną przez Astrę awansie wypadła w Leśniowicach okazale

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

Traktujemy tę porażkę jako wypadek przy pracy. Z drugiej strony trzeba sprawiedliwie powiedzieć, że w tym meczu Astra była lepsza - mówi Hubert Kowalik, dyrektor sportowy Bugu Hanna. - W drugiej połowie Bug przejął inicjatywę. W końcówce goście mogli doprowadzić do remisu. Z przekroju całego meczu wygraliśmy zasłużenie - podsumowuje trener Dąbrowski.

Mecz w Leśniowicach zgromadził wielu kibiców. -

Myślę, że mogło być nawet 500 widzów. Więcej było jakieś dwa lata temu podczas meczu derbowego z Wojsławią Wojsławice. Było to bardzo ciężkie spotkanie, o czym doskonale wiedzieliśmy. Bug to bardzo dobra drużyna, posiadająca w swoich szeregach indywidualności. W pierwszej połowie zaprezentowaliśmy większą jakość i to przeważało na końcowym wyniku - dodaje kapitan Astry Sebastian Dąbrowski.

Astra Leśniowice - Bug Hanna 3:2 (3:0)

Bramki: Oryszczuk (12), Patoka (36, 45) - Forane (65), Boiarchuk (80).

Astra: Korycki (46 Solonikov) - P. Kępka, Szewczyk, Bereda, Jurga (67 Jakubik), Szuster, S. Dąbrowski (70 Dylewski), Goździewski (83 Brzezowski), Oryszczuk, M. Kępka (65 Kuchta), Patoka.

Bug: Woźniak - Sikorski, Naumiuk, Grzegorzczak, Boiarchuk, Forane, Szyszłow (60 Małocha), Masztaleruk, Gryczuk, Strug (60 Świeca), Malichani.

Od wygranej nowe rozgrywki rozpoczął Ruch Izbica. Gospodarze pod okiem trenera Romana Blonki ograli

Hetmana Żółkiewka 2:1. Po pierwszej połowie miejscowi prowadzili 1:0 po trafieniu Bartosza Babiara. Po przerwie kibice w Izbicy obejrzeni jeszcze dwa gole, oba z rzutów karnych. - Mecz był na remis. Popelniliśmy jednak dwa błędy, po których rywale zdobyli bramki - mówi Andrzej Koprucha, kierownik Hetmana. - Oba zespoły zagrały asekuracyjnie. Widać było, że był to pierwszy mecz w sezonie. Było to spotkanie walki. Wygraliśmy zasłużenie

- ocenia grający trener Ruchu Roman Blonka.

(GROM)

Ruch Izbica - Hetman Żółkiewka 2:1 (1:0)

Bramki: Babiara (16), P. Lewandowski (z karnego 65) - Małek (z karnego 68).

Ruch: Wójtowicz - Kić, Blonka, Banach, Bożko (50 B. Jaremek), Wojewoda, P. Lewandowski, Binek (50 G. Lewandowski), Babiara (70 Śliwa), Jasiński, Gałka (90 M. Jaremek).

Hetman: Pobiega - Mielniczuk (65 Amerla), Widz, P. Prus (46 Małek), Zajac (46 Drozdowski), Puchala (76 Rycerz), Więczkowski, Sawicki, K. Prus, Wikira, Szymonek (83 Grzegórski).

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Granica Dorohusk - Sparta Rejowiec Fabryczny 2:1 (T. Sasiadek 76, Kwiatkowski 80 - Adamiec 60). Czerwona

kartka: Michał Kociuba (Granica) w 90 min, za drugą żółtą ● **Brat Siennica Nadolna - Spółdzielca Siedliszcze 6:3** (Sudut 4, Arnold Kister 10, 38, Kniażuk 21, 39, Malczewski 78 - Pawlak 45, 86, Damian Orłowski 80) ●

Frassati Fajstławice - Chełmianka II Chełm 1:2 (P. Przebirowski 12 - Pendel 15, M. Jeż 66) ● **GKS Łopiennik**

- Włodawianka Włodawa 0:12 (Bartnik 1, Chwedoruk 2, 4, 39, 45, 51, 87, Władysław Fedoruk 33, Walentyn Fedoruk 47, 81, Kępiński 69, Soroka 89) ● **Unia Rejowiec - Ogniwo Wierzbica 3:0** (W. Rossa 60, 90 + 3, Nowaczek 82).

15 sierpnia: Astra - Ruch ● Chełmianka II - Granica ● **17 sierpnia:** Brat - Frassati ● Włodawianka - Spółdzielca ● Ogniwo - Łopiennik ● **18 sierpnia:** Hetman - Rejowiec ● Bug - Sparta.

Orlęta Łuków nie zawiodły

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA ŁKS Łazy podzielił się punktami z Orłem Czemierniki. Wyjazdowa wygrana Orląt Łuków z Orlętami II Radzyń Podlaski

W nowym sezonie drużynę z Łazów ponownie objął Stanisław Chudzik. Inauguracja rozgrywek na remis 2:2 z Orłem Czemierniki. Po czerwonej kartce dla bramkarza ŁKS gospodarze grali drugą połowę w osłabieniu, a w końcówce stracili kolejnego gracza. Orzeł na początku drugiej odsłony bardzo szybko wyrównał, a mimo gry w przewadze, nie potrafił wygrać. - Szanujemy ten remis. Nie zagrałiśmy najlepszego

meczu, gole to efekt błędów z obu stron - mówi Konrad Łabęcki, szkoleniowiec Orla Czemierniki. - Cieszy fakt, że po słabszych momentach w grze byliśmy w stanie podnieść się walczyć. Wszyscy zawodnicy zostawili dużo zdrowia i energii - mówi szkoleniowiec ŁKS Stanisław Chudzik.

ŁKS Łazy - Orzeł Czemierniki 2:2 (2:0)

Bramki: Mościcki (32), Soćko (40) - Aleksandrowicz (48), Kuźma (52).

Czerwone kartki: Mariusz Krasucki (ŁKS) w 45 min, za faul; Damian Soćko (ŁKS) w 80 min, za drugą żółtą. W 45 min Aleks Kaliński (Orzeł) przestrzelił rzut karny.

ŁKS: Krasucki - Domański, Goławski, Ł. Ebert, Kłębowski (60 Ostojski), Mateusz Ebert, Rożen, Maciej Ebert (60 Ponikowski), Janaszek (70 Smyk), Soćko, Mościcki (45 Ochnio).

Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Ładny, Kołtuniewicz (60 G. Krzeczowski), Kuźma, Aleksandrowicz, Kaliński (80 K. Krzeczowski), Orzechowski (60 Cholewa), Baryła, Sosnowski, Łoziński.

Mające aspiracje awansu do IV ligi Orlęta Łuków pokonały na wyjeździe rezerwy

Orląt Radzyń Podlaski 3:1. Przyjezdni prowadzili już 3:0, gospodarze zaliczyli honorowe trafienie w końcówce spotkania.

(GROM)

Orlęta II Radzyń Podlaski - Orlęta Łuków 1:3 (0:2)

Bramki: Mitura (90) - Sowisz (37), Dajos (z karnego 41, z karnego 48).

Radzyń II: Nowacki - Migal, Burda, Golec (75 Golec), Sierpień (46 Ratajczyk), Paszkowski (70 Chudek), Kałuski (46 Wierzbicki), Mitura, Walczyna, Drygiel, Wardziak (80 Kaliszuk).

Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Kąkol, Jaworski, Dajos, Jakimiński, S. Sowisz, Kłoda (75 P. Sowisz), Szymecki (65 Wysokiński), Chojniak (83 Grzelak), Tomasiak (31 Siwiec).

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Grom Kąkolewnica - LKS Milanów 0:1 (Mazurek 40) ● **Sokół Adamów - Absolwent Domaszewnica 5:0** (Osiał 12, Jarosław Bosek 27, Kiriyo 45, 50, Mateusz Baran 75) ● **Unia Krzywda - Kujawiak Stanin 2:1** (A. Białach 2, Komar 43 - Bednarczyk 30) ● **Unia Żabiaków - Victoria Parczew 3:2** (Kozłowski 13, Arent 60,

Bednarczyk 81 - K. Waniowski z karnego 55, Kamiński 57) ●

Podlasie II Biała Podlaska - LZS Sielczyk 5:2 (Twarowski 27, Grochowski 51, Dobruk 54, Wojdat 57, Kashai 78 - J. Dorosz 60, 80) ● **Lutnia Piszczac - Az-Bud Komarówka Podlaska** przełożony na 28 sierpnia.

15 sierpnia: Az-Bud - Victoria ● Milanów - Żabików ● Łuków - Grom ● Sielczyk - Radzyń II ● Absolwent - Podlasie II ● Kujawiak - Sokół ● Orzeł - Krzywda ● Lutnia - Łazy.

Zaczęli maratonem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W weekend zaczął się sezon 24/25, a już w następną niedzielę wszystkie zespoły najciekawszej ligi świata będą mieć za sobą trzy rozegrane spotkania

Początek rozgrywek to bardzo intensywny czas. W weekend odbyła się pierwsza kolejka, a już w nadchodzącym tygodniu rozegrane zostaną dwie kolejne. W czwartek 15 sierpnia zaplanowano bowiem drugą serię gier, a w kolejną sobotę i niedzielę trzecią.

Drużyny, które w letnim okresie przygotowawczym trenowały mniej intensywnie mogą więc słono za to zapłacić. Nie od dziś wiadomo, że nic nie buduje morale zespołu jak wyniki. A jak wiadomo im lepiej wejdzie się w rozgrywkę, tym łatwiej powinno być w dalszej fazie sezonu.

15 sierpnia za najciekawszej zapowiadające się spotkania należy uznać starcia Grafa Chodywańce z Victorią Łukowa oraz Kryształu Werbkowice z Gromem Różaniec. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka są wymieniani jako jedni z kandydatów do awansu i po dobrym meczu w pierwszej kolejce będą chcieli pójść za ciosem.

(BS)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

1. kolejka: Potok Sitno – Korona Łaszczów 1:2 (Malec 57 – A. Żurawski 25, Bodeńko 43) ● **BKS Bodaczów – Błękitni Obsza 3:4** (Tomaszewski 9, Woźniak 10, Wołoch 22 – Kulik 26, A. Przytuła 36, A. Mazurek 45, Stelmach 77) ● **Graf Chodywańce – Grom Różaniec 0:2** (Paćkowski 28, Halych 90) ● **Omega Stary Zamość – Olimpia Miączyn 4:0** (Dolba 22, Fidler 29, Dyrkacz 70, Nizioł 72) ● **Huczwia Tyszowce – Olimpiakos Tarnogród 1:1** (Stec 10 – Olek 34) ● **Andoria Mircze – Kryształ Werbkowice 2:0** (Hoshko 31, Lizun 56) ● **Olender Sól – Tanew Majdan Stary 0:2** (Janda 2, 23 K. Blicharz) ● **Victoria Łukowa – Pogoń 96 Łaszczówka 0:0.**

2. kolejka (15 sierpnia): Olimpia – Pogoń 96 ● Graf – Victoria ● Kryształ – Grom ● Tanew – Andoria ● Błękitni – Olender ● Olimpiakos – Bodaczów ● Korona – Huczwia ● Omega – Potok.

3. kolejka (17-18 sierpnia): Potok – Olimpia ● Huczwia – Omega ● Bodaczów – Korona ● Olender – Olimpiakos ● Andoria – Błękitni ● Grom – Tanew ● Victoria – Kryształ ● Pogoń – Graf.

Wystartowali, tak jak chcieli

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Niedawno Grom Różaniec cieszył się ze zwycięstwa w finale Pucharu Starosty, a w sobotę świetnie zainaugurował rozgrywki ligowe. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka w pierwszej kolejce pojechali na trudny teren do Grafa Chodywańce i przywieźli z niego cenny komplet punktów

Bartosz Surman

Ekipa z Różańca w tym sezonie wymieniana jest jako jeden z kandydatów do awansu. I trudno się temu dziwić, skoro w poprzednim sezonie Grom zajął bardzo dobre trzecie miejsce i był dosłownie o włos od włączenia się w walkę o baraż do Hummel IV Ligi. Dlatego latem podopieczni Sergieja Sawczuka ostro zakasali rękawy i bardzo solidnie przygotowali się do nowego sezonu. Formę budowano między innymi poprzez udział w rozgrywkach Pucharu Starosty biłgorajskiego. Grom dotarł w nich do finału, a tam spotkał się z Tanwią Majdan Stary. W regulaminowym czasie był remis 2:2, a gole dla ekipy z Różańca strzelili Akaki Shamatava i Arkadiusz Kwiatkowski. Doszło więc do rzutów karnych, a w nim lepiej nerwy na wodzy trzymali przyjeźdźni i wygrali na Stadionie Leśnym 4:2.

Opromieniony zwycięstwem w przedsezonowym pucharze Grom w pierwszej kolejce jechał na gorący teren. Ekipa trenera Sawczuka na



W jednym z najciekawszych zapowiadających się meczów Grom Różaniec pokonał na wyjeździe Grafa Chodywańce

FOT. GROM RÓŻANIEC

inaugurację grała w Chodywańcach z tamtejszym Grafem, którego latem objął Bohdan Bławacki. Na pierwszego gola kibicom przyszło poczekać do 28 minuty. Wówczas na listę strzelców wpisał się Jakub Paćkowski, który otrzymał dobre prostopadłe podanie za linię obrony, minął bramkarza gospodarzy i umieścił piłkę w siatce.

Kolejna bramka padła dopiero w samej końcówce. W piątej minucie doliczonego czasu gry do siatki gospodarzy trafił Volodymyr Halych popisując się skutecznym strzałem bezpośrednim z rzutu wolnego z około 25 metrów i trzy punkty pojechały do Różańca.

– Pierwsza kolejka to zawsze pewna niewiado-

ma. Wiedzieliśmy, że Graf latem został przebudowany, a stery w drużynie objął nowy trener. Przed meczem szkoleniowiec gości przyznał, że oglądał nasz mecz w Pucharze Starosty, wobec czego Graf wiedział o nas zdecydowanie więcej niż my o nim – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu.

– To był ciężki mecz, w którym obie ekipy miały swoje sytuacje. Nam dwie z nich udało się wykorzystać i zaczęliśmy sezon od wygranej, która bardzo nas cieszy. Teraz szykujemy się do kolejnych spotkań, bo na początku sezonu zamojska okręgówka przypomina piłkarski maraton. Już w czwartek gramy z Kryształem Werbkowice, który też jest dla nas pewną niewiadomą, choć mamy już pewne informacje o tym zespole. Natomiast za tydzień gramy z Tanwią Majdan Stary czyli zespołem, który znamy doskonale. Nie dość, że będą to derby, to dodatkowo można to spotkanie nazwać rewanżem za finał Pucharu Starosty – kończy Sawczuk.

Graf Chodywańce – Grom Różaniec 0:2 (0:1)

Bramki: Paćkowski (28), Halych (90).

Graf: Waśkiewicz – Błajda, Bartecki, Byra, Ciecho, Tyrka (56 Korzeniewski), Ligęza, Bobyliak, Surmacz (56 Dziedzic), Grzelak (70 Hejzner), Murjas (90 Frykowski).

Grom: Szawara – Kozyra, D. Konopka, Szarlip, Cynka, Paćkowski (83 Hanas), P. Konopka (49 Halych), Kaproń, Shamatava, Padiasek (75 Gałka), Kwiatkowski.

Sędziował: T. Ostrowski.

Pierwszego gola w sezonie strzeliła Korona

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Inauguracja sezonu 2024/2025 wypadła w Sitnie, gdzie tamtejszy Potok musiał uznać wyższość Korony Łaszczów. I to właśnie zawodnik gości – Adrian Żurawski został strzelcem pierwszej bramki w startujących w sobotę rozgrywkach

Od tego sezonu za wyniki ekipy z Sitna odpowiada Przemysław Gałka, który w Potoku jest grającym trenerem. W pierwszej kolejce jego zespół mierzył się z Koroną Łaszczów, która w poprzednim sezonie nie zachwycała.

Mecz lepiej zaczął się dla gości, bo w 25. minucie na listę strzelców wpisał się Adrian Żurawski i został pierwszym zawodnikiem, który strzelił gola w „najciekawszej lidze świata” w sezonie 2024/2025. W ślady swojego kolegi jeszcze przed przerwą poszedł Tomasz Bodeńko i Korona do szatni zeszła mając dwa gole zapasu.

12. minut po wznowieniu gry w drugiej połowie kontaktowego gola dla Potoku strzelił Piotr Malec, który

debiutował w ekipie z Sitna. Później gospodarze starali się zdobyć jeszcze przynajmniej jedną bramkę, ale wynik już się nie zmienił i to Korona dopisała na swoje konto pierwszy w tym sezonie komplet punktów.

Potok Sitno – Korona Łaszczów 1:2 (0:2)

Bramki: Malec (57) – A. Żurawski (25), Bodeńko (43).

Potok: Rocznik – Kłapouchy (87 Maksymowicz), Kalman (67 Drozdowski), Solodenko, Omański – A. Miedźwiedź (46 Szura), Wajdyk, Malec, Bondyra – Bosiak (60 K. Pys) – Gałka.

Korona: Krawczyk, K. Żurawski (90 Kramarczuk) Pi. Krawczyk, Prz. Krawczyk, Zawisław, Anioł, Sawka (70 Marczyk), Bodeńko (64 Wasil), Matterazzo, Wawrusiszyn, A. Żurawski (88 Jędruszcak).

Sędziował: B. Barda

Aż siedem bramek zobaczyli kibice w Bodaczowie, gdzie tamtejszy BKS mierzył



Potok Sitno w pierwszym meczu sezonu 2024/2025 przegrał u siebie z Koroną Łaszczów

FOT. KAMIL GAC

się z Błękitnymi Obsza. Spotkanie fantastycznie zaczęło się dla beniaminka, ale fatalnie skończyło. Już w dziewiątej minucie wynik meczu otworzył Kacper Tomaszewski, a chwilę później na 2:0

podwyższył Kamil Woźniak. A kiedy trzeciego gola dla miejscowych w 22 minucie strzelił Adrian Wołoch wydawało się, że jest po meczu. Nic bardziej mylnego. Błękitni pokazali bowiem ogrom-

ny charakter i po bramkach Krzysztofa Kulika, Adriana Przytuły i Adama Mazurka jeszcze przed przerwą doprowadzili do remisu. Natomiast w drugiej połowie decydujący cios zadał Tomasz Stelmach i komplet punktów pojechał do Obszy, choć początek meczu kompletnie na to nie wskazywał. (bs)

BKS Bodaczów – Błękitni Obsza 3:4 (3:3)

Bramki: Tomaszewski (9), Woźniak (10), Wołoch (22) – Kulik (26), A. Przytuła (36), A. Mazurek (45), Stelmach (77)

BKS: Hadło (46 Ryń) – A. Cymerman (86 Jurkiewicz), Magryta (83 Barzycki), Zwolak, P. Cymerman, Mielnik (82 J. Mazurek), Tomaszewski, Bubiłek (80 Berdak), Kurzawa, Woźniak, Wołoch (70 Golec).

Błękitni: Jaśkowiak – Ł. Mazurek, A. Mazurek, P. Mazurek P. Larwa – A. Przytuła, Stelmach, Shukailo, Kulik (81 Ł. Przytuła) – Olek (46 Delia, 90 Kurkowski), Gałka.

Sędziował: M. Tetrycz.

Dołączył bramkarz

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W nowym sezonie w brawach AZS AWF Biała Podlaska występował będzie Aleksander Bielecki

To 17-letni bramkarz UKS Olimpia Biała Podlaska. Gol- kiper mierzy 185 cm wzrostu i waży 69 kg. W minionych rozgrywkach strzegł bramki Olimpij w meczach II ligi oraz w mistrzostwach Polski juniorów. Grę w drużynie z Białej Podlaskiej będzie łączył grę z występami w juniorskiej drużynie Olimpij.

W wakacje nowymi zawodnikami AZS AWF zostali także obrotowy Agrykoli Warszawa Filip Burzyński i rozgrywający Wybrzeża Gdańsk Bartosz Andrzejewski. Burzyński (19 lat, 192 cm wzrostu) w wieku juniora występował w Victorii Piaseczno i UKPR Agrykoli Warszawa. Ze stolicy trafił do SMS ZPRP Kielce. Gościł już w Białej Podlaskiej razem z drużyną z Kielc podczas rozgrywek I ligi centralnej.

Andrzejewski mierzy 194 cm wzrostu, na boisku występował będzie na prawym rozegraniu. Zawodnik pochodzi z Dolnego Śląska. W minionym sezonie był wypożyczony do klubu SPR Purina Kąty Wrocławskie.

Nowymi graczami akademików będą także rozgrywający Szymon Koc z Gwardii Opole i lewoskrzydłowy Mikołaj Rodak z Wybrzeża Gdańsk.

(GROM)

Chcą budować mentalność zwycięzców

PLUSLIGA SIATKARZY W pierwszym meczu kontrolnym w okresie przygotowawczym do nowego sezonu Bogdanka LUK Lublin pokonała Enea Czarnych Radom 4:0. Kolejny już we wtorek, w Warszawie



Siatkarze Bogdanki LUK Lublin rozegrali już pierwszy mecz kontrolny

FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

Wynik jak na siatkówkę jest nietypowy. Trenerzy chcieli maksymalnie wykorzystać czas, w którym mogli korzystać z hali Globus. - Każdego seta zaczynaliśmy inną szóstką. Jesteśmy zadowoleni z tego sparingu, jak na pierwsze granie, wyglądało to przyzwoicie. Przyznam, że przed meczem spodziewaliśmy się, że poziom tej gry kontrolnej będzie niższy. Tymczasem, jesteśmy mile zaskoczeni. Cieszymy się, że nasi zawodnicy podeszli bardzo poważnie do przeciwnika, który od nowego sezonu będzie występował w I lidze. Od początku chcemy budować mentalność zwycięzców i mimo, że każdego seta za-

czynaliśmy w innym ustawieniu i, że był to tylko sparing, to drużyna stanęła na wysokości zadania i wygrała - ocenia Maciej Kołodziejczyk, drugi trener Bogdanki LUK Lublin.

Od poniedziałku do drużyny dołączy reprezentant Bułgarii, środkowy Aleks Grodzanow. Z kolei na 20 sierpnia zaplanowany jest przyjazd dwóch olimpijczyków z Paryża: libero Brazylii Thalesa Hossa oraz środkowego Kanady Fynna McCarthy'ego. - Myślę, że w tym tygodniu będzie już wiadomo, kiedy w klubie na zajęciach pojawi nasz srebrny medalista olimpijski Wilfredo Leon - mówi Kołodziejczyk.

Kolejnymi rywalami z którymi lublinianie sprawdzą

formę będą zespoły z czołówki minionych rozgrywek. Najpierw zagrają z brązowym medalistą Projektem Warszawa, następnie z czwartą ekipą PlusLigi Asseco Resovia Rzeszów. Sparringi będą rozgrywane w systemie wtorek - piątek, jedno spotkanie w Lublinie, drugie na terenie przeciwnika. Z ekipą ze stolicy Bogdanka LUK zmierzy się 13 i 16 sierpnia, pierwszy mecz w Warszawie, rewanż w Lublinie. Z drużyną Podkarpacia Marcin Komenda i spółka zagrają 20 i 23 sierpnia. - Najprawdopodobniej we wtorek zagramy u siebie, a w piątek wyjedziemy na rewanż - tłumaczy Kołodziejczyk.

Z kolei na 30 i 31 sierpnia zaplanowany został udział podopiecznych trenera

Massimo Bottiego w IV Memoriale Franciszka Ilczuka w Białymstoku. Gospodarzem zawodów będzie występująca w Tauron 1. Lidze drużyna REA BAS Białystok. W turnieju udział wezmą także grające w PlusLidze Śląsk Małow Suwałki i Trefl Gdańsk.

Ostatnim sprawdzianem formy będzie zaplanowany do rozegrania w Lublinie turniej Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. To już trzecia edycja zawodów, które upamiętniają największego w historii Lubelszczyzny siatkarza, Tomasza Wójtowicza, mistrza olimpijskiego z Montrealu w 1976 roku, honorowego obywatela miasta Lublin. Obsada tegorocznego turnieju jest

bardzo mocna. Do Lublina przyjadą mistrzowie Włoch i Polski: Sir Susa Vim Perugia i Jastrzębski Węgiel. Czwartym uczestnikiem będzie Asseco Resovia Rzeszów. W półfinale przeciwnikiem lublinian będą mistrzowie Italii.

Sezon 2024/2025 Bogdanka LUK Lublin rozpocznie 14 września od wyjazdowego meczu z wicemistrzem Polski Aluron CMC Warta Zawiercie.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Enea Czarni Radom 4:0 (25:21, 25:22, 25:17, 25:18)

Bogdanka LUK: Komenda, Sasak, Sawicki, Tuinstra, Zajac, Nowakowski, Czyrek (libero) oraz Wachnik, Malinowski, Słotarski.

Na początek lokalny rywal

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avila Świdnik zakończyła trzeci tydzień przygotowań do nowego sezonu. W czwartek i piątek świdniczanin rozegrają pierwsze gry kontrolne

Do dyspozycji trenera Jakuba Guza jest 14 zawodników, w tym dwóch nowych: doświadczony 29-letni atakujący Tomasz Kryński z MKST Astra Nowa Sól oraz 19-letni Marcel Kapuściński z Trefla Gdańsk. Drugi z siatkarzy jest rozgrywającym. - Po pierwszym tygodniu przeznaczonym na aklimatyzację przez kolejne dwa zawodnicy w siłowni, hali terenie dawali z siebie maksimum. Nikt się nie oszczędzał. Każdy z graczy wie, że zaczyna od zera i sam pracuje na swoje nazwisko. W kadry mamy 14 siatkarzy, a w meczu grać może tylko sześciu oraz libero. Przed dru-



Siatkarze PZL Leonardo Avila solidnie przygotowują się do inauguracji nowego sezonu pod okiem trenera Jakuba Guza

żyną jeszcze dwa tygodnie ciężkiej pracy przeplatanej już grami kontrolnymi - tłumaczy Jakub Guz, szkoleniowiec PZL Leonardo Avila Świdnik.

Pierwszy mecz kontrolny „żółto-niebiescy” rozegrają we czwartek, kolejny w piątek. Ich przeciwnikiem będzie ligowy rywal CHKS Chełm. - Pierwsze spotkanie zagramy w Chełmie, rewanż u nas w Świdniku, w piątek o godzinie 17 - mówi Guz. W kolejnych tygodniach świd-

niczanin sprawdzać będą formę z innymi rywalami. 22 i 23 sierpnia w hali Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku zagrają dwumecz z kolejnym zespołem z Tauron 1. Ligi REA BAS Białystok. Z kolei na 29 i 30 sierpnia zaplanowany został wyjazdowy dwumecz ze spadkowiczem z PlusLigi Enea Czarnymi Radom. Tydzień później, a więc 6 i 7 września rozegrany zostanie Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. Do Świdnika przyjadą: Enea Czarni Radom, REA BAS Białystok i CHKS Chełm. Na sobotę 14 września zaplanowana została inauguracja nowego sezonu. W pierwszej kolejce do Świdnika przyjedzie MCKiS

Jaworzno. Tydzień później „żółto-niebiescy” pojadą na spotkanie z AZS AGH Kraków.

(GROM)

KADRA PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK 2024/2025:

Rozgrywający: Krzysztof Pięgowski, Marcel Kapuściński;
Przyjmujący: Mateusz Łysikowski, Marcin Ociepski, Maciej Ptaszyński, Michał Krawczyk;
Atakujący: Tomasz Kryński, Aleksander Czerwiński;
Środkowi: Hubert Piwowarczyk, Mariusz Połyński, Rafał Obermeyer, Konrad Machowicz;
Libero: Tomasz Kuś, Mikołaj Kałkowski.

Mogą zacząć później

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ MKS FunFloor Lublin nie zagra na inaugurację nowych rozgrywek z Handball JKS Jarosław

Nie odbył się też zaplanowany na sobotę sparing z drużyną z Jarosławia. Powód? Rywalki wycofały się z rozgrywek ORLEN Superligi Kobiet. „W ostatnich dniach, po otrzymaniu sygnałów o możliwości wycofania się Handball JKS Jarosław z rozgrywek, Zarząd Spółki i Komisarz Ligi pozostawali w stałym kontakcie z przedstawicielami klubu. Pomimo spełnienia wymogów i przejścia procesu licencyjnego, a także wielomiesięcznych deklaracjach startu w rozgrywkach ORLEN Superligi Kobiet w sezonie 2024/2025, władze Handball JKS Jarosław podjęły decyzję o wycofaniu drużyny z dniem 8 sierpnia 2024. W związku z pismem przekazanym przez Handball JKS Jarosław, dnia 9 sierpnia 2024 Komisarz Ligi uchylił decyzję licencyjną klubu. Jednocześnie władze Superliga sp. z o.o. podjęły decyzję o rozpisaniu przetargu na prawo do tzw. „dzikiej karty” do udziału w rozgrywkach ORLEN Superligi Kobiet w sezonie 2024/2025” - czytamy w komunikacie ORLEN Superligi Kobiet.

W związku z tą sytuacją Komisarz Ligi zdecydował, że zostanie rozpisany przetarg na prawo do tzw. „dzikiej karty”. Jeśli nie znajdą się chętni do stanięcia do przetargu lub kiedy nie zostaną spełnione wymagania licencyjne, ORLEN Superliga Kobiet zostanie zmieszona do dziewięciu zespołów. Termin składania ofert upływa 13 sierpnia, o godzinie 15.

Ewentualny brak kandydatów do zajęcia miejsca w lidze po Handball JKS Jarosław ma znaczenie dla zawodniczek MKS FunFloor Lublin, które na inaugurację nowego sezonu miały zagrać u siebie właśnie z zespołem z Jarosławia. W przypadku zmniejszenia liczby drużyn do dziewięciu lublinianki będą miały wydłużone wakacje - rozgrywki zaczną od drugiej kolejki. Ich rywalem będzie wtedy AWS Energa Szczytno Kalisz. To spotkanie zostanie rozegrane na wyjeździe.

(GROM)

Spotkali się po raz drugi

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy zajęły trzecie, a KPR Padwa Zamość czwarte miejsce w rozegranym w Mielcu XII Memoriale im. Antoniego Weryńskiego

Gospodarzem zawodów była miejscowa Handball Stal, która w finale okazała się lepsza od Zepter KPR-u Legionowo 28:24. W półfinale Azoty przegrały ze Stalą 31:35, a Padwa uległa ekipie z Legionowa (26:34).

W meczu o trzecie miejsce zagrały zatem drużyny z naszego regionu. Mimo że do przerwy I-ligowiec z ligi centralnej prowadził 20:17, ostatecznie musiał uznać wyższość rywala z Orlen Superligi. Azoty wygrały 38:34.

Puławianie i zamościanie zagrali ze sobą już drugi raz w ciągu tygodnia. Wtedy w hali w Puławach też wygrały Azoty (38:25).

Mecz o 3. miejsce:

Azoty Puławy - Padwa Zamość 38:34 (17:20)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Urbanek, Górski 4, Kowalik, Adamski 10, Zarzycki 2, Gogola 5, Marciniak 5, Antocak 3, Jaworski 4, Sesić 2, Bereziński, Janikowski Jarosiewicz 3.



W meczu o 3. miejsce turnieju w Mielcu Azoty Puławy okazały się lepsze od Padwy Zamość

FOT. HANDBALL STAL MIELEC

KPR Padwa: Gawryś, Kozłowski, Dragan - Czerwonka 3, Golański 7, Szeląg 4, Skiba 2, Guziewicz 6, Olichwiruk 2,

Parowińczuk 2, Bączek 5, Morawski, Adamczuk 1, Wleklak 2, Małecki.

Półfinały:

Handball Stal Mielec - Azoty

Puławy 35:31 (17:17)

Handball Stal: Dekarz, Królikowski, Błażejowski - Sikora 4, Osmola 1, Mrozowicz, Podsiadło 2, Głuszczenko 4, Wołyncew 5, Tokarz 3, Ruhnke 3, Światłowski, 3 Stefani 2, Janus 3, Tarasevich 3, Cacak, Kotliński.

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Urbanek, Górski, Kowalik, Adamski 6, Zarzycki, Gogola 6, Marciniak 4, Antolak, Jaworski 3, Sesić 1, Brzeziński, Janikowski 6, Jarosiewicz 5.

Padwa Zamość - Zepter KPR Legionowo 26:34 (13:19)

KPR Padwa: Gawryś, Dragan, Kozłowski - Czerwonka 2, Golański 6, Szeląg, Małecki 4, Skiba 3, Guziewicz 1, Olichwiruk 1, Paramańczuk 1, Bączek 3, Morawski 2, Adamczuk 2, Wleklak 1.

KPR Legionowo: Pieńkowski, Lijestrand - Maksymczuk 2, Brzeziński, Słupski 3, Kapela, Klapka, Fafara 7, Pawelec 4, Sędzielorz, Lewandowski 4, Adamczyk 4, Tylutki, Brinowec 2, Balcerek, Wołowicz 1, Petlak 3, Habor 2, Laskowski 2, Ciok.

Klasyfikacja końcowa XII Memoriału im. Antoniego Weryńskiego: 1. Handball Stal Mielec, 2. Zepter KPR Legionowo, 3. Azoty Puławy, 4. KPR Padwa Zamość.

(GROM)

Czas na ludzi oddanych futbolowi

WYDARZENIE Powstanie piłkarska publikacja na 550-lecie Województwa Lubelskiego

W tym roku przypada jubileusz 550-lecia (1474-2024) Województwa Lubelskiego. Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, działając w porozumieniu i za aprobatą Zarządu Województwa Lubelskiego, przygotowuje prestiżową publikację pod tytułem „550 ludzi futbolu na 550-lecie Województwa Lubelskiego”. Autorem książki jest Jacek Kosierb. Świdniczanin na swoim koncie ma już dziewięć wydanych monografii piłkarskich traktujących o futbolu na Lubelszczyźnie.

W latach 2022-2023 ukazały się dwie części publikacji pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN”, które okazały się przyśłowiem „strzałem w dziesiątkę”. Traktowały głównie o klubach i drużynach. - Nadśledł czas na opisanie ludzi oddanych futbolowi bo to oni tak naprawdę tworzą tożsamość tych klubów i zespołów. Nie zabraknie związanych z nimi rozdziałów tematycznych takich jak, między innymi: „Jubileusze, jubileusze...”, „Awans jest nasz!”,



„Z zakrystii na boisko...”, „Spiker – władca mikrofonu!” czy „Z Orłem na pierś...”. Całość zwieńczy galeria zdjęć drużyn, które w roku jubileuszowym uczestniczą w piłkarskiej rywalizacji od ekstraklasowego Motoru Lublin począwszy, a na zespołach rywalizujących w klasie B, czyli na ósmym poziomie rozgrywkowym na Lubelszczyźnie skończywszy. W bogato ilustrowanej książce zostaną przedstawione sylwetki osób związanych ze środowiskiem piłkarskim Województwa Lubelskiego. Zarówno te

sztandarowe jak Władysław Żmuda, Jacek Bąk, Katarzyna Kiedrzynek czy trener Bronisław Waligóra, ale też takie, które uchodzą za swoiste ikony futbolowych klubów na co dzień rywalizujących nawet na najniższych poziomach rozgrywkowych jak klasy A czy B. - Ta publikacja będzie wyjątkowa. Miejsce na jej kartach znajdzie się praktycznie dla każdego. Zostaną przedstawione sylwetki nie tylko piłkarzy, ale także prezesów, działaczy, trenerów, kierowników drużyn, spikerów stadionowych,

sędziów, dziennikarzy, najwierniejszych kibiców czy futbolowych kolekcjonerów, którzy zechcą na trwałe zapisać się na kartach historii lubelskiego futbolu. Przy każdej z opisywanych postaci znajdzie się nie tylko jej fotografia oraz dossier, ale przede wszystkim ciekawie opowiedziana, osobista historia związana z futbolem. Czytelnicy poznają szereg do tej pory nieznanych faktów z ligowych boisk - tłumaczy Jacek Kosierb.

Wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób byli lub

są związani z futbolem na Lubelszczyźnie, a chcieliby się znaleźć na kartach tej książki, zachęcamy do kontaktu z autorem. Warto dodać, że nakład tej publikacji będzie limitowany. To oznacza, że na jej nabycie będą mogli liczyć tylko Ci, którzy do dnia 30 września dokonają stosownej rezerwacji. Kontakt z autorem: tel. 601413856 lub email: jacekkosierb@interia.pl

(GROM)

DOTYCHCZASOWE MONOGRAFIE PIŁKARSKIE AUTORSTWA JACKA KOSIERBA:

„Żółto-niebiescy 1952-2012” (2012) * „5-10-15 Świdnicka halówka i nie tylko” (2014) * „20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu” (2019) * „Świdniczanina 1960-2020” (2020) * „75 lat LKS Tur Milejów” (2021) * „100 Klubów na 100-lecie LZPN” (2022) * „Mecze oldbojów Avia - Świdniczanina w latach 1997-2022” (2023) * „100 Klubów na 100-lecie LZPN - część 2” (2023) * „25 lat minęło jak jeden dzień” (2024).



Wielki dzień dla lubelskiej grupy

KOLARSTWO Kacper Gieryk z Lubelskie Perła Polski pojedzie w barwach reprezentacji naszego kraju w wyścigu Tour de Pologne

Kamil Kozioł

Występ zawodnika reprezentującego barwy grupy z województwa lubelskiego w Tour de Pologne to wielkie wydarzenie. Po raz ostatni przedstawiciel grupy z województwa lubelskiego pojechał w Tour de Pologne aż 13 lat temu. W 2011 r. w składzie reprezentacji znalazł się Michał Podlaski, ścigający się wówczas dla Aktio-Group Mostostal Puławy. Podlaski skończył wówczas wyścig na 97 miejscu, ale i tak występ zawodnika reprezentującego wówczas Puławy był wielkim wydarzeniem.

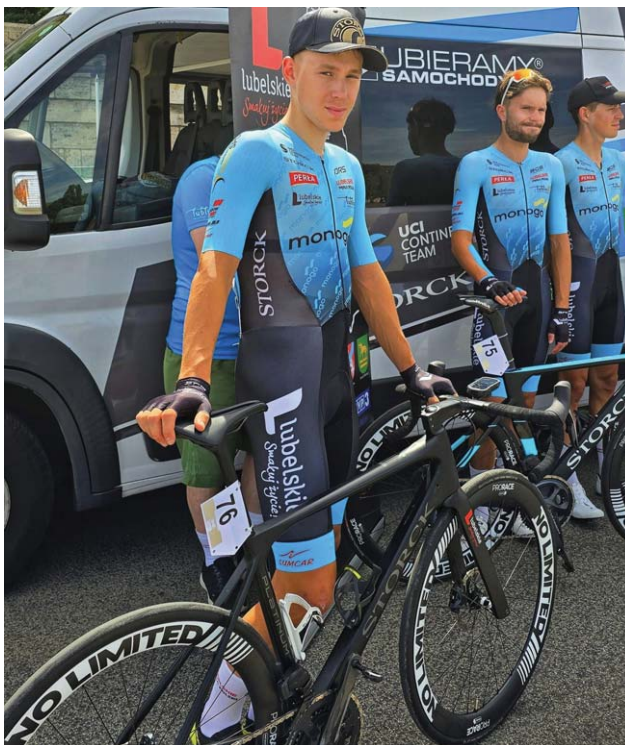
Teraz swoją historię ma szansę napisać Kacper Gieryk. To 21-latek, który dopiero zaczyna ściganie dla zespołu Lubelskie Perła Polski Cycling Team. Trafił do niego z początkiem lipca, wcześniej reprezentował barwy TC Chrobry Głogów. W nowej drużynie zdążył już pojechać w Wyścigu Dookoła Mazow-

sza, który zakończył na 48 pozycji.

Gieryk to jednak wybitny specjalista od jazdy indywidualnej na czas. W tej specjalności jest mistrzem Polski orlików. Gieryk potrafił już wygrywać „czasówki” na arenie międzynarodowej. Najważniejszym sukcesem było zwycięstwo we francuskim Chrono des Nations w 2023 r. Warto jednak wspomnieć również o 6 miejscu w klasyfikacji generalnej Orlen Wyścigu Narodów w 2022 r.

Warto wspomnieć również, że w reprezentacji Polski na Tour de Pologne znalazł się również Piotr Pękala. To 25-latek urodzony w Kurowie, który pierwsze kroki w kolarskim peletonie stawiał w barwach Pogoni Mostostal Puławy. Później przeniósł się do CCC, a obecnie ściga się dla Santic-Wibatech.

Naszą kadrę w najważniejszym wyścigu organizowanym w Polsce stanowią jeszcze Norbert Banaszek, Marcin Budziński, Radosław Frątczak, Michał Paluta



Kacper Gieryk wystąpi w wyścigu Tour de Pologne

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

i Mateusz Kostański. – Start w wyścigu World Tour to jest dodatkowa mobilizacja, możliwość pokazania

się dyrektorom sportowym i menedżerom grup world tourów. Na pewno dobra postawa w takim wyścigu może zaowocować podpisaniem zawodowego kontraktu, podniesieniem poziomu sportowego i awansem w tej hierarchii kolarskiej. Zawodnicy muszą odczytywać to jako szansę na zrobienie kroku do przodu. Kład jest skomponowany z zawodników, którzy potrafią zafinišować, zabrać się do ucieczki czy powalczyć o klasyfikację generalną. Myślę, że reprezentacja Polski pokaże się z bardzo dobrej strony, będzie walczyła na poszczególnych odcinkach i będzie godnie reprezentowała białoczerwoną koszulkę. W składzie na Tour de Pologne mamy dwóch młodzieżowców, Kacpra Gieryka i Radosława Frątczaka. Radosław Frątczak wiele razy pokazał się z bardzo dobrej strony. Był między innymi drugi na etapie Tour de l'Avenir. Jest to szybki zawodnik, który też

potrafi przejechać mniejsze podjazdy, więc będziemy liczyli na niego na etapach, które będą kończyły się finiszem z peletonu i liczymy, że nawiąże walkę z najlepszymi. Kacper Gieryk to mistrz Polski w jeździe indywidualnej na czas, 12. zawodnik wyścigu Pucharu Narodów w Czechach. Zrobił w ostatnim czasie duży postęp, mamy w Tour de Pologne etap jazdy na czas, więc będziemy na niego liczyć, również na jego aktywną jazdę. To zawodnik z dużym potencjałem – wyjaśnia Tomasz Brożyna, selekcjoner reprezentacji Polski.

Tour de Pologne rozpocznie się 12 sierpnia we Wrocławiu, a zakończy 18 sierpnia we Wrocławiu. Kolarze będą ścigać się głównie na południu Polski, finiszując chociażby w Karpaczu, Katowicach czy Bukowinie. Dla Gieryka najważniejszy będzie zapewne drugi etap, czyli jazda indywidualna na czas z Mysłkowic do Karpacza.

Zwycięskie Wakacje z Cukropolem

KOSZYKÓWKA W hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie odbył się Turniej z okazji Święta Wojska Polskiego. Organizatorem zmagania było Ognisko Miejskie „TKKF Cukropol”

Akcja „Wakacje z Cukropolem” to cykl wydarzeń sportowych, które w okresie letnim pozwalają mieszkańcom Lublina spędzać wolny czas przy aktywności sportowej. Prężnie działające Ognisko Miejskie „TKKF Cukropol” z prezesem Bogusławem Barszczewskim na czele zorganizowało kolejną imprezę. Tym razem był to koszykarski turniej z okazji Święta Wojska Polskiego.

W zawodach wzięły udział trzy zespoły amatorskie – występujące w rozgrywkach LNBA TKKF Cukropol Lublin Pszczółka II i Devils oraz grający w rozgrywkach Podkoszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyskiego Prospectiv.

Turniej otworzyła konfrontacja Devils i Prospectiv. W tym drugim zespole liderem jest Jakub Stefaniuk. To jeden z najbardziej uzdolnionych szkoleniowców w Polsce. 32-latek w trakcie kariery koszykarskiej grał m.in. dla Startu Lublin czy AZS UMCS Lublin. Ostatnio wzięł się jednak za pracę

trenerską i wychodzi mu to znakomicie. Wprowadził Kolejarka Basket Radom do play-off II ligi, a teraz otrzymał szansę w innym klubie z tego poziomu rozgrywkowego – Zniczu Basket Pruszków. Spotkanie było bardzo zacięte, a wynik cały czas utrzymywał się w okolicach remisu. Dopiero dobre akcje w czwartej kwarcie Błażeja Sobieraja pozwoliły Devils zdobyć kilka punktów przewagi i wygrać 38:33. U zwycięzców najlepiej zagrał jednak Bartłomiej Józwiakowski, który zdobył 9 pkt. U pokonanych wyróżnił się Tomasz Florek, który na swoim koncie zapisał 8 „oczek”.

W drugim spotkaniu turnieju Prospectiv zagrał z TKKF Cukropol Lublin Pszczółka II. Ta konfrontacja okazała się dość jednostronna, bo Cukropol szybko wyrobił sobie wyraźną przewagę i zwyciężył 52:33. Dużą w tym zasługą Norberta Kowalskiego, który zdobył 13 pkt. Błysnął formą również Krzysztof Barszczewski. Kapitan i trener Cukropolu zdobył 8 „oczek”. W Pro-

spectiv wyróżnił się Sergii Chub, który zdobył 7 pkt.

Turniej zamknęła konfrontacja Cukropolu z Devils, która decydowała o losach zwycięstwa w całej imprezie. Cukropol posiadał w tym meczu inicjatywę i nawet na moment nie oddał prowadzenia. Triumf przypieczętował w czwartej kwarcie, dzięki dobrym akcjom Pawła Zdeba i wygrał 38:29. To właśnie nauczyciel wychowania fizycznego z I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie do spółki z Norbertem Kowalskim poprowadzili Cukropol do zwycięstwa. Ten drugi zresztą zdobył tytuł MVP imprezy. Kowalski w meczu z Devils zdobył 19 pkt, a Zdeb dołożył 10 „oczek”. – Myślę, że to była znakomita promocja amatorskiej koszykówki. To pierwsza impreza celebrująca obchody Święta Wojska Polskiego i mam nadzieję, że w kolejnych latach będziemy ten turniej jeszcze bardziej rozwijać – powiedział Bogusław Barszczewski, prezes Ogniska Miejskiego „TKKF Cukropol”.

KAMIL KOZIOŁ

Powrót Cezarego Kęsika

MMA 27 września w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie odbędzie się gala TFL 31 „Lubelska siła”

To będzie wielki powrót organizacji Thunderstrike Fight League do Lublina. Po raz ostatni w tym obiekcie organizacja dowodzona przez Jacka Sarnę gościła w lutym 2022 r., kiedy w walce wieczoru Karol Skrzypek pokonał Mateusza Głucha. Kolejne imprezy odbywały się w różnych lokalizacjach, m.in. we Wrocławiu, Kraśniku czy Garwolinie, ale omijały stolicę regionu.

– W tej kultowej hali największe sukcesy odnosili mistrzyni Polski w piłce ręcznej klubu Montex Lublin. Hala przy Al. Zygmuntowskich to najstarszy kryty obiekt widowiskowy w województwie lubelskim. Niedaleko znajduje się stadion żużlowy obecnego mistrza Polski – Motoru Lublin. Tu tworzyła się i tworzy historia sportu na Lubelszczyźnie. Mam ogromny sentyment do tego miejsca bo w 2013 roku zorganizowaliśmy tutaj TFL 1, a w stolicy Lubelszczyzny gościliśmy już 10 razy wpisując się na stałe w sportową mapę miasta. Słuchając najstarszych

pracowników obiektu podobno taka frekwencja jak na galach TFL, zdarzała się tylko na meczach Montexu Lublin w Lidze Mistrzów. Jako dzieciak sam kibicowałem takim gwiazdom i reprezentantom polski, jak Anna Ejsmont czy Sabina Soja Włodek. Czas żeby liga mistrzów sportów walki powróciła do sportowej mekki Lubelszczyzny. Jesteśmy gotowi dać Wam duże show – mówi promotor TFL Jacek Sarna.

Gala „Lubelska siła” będzie wielkim powrotem do organizacji Cezarego Kęsika. To jedna z legend TFL. Pochodzący z Chrzążkowa pod Puławami w TFL osiągnął praktycznie wszystko. Kiedy był mistrzem tej organizacji zdecydował się na kontynuowanie kariery w KSW. Tam jednak odnalazł się dość przeciętnie, bo dla tej federacji wygrał tylko jedną z pięciu walk. Ostatnio, w grudniu ubiegłego roku, bił się na gali Strife Tube 2 w Radomiu, gdzie pokonał Brazylijczyka Jona Sa Boeno.

– Z powodu regularnych startów w KSW oraz braku

obrony tytułu przez okres dwóch lat pas kategorii średniej TFL został zwakwony. Tymczasowe mistrzostwo podczas TFL 25 wywalczył Mateusz Strzelczyk i od 28 października 2022 jest tymczasowym mistrzem TFL dywizji średniej. Niestety, mistrz doznał bardzo poważnej kontuzji i od wielu miesięcy nie walczy. Jeżeli we wrześniu Mateusz nie przystąpi do obrony tytułu, straci pas a były mistrz będzie walczył z wybranym przez organizację rywalem. Lubelski Czołg wraca do swojego domu gdzie zaczynał historię w MMA, odnosił największe sukcesy i zbudował karierę, by przebojem wejść do KSW. Czarek nie powiedział ostatniego słowa i gwarantuje Wam że będzie o nim jeszcze bardzo głośno – mówi Jacek Sarna.

W Lublinie pojawiają się także inni znani zawodnicy. Jedną z gwiazd będzie efektowny kraśniczanin, Kamil Giez, który jest mistrzem TFL w kategorii koguciej.

(KK)

Wielkie emocje i brąz dla Zmarzlika

ŻUŻEL W Lublinie poznaliśmy Indywidualnego Mistrza Polski. Został nim Maciej Janowski, który wyprzedził Patryka Dudka. Trzecie miejsce zajął Bartosz Zmarzlik

BARTOSZ SURMAN

Wsobotni wieczór kibice odwiedzili stadion przy Al. Zygmuntońskich, by obejrzyć pościg Zmarzlika i Dominika Kubery za prowadzącym Dudkiem. I choć zawodnik Apatora Toruń miał kilka punktów przewagi, to musiał zdawać sobie sprawę z tego, że lubelski tor zdecydowanie lepiej znają rywale.

Lider Orlen Oil Motoru stanął do walki już w drugim biegu i zaczął bardzo źle. W starciu z Kacprem Woryną, Przemysławem Pawlickim i Mateuszem Cierniakiem (dzika karta) wyprzedził tylko swojego klubowego kolegę. W kolejnej gonitwie na tor wyjechali Dudek i Kubera oraz Bartłomiej Kowalski i Bartosz Smektała. Zawodnik „Koziołków” nieco postraszył lidera cyklu, ale trzy punkty zgarnął Dudek i zrobił duży krok do pierwszego miejsca.

W biegu szóstym na starcie stanęli Dudek i Zmarzlik i stoczyli pasjonujący bój o wygraną. Mistrz świata napędził się po wyjściu z pierwszego łuku i choć najgroźniejszy rywal jechał cały czas tuż za nim, dojechał do mety jako pierwszy. Dwie gonitwy później szansę na poprawę dorobku punktowego miał Kubera, ale w rywalizacji z Szymonem Woź-



Maciej Janowski wygrał IMP w Lublinie wyprzedzając Patryka Dudka i Bartosza Zmarzlika



FOT. KATARZYNA NASTAJ (2)

niakiem, Piotrem Pawlickim i jego bratem Przemysławem wyprzedził jedynie ostatniego. W biegu dziewiątym Zmarzlik znów nie dał rady zwyciężyć ustępując Piotrowi Pawlickiemu. Później na tor wyjechali Cierniak i Kubera – pierwszy z nich zgarnął dwa oczka, a drugi tylko punkt. W gonitwie 12. Maciej

Janowski wyprzedził Dudka i zgarnął kolejną „trójkę” włączając się tym samym do walki o końcowy triumf. Bieg 13. padł łupem Kubery, a gonitwa 16. Zmarzlika. W międzyczasie awans do finału zapewnił sobie Janowski i zgarnął dodatkowy punkt za największą liczbę wygranych biegów.

W przedostatnim wyścigu emocje sięgnęły zenitu. Na starcie poza Janowskim stanęli bowiem Kubera i Zmarzlik. Na pierwszym okrążeniu doszło do kraksy dwóch zawodników Orlen Oil Motoru. Kubera został wykluczony, a Zmarzlik musiał wsiąść na nowy motocykl. W trzysobowej

powtórce Janowski okazał się lepszy od lidera „Koziołków”. Natomiast w ostatnim biegu fazy zasadniczej błysnął Cierniak i zdobył trzy punkty.

Baraż to popisowa walka Zmarzlika z Dudkiem, którą wygrał ten pierwszy, a zawody na tym etapie zakończyli Hampel i Kowalski.

Tym samym przed finałem 40 punktów miał Janowski, 39 Dudek i 37 Zmarzlik. A to zwiastowało wielkie emocje i walkę o każdy centymetr na torze. Po starcie, na pierwszym łuku Piotr Pawlicki wjechał na tylne koło lidera Orlen Oil Motoru, upadł na tor i jednak został wykluczony.

Ostatni wyścig na lubelskim torze był prawdziwym popisem żużla. Napędzony poprzednimi sukcesami Janowski nie dał szans Zmarzlikowi i Dudkowi zdobywając swój trzeci tytuł Indywidualnego mistrza Polski w karierze.

WYNIKI 3. FINAŁU IMP

1. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) 18 (3,3,3,3,3,3) +1 za najwięcej wygranych biegów, 2. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 13+3 (1,3,2,3,2,2), 3. Patryk Dudek (KS Apator Toruń) 11+2 (3,2,2,2,1,1), 4. Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 12 (2,3,3,3,1,w), 5. Bartłomiej Kowalski (Betard Sparta) 7+1 (0,1,1,2,3), 6. Jarosław Hampel (Falubaz) 10+0 (3,0,3,2,2), 7. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 7 (1,2,0,1,3), 8. Kacper Woryna (Krono-Plast Włocławek) 7 (3,1,1,2,0), 9. Dominik Kubera (Motor) 7 (2,1,1,3,w), 10. Przemysław Pawlicki (Falubaz) 7 (2,0,2,1,2), 11. Mateusz Cierniak (Motor) 6 (0,0,2,1,3).

Porażka na koniec

ŻUŻEL Orlen Oil Motor Lublin kończy fazę zasadniczą porażką. W piątek Bartosz Zmarzlik i spółka musieli uznać we Wrocławiu wyższość tamtejszej Betard Sparty

Hit we Wrocławiu zaczął się od podwójnej wygranej miejscowych, ale w biegu juniorskim Orlen Oil Motor błyskawicznie zniwelował straty. Kolejne dwie gonitwy Betard Sparta wygrała 4:2 i przed pierwszym równaniem toru podopieczni trenera Śledzia prowadzili czterema punktami. Z każdym kolejnym biegiem emocje na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rosły, a po siódmym na torze mocno zawrzało.

Orlen Oil Motor był na podwójnym prowadzeniu, ale szybko za Bartoszem Zmarzlikiem ułokował się Artiom Łaguta. Rosjanin naciskał lidera „Koziołków” i na trzecim okrążeniu objął prowadzenie, ale chwilę później znów prowadził Zmarz-

lik. Czwarte „kółko” to już walka „na noże”. Na ostatnim łuku Łaguta lekko podjechał Zmarzlika i doszło nawet do kontaktu motocykli obu zawodników. Ostatecznie minimalnie lepszy okazał się zawodnik Betard Sparty, a za linią mety wściekły Zmarzlik nie podał ręki rywalowi.

Kolejne biegi były równie zacięte. Prym na torze poza Łagutą wiodł także Bartłomiej Kowalski i dzięki temu gospodarze utrzymywali minimalne prowadzenie. W 11. biegu goście doprowadzili do remisu (33:33). Chwilę później podopieczni trenera Śledzia pokonali rywali 5:1, ale kolejną gonitwę 4:2 wygrali zawodnicy Macieja Kuciapy. Tym samym przed nominowanymi wszystko było możliwe.

W przedostatnim starciu nie zabrakło kontrowersji. Po starcie na pierwszym łuku upadek zaliczył Dominik Kubera po tym, jak doszło do lekkiego kontaktu z jednym z rywali. Sędzia wykluczył popularnego „Domina” z powtórki, a jadący samotnie Mateusz Cierniak nie dał rady wrocławskiemu duetowi. W ostatnim biegu remis gościom mogli uratować Zmarzlik i Lindgren. Jednak Łaguta do spółki z Kowalskim pojechali fenomenalnie i dzięki wygranej 5:1 zapewnili swojej drużynie efektowne zwycięstwo. Natomiast gościom „na pocieszenie” pozostał punkt bonusowy.

BARTOSZ SURMAN

Betard Sparta Wrocław – Orlen Oil Motor Lublin 49:41

Betard Sparta: Artiom Łaguta 13+1 (3,3,3,2,2*) * Daniel Bewley 3 (1,1,0,0,1) * Bartłomiej Kowalski 14+1 (2*,3,3,3,3) * Francis Gusts 1 (1,0,0,0) * Maciej Janowski 12 (3,1,3,2,3) * Marcel Kowolik 3 (d,3,0) * Jakub Krawczyk 3+1 (1,0,2*) * Nikodem Mikołajczyk ns.

Orlen Oil Motor: Dominik Kubera 7+1 (0,2*,2,3,w) * Jack Holder 5+1 (0,3,1*,1) * Fredrik Lindgren 9 (1,2,2,3,1) * Mateusz Cierniak 7+2 (2,1*,1*,1,2) * Bartosz Zmarzlik 7 (2,2,2,1,0) * Wiktor Przyjemski 3+2 (2*,d,1*) * Bartosz Barbor 3 (3,0,0) * Bartosz Jaworski ns.

NAJLEPSZY JUNIOR ZOSTAJE

Wiktor Przyjemski uzgodnił Orlen Oil Motorem warunki umowy na kolejny sezon. Spekulacji było mnóstwo, ale najlepiej punktujący junior PGE Ekstraligi odejdzie z Lublina tylko pod jednym warunkiem – jeżeli do elity awansuje jego macierzysta Polonia Bydgoszcz.

POWIEDZIELI PO MECZU

Bartosz Zmarzlik

– To był normalny, twardy tor. Nie mogliśmy znaleźć nic, żeby pojechać lepiej i taki jest żużel. Co do sytuacji z Łagutą – każdy się broni jak może i nie odczuwam tego, jako czegoś złego. Najważniejsze mecze przed nami i musimy się wziąć w garść. Nie ma co też narzekać, bo do tej pory jedziemy dobry sezon. Porażka we Wrocławiu to wypadek przy pracy, który ma nam dać do myślenia, by więcej takich meczów nie było. Dziękuję kibicom, że w tak liczny gronie pojawili się na stadionie we Wrocławiu. Zawsze was widzę i słyszę, za co bardzo serdecznie dziękuję. Bądźcie dalej z nami, bo robimy wszystko co w naszej mocy. Przed nami kluczowa część sezonu i damy z siebie wszystko, żebyście byli zadowoleni.

Fredrik Lindgren

– Mogę powiedzieć, że czuję się dobrze. To był całkiem niezły występ. Nie jestem jednak zadowolony z tego, że przegraliśmy. Kończymy fazę zasadniczą na pierwszym miejscu więc nie jest to jak dotąd zły sezon. Musimy skupić się teraz na play-offach. Żeby zostać mistrzami musimy koncentrować się na każdym kolejnym spotkaniu. (bs)

KARTKA Z KALENDARZA

30 p.n.e.

Kleopatra VII, królowa Egiptu w wieku 39 lat popełniła samobójstwo

1281

Tajfun nazwany Kamikaze („boski wiatr”) zniszczył po raz drugi (poprzednio w 1274) flotę mongolską, która miała dokonać inwazji na Japonię. Na dno poszło prawdopodobnie 4 tys. okrętów, wraz z ok. 100 tys. żołnierzy

1851

Nowojorski mechanik Isaac Singer opatentował maszynę do szycia z napędem pedałowym

1896

W północnej Kanadzie, w dolinie rzeki Klondike odkryto złoża złota; odkrycie to zapoczątkowało tzw. gorączkę złota

1932

W Berlinie rozpoczęły się międzynarodowe zawody lotnicze Challenge 1932, w których zwyciężyli Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura na samolocie RWD-6

1944

W Lublinie powołano Związek Zawodowy Literatów Polskich powiązany z komunistycznym ośrodkiem władzy

1981

W Nowym Jorku odbyła się prezentacja pierwszego komputera osobistego firmy IBM

1997

Na warszawskim Służewcu odbył się pierwszy polski koncert zespołu U2

2014

Konflikt na wschodniej Ukrainie: w nocy z 11 na 12 sierpnia z Naro-Fominska pod Moskwą wyruszył pierwszy tzw. „biały konwój” w skład którego wchodziło 280 przemalowanych na biało wojskowych ciężarówek, oficjalnie przewożących pomoc humanitarną dla ludności Donbasu

Spacer śladami Julii Hartwig

Z okazji 103. urodzin wybitnej poetki Julii Hartwig, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” zaprasza na okolicznościowe przejście po Lublinie. Wydarzenie rozpocznie się w środę, 14 sierpnia, o godz. 18:00 przy Bramie Grodzkiej, obok wejścia do Centrum Informacji Ośrodka (ul. Grodzka 21).

Tegoroczny spacer odbywa się w ramach cyklu „Spacery z Bramy” i nawiązuje do przejścia po Lublinie zorganizowanego w 2006 roku. Pozwoli uczestnikom odwiedzić miejsca związane z życiem i twórczością Julii Hartwig oraz historią rodziny Hartwigów. Trasa prowadzić będzie przez urokliwe zakątki Starego Miasta, które poetka opisywała z wielkim sentymentem:

„Stare Miasto było tak piękne architektonicznie, takie naprawdę stare i urodziwe, oddzielone dwiema



wielkimi wieżami od reszty miasta, w gruncie rzeczy nieciekawego w swojej ruchliwej krzątaniu. Tak, Stare Miasto jest tym, co w mojej pamięci wciąż żyje,

jest obrazem na zawsze zatrzymanym pod powiekami.” – mówiła Julia Hartwig w rozmowie z Agatą Koss dla magazynu „Kresy” w 1997 roku.

Julia Hartwig, jedna z najważniejszych postaci polskiej poezji, spędziła swoje dzieciństwo w Lublinie. Tu odwiedzała zakład fotograficzny swojego brata Edwarda Har-

twiga i spotykała się z innymi wybitnymi twórcami, takimi jak Józef Czechowicz, Anna Kamieńska, Józef Łobodowski czy Jerzy Pleśniarowicz. W Lublinie w 1936 roku zadebiutowała w czasopiśmie „W Słońce”.

Jej związek z Lublinem był niezwykle silny przez całe życie. Miastu rodzinnemu poświęciła wiele wierszy, m.in. „Elegię lubelską”, „Koleżanki” i „Pamięci Czechowicza”. W 2009 roku została uhonorowana tytułem Honorowej Obywatelki Miasta Lublina oraz nagrodą „Kamień” podczas festiwalu „Miasto Poezji”. Przez wiele lat była również przyjaciółką Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.

Spacer śladami Julii Hartwig, organizowany od 2017 roku, stał się już stałym elementem kalendarza wydarzeń kulturalnych Lublina, przyciągając miłośników poezji i historii miasta.

JOANNA ZĘTAR

Robert Janowski wraca do „Jaka to melodia?”

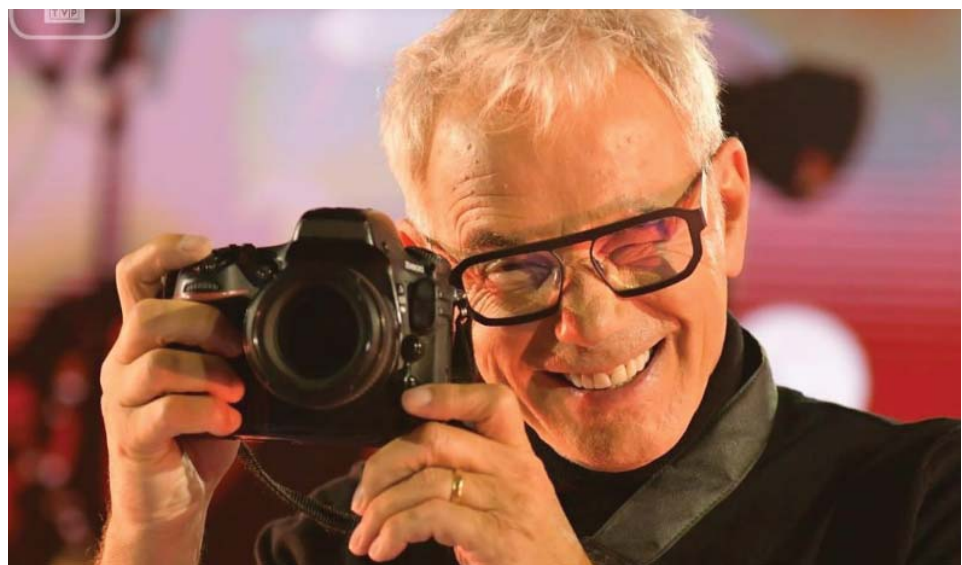
Wracam do domu – poinformował na swoim koncie na platformie Instagram Robert Janowski, który był prowadzącym „Jaka to melodia?” niezmiennie przez 21 lat. Po 5 latach przerwy, znów wróci na to stanowisko i zastąpi Rafała Brzozowskiego.

Informację o wyczekiwany przez niektórych powrocie opublikował na swoim

Instagramie sam zainteresowany. Robert Janowski był prowadzącym program „Jaka to melodia?” nieustannie od 1997 do 2018 roku. Po decyzji władz TVP o „odświeżeniu” programu, Janowskiego zastąpił w tej roli Norbi. Jego, niedługo później zastąpił Rafał Brzozowski, który był prowadzącym przez 5 lat.

Nowe odcinki z nowym prowadzącym mają być wyemitowane 31 sierpnia.

OPRAC. KAZ



FOT. INSTAGRAM/ROBERT JANOWSKI

„Patrz oczyma, fotografuj sercem” – konkurs fotograficzny w Świdniku.

ŚWIDNIK W Ubiegłorocznej edycji konkursu „Powiat Świdnicki w kadrze” zgłoszono około stu prac. Czy w tym roku będzie podobnie? Właśnie ruszyła jego szósta edycja!

Konkurs fotograficzny „Powiat Świdnicki w kadrze” to coroczna inicjatywa, która przyciąga miejscowych pasjonatów fotografii i filmowania. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Patrz oczyma, fotografuj sercem”, inspirowany cytatem Davida duChemina. Uczestnicy mają możliwość przesłania od 1 do 3 zdjęć lub jedynominutowego filmu przedstawiającego piękno powiatu świdnickiego.

- Zdjęcia pokazują wrażliwość zgłaszających. Czasami



jest to przyroda, a czasami fantastycznie przedstawiona chwila albo obiekt- przyznaje Joanna Makuszevska, instruktor z MPBP w Świdniku.

Termin nadsyłania prac mija 30 września. Można je dostarczyć osobiście do kancelarii ogólnej Starostwa Powiatowego w Świdniku lub przesyłając drogą mailową. Trzyosobowe jury oceni prace, biorąc pod uwagę wyłącznie ich jakość.

Wyniki tegorocznej edycji zostaną ogłoszone 7 października, jednak laureaci nie dowiedzą się od razu, które

miejsca zajęli. Szczegółowe informacje o nagrodach zostaną podane 22 października na wernisażu organizowanym przez Miejsko- Powiatową Bibliotekę Publiczną w Świdniku. Zwycięzcom zostaną wręczone nagrody, a ich prace będzie można oglądać przez około 3 tygodnie zarówno w bibliotece, jak i na jej profilach społecznościowych.

- Kto chce, ten niech łapie za aparat i po prostu robi zdjęcia- zachęca do udziału w konkursie Joanna Makuszevska.

ANNA JĘDRYCH